



MIESIĘCZNIK
STOWARZYSZENIA
BIBLIOTEKARZY POLSKICH
I BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ M.ST. WARSZAWY

7-8/1994

BIBLIOTEKARZ

Elżbieta WOŹNIAK:

Komercjalizacja bibliotek w świetle opinii
czytelników

Jacek WOJCIECHOWSKI:

Bibliografika

Jarmila BURGETOVÁ:

Bibliotekarstwo czeskie w okresie przejściowym

Janusz DEMBSKI:

Dokumentowanie dorobku twórców poznańskich

Wyższe Zawodowe Studia Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej

Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, działająca w ramach Wydziału Nauk Historycznych Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, uruchamia od października 1994 r. trzyletnie Wyższe Zawodowe Studia Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowo-Technicznej.

Egzaminy wstępne — ustne z języka polskiego (bez językoznawstwa) oraz historii (z wyłączeniem historii starożytnej) odbędą się 12 i 13 września (studia stacjonarne) oraz 15 i 16 września (studia zaoczne).

Podania o przyjęcie na studia należy składać do końca sierpnia 1994 r. Do podania trzeba dołączyć: świadectwo maturalne (oryginał), 4 fotografie, zaświadczenie o stanie zdrowia, dowód wpłaty 200 tys. zł (opłata egzaminacyjna). Kwotę tę należy wpłacić na konto Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu; Bank Gdański S.A. I/O 308601-1296-130-3.

W/w papiery należy składać:

1) **na studia stacjonarne** w Dziale Dydaktyki UMK; ul. Gagarina 11, 87-100 Toruń, tel. 14-291 lub 14-236,

2) **na studia zaoczne** w sekretariacie Katedry Bibliotekoznawstwa; ul. Gagarina 13, 87-100 Toruń, tel. 14-480.

Studia zaoczne są płatne (ok. 2 mln zł za jeden semestr).

Blizsze informacje o w/w studiach można uzyskać w sekretariacie Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UMK

Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy

Komitet Redakcyjny:

Lucjan Biliński, Marcin Drzewiecki (przewodniczący),

Bolesław Howorka, Janina Jagielska,

Stanisław Krzywicki, Irena Suszko-Sobina, Józef Zajac

Redaktor naczelny: *Jan Wołosz*

Sekretarz Redakcji: *Andrzej Jopkiewicz*

Redaktor techniczny: *Elżbieta Matusiak*

Tłum. na jęz. angielski: *Katarzyna Diehl*

Od redaktora

Mimo iż Jacek Wojciechowski utyskuje na zawojuwanie uwagi bibliotekarzy i lamów fachowych czasopism bibliotekarskich przez problematykę komputeryzacji, będę kontynuował ten temat. Komputery bowiem to narzędzia, których skutki użycia są z pewnością porównywalne ze skutkami wynalazku druku. Wiadomo już dziś, że zmieniają one nasze warsztaty pracy tak gruntownie, że nasza obecna wiedza i umiejętności będą musiały zostać w bardzo dużym stopniu uzupełnione, a nasze obecne nawyki i sposób podejścia do wielu wyzwań otaczającej rzeczywistości – zmienione. Osobiście dostrzegam korzyści płynące z zajmowania się komputeryzacją, choć takie zajmowanie się nie powinno prowadzić do zaniedbań i niechlujstwa w ramach uprawianej profesji, o czym pisze nasz Szanowny Autor.

Paroma uwagami na temat komputeryzacji chcę się podzielić z Czytelnikami przede wszystkim dlatego, że uczestnicząc w ostatnich tygodniach w kilku konferencjach, komisjach i grupach roboczych poświęconych automatyzacji, nie tylko z udziałem bibliotekarzy, nabrałem przeświadczenia, że na całe zagadnienie musimy patrzeć szerzej. Wąski punkt widzenia, jaki można sobie wyrobić przy wykonywaniu określonych czynności bibliotecznych – wydaje się niewystarczający do uporania się z różnymi problemami komputeryzacji. Odnoszę wrażenie, że wiele nieporozumień i przeciwstawnych opinii zrodziło się w wyniku niepełnego rozeznania realiów i nieuwzględnienia uwarunkowań. Dostrzegalne przejawy frustracji i agresji są maskami bezradności przy konieczności pokonywania różnego rodzaju murów, które wyrastają przed nami niespodziewanie.

Moje spostrzeżenia i obserwacje (ze wspomnianych na początku konferencji) są w istocie dość banalne. Komputeryzacja kosztuje – wymaga dużych nakładów inwestycyjnych. Jedni mają na to pieniądze, inni – nie. Z wystąpień na tegorocznym EUROINFO 94, gdzie prezentowano wielkie krajowe przedsięwzięcia informatyczne, wynika, że są dostateczne fundusze na informatyzację rządowych i parlamentarnych służb informacyjnych. Wielkie projekty realizują banki, służby gospodarcze, łączność, kolej, nauka (NASK). Pochłania to krocie i służy w znacznym stopniu usprawnieniu centralistycznego zarządzania, czego realizatorzy projektów nie kryją. Charakteryzuje ich także optymizm i wiara we własne poczynania. To dobrze: zgorzkniali i zniechęceni sukcesów na ogół nie odnoszą.

Jeśli jednak powołuję się na EUROINFO, to dlatego, że uświadomiło ono chyba każdemu, że środki na informatyzację będące w dyspozycji władz centralnych zostaną wykorzystane na ich własne zadania. Na informatyzację bibliotek z pewnością środków tych nie starczy. Kwoty przeznaczone na ten cel przez poszczególne resorty są niewielkie i nie zanoszą się na zmianę sytuacji w najbliższym czasie. Oznacza to, że jesteśmy skazani na ciąg dalszy tego, czego doświadczamy.

Kluczowe znaczenie z pewnością będzie mieć to, czy sponsorzy zagraniczni i zagraniczne programy pomocowe dla Polski nadal będą wspomagać biblioteki. A jeśli nie – czy zastąpią je krajowe źródła finansowania. Na razie możemy mieć tylko nadzieję, że pomoc zagraniczna będzie kontynuowana. Decyzja Fundacji Mellona z 17 czerwca br. o przyznaniu Bibliotece Narodowej grantu na zakup zintegrowanego systemu bibliotecznego jest wiadomością optymistyczną.

Jeśli jednak tak ma być nadal, jak jest obecnie, to z oceny tej sytuacji i z dotychczasowych doświadczeń trzeba wyciągnąć wnioski dla praktycznych działań w przyszłości. W moim przekonaniu biblioteki same muszą skonstruować nie tylko program, ale i plan wspólnych działań, a potem bić się o jego realizację, o fundusze, o dobry klimat dla całego przedsięwzięcia. Fundamentem musi być współpraca. Niestety, ani konferencja gdańska, ani chorzowska nie przybliżyły nas do takiego programu. W Gdańsku skończyło się na podejrzliwości w stosunku do pierwszej próby podjęcia tego tematu, w Chorzowie zaś utonął on w powodzi przedstawianych zagadnień. Przynajmniej też szczerze, że nie ma wśród nas zbyt wielu osób, które w powszechnym przekonaniu tak dużemu zadaniu zdolne są sprostać. Co gorsze, o komputeryzacji dość często mówimy różnymi językami i nie możemy się porozumieć. Potrzebna jest więc spokojna i rozważna dyskusja, która doprowadzi do uzgodnienia zasad i programów oraz do wyłonienia liderów, którzy wsparci naszym zaufaniem będą w stanie zorganizować nasze wspólne działania. Z pewnością pomocne byłoby dla tego dzieła uchwalenie przez Sejm ustawy bibliotecznej, której ostatni projekt publikujemy w tym numerze.

Wyznam, że znając realia, innego sposobu uporania się z naszymi problemami nie widzę. Oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że to o czym mówię jest sprzeczne z naszymi nawykami oraz oczekiwaniami, że władze centralne albo jakieś instytucje centralne rozwiążą nasze problemy. Żyjemy jednak w innych czasach, a za potwierdzenie tej opinii niech posłuży obserwacja, że w zakresie komputeryzacji dzieje się coś pozytywnego w tych bibliotekach, gdzie do działań przystąpiono licząc głównie na siebie.

Jan Wofosz

Ustawa o bibliotekach

Warszawa 30.VI.1994 r.

Szanowny Pan
Zdzisław Podkański
Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Kultury i Sztuki

Szanowny Panie Ministrze!

Przedkładam projekt ustawy o bibliotekach noszący numer V.5 z dnia 29.VI.1994 r. wraz z projektem Statutu Rady Krajowego SB-I.

Zgodnie z ustaleniami przyjętymi na naradzie w Bibliotece Narodowej, która odbyła się w dniu 14.IV.1994 r. z Pana udziałem, autorzy poprzedniego projektu: Bolesław Howorka i Jerzy Maj oraz wyloniony przez nas zespół roboczy – pod moim kierownictwem – po ustaleniu metody pracy oraz skatalogowaniu zagadnień wymagających nowego lub innego ujęcia w projekcie ustawy – opracowali dwie kolejne wersje projektu. Oba projekty uwzględniają różne uwagi, postulaty i wnioski bibliotekarzy z dyskusji, jaka odbyła się po opublikowaniu w „Bibliotekarzu” (1993 r.) poprzedniego projektu SBP, opinie o projektach ustawy nadesłane do MKiS, sugestie recenzentów (m.in. prof. A. Gwiżdża) oraz negatywne stanowisko KBN dotyczące zarządzania krajowym systemem biblioteczno-informacyjnym. Pragnę podkreślić, iż przedkładany najnowszy projekt został zredagowany przez dwu wspomnianych wyżej autorów. Jest jednakże efektem inicjatywy, jaką podjęło SBP w 1990 r., przygotowując najpierw projekt nowelizacji ustawy z 1968 r., a później – uwzględniając postulaty środowiska o potrzebie nowej ustawy, kilkanaście wersji projektu tej ustawy i organizując nad nimi dyskusję w środowisku.

Przedkładana wersja tym m.in. różni się od poprzednich, że powstawała przy uwzględnieniu projektu MKiS opracowanego w Departamencie ds. Uczestnictwa w Kulturze (w 1991 r.) oraz przy aktywnym udziale jego przedstawicieli. Uwzględnia niektóre wnioski i propozycje formułowane na różnych spotkaniach z udziałem przedstawicieli MKiS. Ma ona jednocześnie rodowód środowiskowy i jest jedynym – jak dotąd – projektem całościowo ujmującym kwestie biblioteczne wymagające regulacji ustawowej.

Przedkładany projekt tym także różni się od poprzednich, iż pomija całkowicie kwestię egzemplarza obowiązkowego. Wyłączenie zapisów dotyczących tej sprawy nastąpiło na skutek negatywnych opinii specjalistów, którzy uważają, że ten typ materii wymaga odrębnej regulacji ustawowej – ustawy o egzemplarzu obowiązkowym.

Archiwizowanie piśmiennictwa narodowego i jego rejestracja może być prowadzona tylko w oparciu o egzemplarz obowiązkowy, analogicznie, jak dzieje się to na całym świecie. Sprawny spływ egzemplarza obowiązkowego wymaga regulacji ustawowej. Ustawy o egzemplarzu obowiązkowym posiadają na ogół wszystkie kraje świata, nawet te, w których nie ma ustawodawstwa regulującego organizację i działalność bibliotek. W polskich warunkach, o innych tradycjach, można tę kwestię rozwiązać dwójako:

– uchwalając 2 odrębne ustawy:

a) o bibliotekach,

b) o egzemplarzu obowiązkowym;

– uchwalając ustawę o bibliotekach i regulując w niej również kwestie funkcjonowania egzemplarza obowiązkowego.

Informuję, że istnieje projekt odrębnej ustawy o egzemplarzu obowiązkowym. W poprzednich projektach sformulowano także propozycje artykułów dotyczących tej sprawy. W tej sytuacji pozostaje tylko kwestia decyzji, na którą formę zapisu ustawowego należy się zdecydować.

W związku z odrzuceniem przez KBN sugestii przejścia kierownictwa krajowym systemem biblioteczno-informacyjnym zespół nasz zaproponował powierzenie strategicznego zadania w sferze bibliotekarstwa Krajowej Radzie Systemu Biblioteczno-Informacyjnego (jej uprawnienia regulowałby statut). Rozwiązanie to – wg mnie – wznacza rolę państwa w kształtowaniu generalistów polityki bibliotecznej i porządkuje sferę zarządzania bibliotekarstwem.

Przedkładając Panu Ministrowi niniejszy projekt, wyrażam nadzieję, iż posłuży on tym wszystkim wysiłkom, które podejmowane są przez MKiS, SBP i środowisko bibliotekarskie z myślą o szybkim uchwaleniu ustawy o bibliotekach, a także ustawy o egzemplarzu obowiązkowym.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich podtrzymuje swą gotowość do udziału w dalszych pracach nad sformulowaniem ostatecznego kształtu oczekiwanych przez środowisko biblioteczne ustaw.

Z wyrazami szacunku
dr Stanisław Czajka

Ustawa o bibliotekach

z dnia 199 r.

ROZDZIAŁ I

Przepisy ogólne

Art. 1

1. Biblioteki i ich zbiory stanowią dobro narodowe. Biblioteki służą zachowaniu dziedzictwa narodowego oraz zapewniają i organizują dostęp do zasobów dorobku nauki i kultury polskiej oraz światowej.
2. Prawo korzystania z bibliotek ma charakter powszechny, na zasadach określonych w ustawie.

Art. 2

1. Przepisy ustawy stosuje się do:
 - 1) bibliotek państwowych, których organizatorami są organy administracji rządowej oraz państwowe jednostki organizacyjne,
 - 2) bibliotek komunalnych, których organizatorami są organy samorządu terytorialnego.
2. Przepisy ustawy mogą być stosowane do innych bibliotek, na zasadach określonych przez ich organizatorów.
3. Organizatorem, w rozumieniu przepisów ustawy, jest organ, który wydał akt o utworzeniu biblioteki.

Art. 3

1. Do podstawowych zadań biblioteki należy:
 - 1) gromadzenie, opracowywanie, przechowywanie i konserwacja zbiorów bibliotecznych,
 - 2) organizowanie dostępu do zbiorów bibliotecznych oraz informacji o zbiorach własnych, innych bibliotek, muzeów i archiwów.
2. Do zadań biblioteki może ponadto należeć prowadzenie działalności bibliograficznej, informacyjno-dokumentacyjnej, naukowo-badawczej, dydaktycznej, popularyzatorskiej i promocyjnej.

ROZDZIAŁ II

Przepisy organizacyjne

Art. 4

1. Biblioteki mogą być zakładane, prowadzone, łączone, przekształcane i likwidowane przez osoby prawne, osoby fizyczne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej.
2. Akt o utworzeniu biblioteki powinien określać:
 - 1) nazwę organizatora, nazwę, siedzibę, teren i zakres działania biblioteki,
 - 2) nazwę organu sprawującego bezpośredni nadzór merytoryczny nad działalnością biblioteki,
 - 3) źródła finansowania.
3. Biblioteka może stanowić samodzielną jednostkę organizacyjną albo wchodzić w skład innej jednostki organizacyjnej.
4. Akt o likwidacji biblioteki powinien zawierać postanowienie o rozporządzeniu jej majątkiem.
5. Biblioteki, o których mowa w art. 17, nie mogą być likwidowane ani przekształcane bez zgody Rady Systemu, o której mowa w art. 13.

Art. 5

1. Organizator jest obowiązany na 3 miesiące przed wydaniem aktu o połączeniu, podziale lub przekształceniu biblioteki podać do publicznej wiadomości informację o swym zamiarze wraz z uzasadnieniem oraz rozważyć uzyskaną w tej sprawie opinię organu, o którym mowa art. 4 ust. 2 pkt 2.
2. Organizator jest obowiązany na 6 miesięcy przed wydaniem aktu o likwidacji biblioteki podać do publicznej wiadomości informację o zamiarze likwidacji wraz z uzasadnieniem. Likwidacja biblioteki może nastąpić po uzyskaniu przez organizatora zgody jego jednostki nadrzędnej, wydanej po zapoznaniu się z opinią organu, o którym mowa w art. 4 ust. 2 pkt 2.

Art. 6

1. Zadania oraz szczegółowy zakres działania biblioteki, stanowiącej samodzielną jednostkę organizacyjną, określa statut nadany przez organizatora. Organizację wewnętrzną biblioteki określa regulamin organizacyjny nadany przez dyrektora.

2. Właściwy minister może ustalić ramowy statut biblioteki.
3. Zadania, szczegółowy zakres działania oraz organizację biblioteki wchodzącej w skład innej jednostki organizacyjnej określa regulamin, nadany przez kierownika tej jednostki.

Art. 7

1. Korzystanie z bibliotek, o których mowa w art. 2 ust. 1 pkt 1 i 2 jest bezpłatne, z zastrzeżeniami określonymi w ust. 3.
2. Sposób i warunki korzystania z biblioteki stanowi regulamin korzystania z biblioteki, nadany przez dyrektora lub organ, o którym mowa w art. 8 ust. 3.
3. Regulamin korzystania z biblioteki może ustalać:
 - 1) opłaty za usługi informacyjne, bibliograficzne i dokumentacyjne, reprodukcje i mikrofilmowanie dokumentów bibliotecznych oraz wypożyczenia międzybiblioteczne.
 - 2) opłaty za wypożyczanie dokumentów audiowizualnych,
 - 3) obowiązek złożenia kaucji zabezpieczającej zwrot wypożyczonych dokumentów bibliotecznych,
 - 4) opłaty karne za nie zwrócenie w terminie wypożyczonych dokumentów bibliotecznych,
 - 5) zwrot kosztów związanych z ewidencją użytkowników i udostępnień,
 - 6) odszkodowania za uszkodzenie, zniszczenie lub nie zwrócenie dokumentów bibliotecznych.
4. Zasady ustalania cen za usługi oraz wysokość kar, odszkodowań i kaucji określa regulamin korzystania z biblioteki.

Art. 8

1. Dyrektora biblioteki stanowiącej samodzielną jednostkę organizacyjną powołuje i odwołuje organizator.
2. Dyrektor zarządza biblioteką i reprezentuje ją na zewnątrz.
3. Biblioteką wchodzącą w skład innej jednostki organizacyjnej zarządza organ, którego nazwę oraz tryb powoływania i odwoływania określają przepisy obowiązujące w tej jednostce organizacyjnej.

Art. 9

Przy bibliotece może działać:

- 1) rada biblioteczna lub inny organ o charakterze doradczym i opiniotwórczym, działający na zasadach określonych w statucie biblioteki,
- 2) organizacja społeczna, wspomagająca jej działalność i współkształtująca program jej działania.

Art. 10

Organizator zapewnia bibliotece odpowiednie warunki działania i rozwoju, w szczególności:

- 1) lokal i wyposażenie, w tym urządzenia techniczne, niezbędne do realizacji zadań,
- 2) środki finansowe na opłacenie personelu o kwalifikacjach właściwych do prowadzenia działalności bibliotecznej, zakup dokumentów bibliotecznych oraz na doskonalenie zawodowe pracowników, pomoc metodyczną i bibliograficzną.

ROZDZIAŁ III

Krajowy System Biblioteczno-Informacyjny

Art. 11

W celu zapewnienia sprawnej realizacji polityki kulturalnej, naukowej i oświatowej państwa w zakresie bibliotek i informacji naukowej:

- 1) tworzy się formę organizacyjną współpracy bibliotek — Krajowy System Biblioteczno-Informacyjny, zwany dalej Systemem.
- 2) ustanawia się urząd Pełnomocnika Rządu do Spraw Bibliotek, zwanego dalej Pełnomocnikiem, którego powołuje i odwołuje Rada Ministrów.

Art. 12

1. Celem Systemu jest wspieranie i koordynowanie współpracy bibliotek w zakresie gromadzenia, opracowywania i wymiany dokumentów bibliotecznych, działalności biblioteczno-informacyjnej, usprawniania dostępu do całości krajowych zasobów bibliotecznych oraz do zagranicznych źródeł informacji biblioteczno-bibliograficznej, w szczególności wspieranie i koordynacja działań związanych z unowocześnianiem warsztatów i procedur biblioteczno-informacyjnych.

2. W Systemie uczestniczą:

- 1) biblioteki wyznaczone przez Pełnomocnika spośród bibliotek naukowych, specjalnych, fachowych i publicznych, w porozumieniu z ich organizatorami,
- 2) inne biblioteki na wniosek organizatorów, za zgodą Rady Systemu, o której mowa w art. 13,
- 3) inne instytucje i organizacje na wniosek Rady Systemu, za ich zgodą.

Art. 13

1. Działalnością Systemu kieruje Rada Systemu.
2. Rada Systemu koordynuje działalność bibliotek uczestniczących w Systemie, rozpoznaje potrzeby społeczne w zakresie bibliotekarstwa i informacji naukowej, i zgodnie z nimi kształtuje i realizuje politykę kulturalną państwa w tej dziedzinie.
3. Rada Systemu dysponuje środkami finansowymi o nazwie Fundusz Inicjatyw Bibliotecznych, przeznaczonymi na wspieranie działań zgodnych z celami Systemu.
4. Rada Systemu określa zasady:
 - 1) specjalizacji zbiorów bibliotecznych,
 - 2) międzybibliotecznej wymiany i obiegu dokumentów bibliotecznych,
 - 3) dostępu do baz danych i innych źródeł bibliograficznych,
 - 4) inwentaryzacji i ewidencji materiałów bibliotecznych, ich przekazywania i zbytu.

Art. 14

1. W skład Rady Systemu wchodzi:
 - 1) pełnomocnik, który jest organem wykonawczym Rady,
 - 2) dyrektor Biblioteki Narodowej,
 - 3) przedstawiciel przewodniczącego Komitetu Badań Naukowych,
 - 4) przedstawiciele ministrów: edukacji narodowej, finansów oraz kultury i sztuki,
 - 5) przedstawiciel państwowej sieci archiwalnej,
 - 6) 15 przedstawicieli bibliotek, instytucji i organizacji uczestniczących w Systemie, powołanych na okres 3 lat przez Pełnomocnika, z grona przedstawicieli bibliotek, o których mowa w art. 12 ust. 2.
2. Radzie Systemu przewodniczy i organizuje jej działalność przewodniczący Rady Systemu, wybrany przez ten organ z grona jego członków na okres 3 lat.

Art. 15

1. Szczegółowe zasady działania Rady, jej organizację kompetencje i skład Prezydium Rady, tryb powoływania członków, o których mowa w art. 14 ust. 1 pkt. 6, oraz inne sprawy dotyczące funkcjonowania tego organu, określa statut Rady Systemu.
2. Statut uchwała Rada Systemu większością 2/3 głosów swego ustawowego składu.
3. Minister - Szef Urzędu Rady Ministrów, podejmuje w ciągu miesiąca decyzję o uchyleniu uchwały Rady, w przypadku stwierdzenia jej niezgodności z ustawą lub statutem Rady.

Art. 16

1. W ramach Systemu mogą działać terytorialne, resortowe i inne podsystemy biblioteczno-informacyjne, tworzone przez organy administracji rządowej z ich inicjatywy albo przez grupy bibliotek, za zgodą ich organizatorów i Rady Systemu.
2. Szczegółowe zasady tworzenia podsystemów oraz działalności rad podsystemów określi Rada Systemu, w terminie 3 miesięcy od daty jej powołania.

ROZDZIAŁ IV

Narodowy Zasób Biblioteczny

Art. 17

1. Rada Systemu ustali wykaz bibliotek, których zbiory, w całości lub części, tworzą Narodowy Zasób Biblioteczny.
2. Zbiory bibliotek, o których mowa w ust. 1 podlegają szczególnej ochronie, której zakres i zasady określi Rada Systemu.

ROZDZIAŁ V

Biblioteki naukowe

Art. 18

1. Biblioteki naukowe gromadzą, opracowują i udostępniają materiały biblioteczne oraz prowadzą działalność informacyjną, służą potrzebom pracowników nauki i innych osób pracujących naukowo oraz kształcących się, prowadzą własną działalność naukową, dydaktyczną, popularyzując wiedzę i osiągnięcia nauki.
2. Do bibliotek naukowych zalicza się:
 - 1) Bibliotekę Narodową,
 - 2) biblioteki, do których mają zastosowanie przepisy o szkolnictwie wyższym, o Polskiej Akademii Nauk oraz o jednostkach badawczo-rozwojowych,
 - 2) inne biblioteki, których wykaz ustali Rada Ministrów.

ROZDZIAŁ VI

Biblioteka Narodowa

Art. 19

1. Biblioteka Narodowa jest centralną biblioteką Państwa.
2. Biblioteka Narodowa posiada osobowość prawną.
3. Minister kultury i sztuki:
 - 1) spełnia zadania organizatora Biblioteki Narodowej, o których mowa w art. 4, 5, 6, 8 ust. 1 i 2 oraz art. 10,
 - 2) sprawuje nadzór nad działalnością Biblioteki Narodowej.
4. Zadaniem Biblioteki Narodowej jest prowadzenie działalności bibliotecznej, bibliograficznej, informacyjnej, naukowej, normalizacyjnej, konserwatorskiej, wydawniczej, wystawienniczej, poradniczej i usługowej, a w szczególności:
 - 1) gromadzenie, udostępnianie i przechowywanie do celów archiwalnych dokumentów bibliotecznych powstałych w Polsce oraz powstałych za granicą i w jakikolwiek sposób z Polską związanych,
 - 2) opracowywanie i publikowanie bibliografii narodowej,
 - 3) rozwijanie bibliotekoznawstwa, nauki o książce i pokrewnych dziedzin wiedzy,
 - 4) współudział w tworzeniu i doskonaleniu krajowego systemu biblioteczno-informacyjnego.
5. Biblioteka Narodowa prowadzi działalność naukową na zasadach określonych w odrębnych przepisach.
6. Biblioteka Narodowa prowadzi działalność metodyczną w zakresie bibliotekarstwa, bibliografii, zastosowań nowoczesnych technologii bibliotecznych oraz konserwacji dokumentów bibliotecznych.
7. Przy Bibliotece Narodowej działa, powoływana i odwoływana przez dyrektora Rada Naukowa, jako organ opiniotwórczy i doradczy.

ROZDZIAŁ VII

Biblioteki specjalne i fachowe

Art. 20

1. Biblioteki specjalne gromadzą, opracowują i udostępniają dokumenty biblioteczne w zakresie potrzeb informacyjnych, określonym przez organizatora.
2. Biblioteki fachowe gromadzą, opracowują i udostępniają dokumenty biblioteczne w zakresie potrzeb informacyjnych jednostki organizacyjnej, dla której zostały utworzone.
3. Do szczególnych zadań bibliotek specjalnych i fachowych należy:
 - 1) sporządzanie i dostarczanie zainteresowanym odbiorcom przeglądów informacyjnych, mogących stanowić przedmiot ich zainteresowania,
 - 2) opracowywanie i wprowadzanie do szerokiego obiegu informacji o działalności i dokonaniach jednostki organizacyjnej, dla której potrzeb została powołana.
4. W celu realizacji zadań informacyjnych, wymienionych w ust. 3, biblioteki mogą tworzyć wyodrębnione, podporządkowane im ośrodki informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej.

ROZDZIAŁ VIII

Biblioteki publiczne

Art. 21

1. Biblioteki publiczne służą pobudzaniu, rozwijaniu i zaspokajaniu potrzeb czytelniczych w społeczeństwie, współdziałają w upowszechnianiu wiedzy, oświaty i edukacji kulturalnej.
2. Do bibliotek publicznych zalicza się:
 - 1) wojewódzkie biblioteki publiczne, których organizatorami są wojewodowie,
 - 2) komunalne biblioteki publiczne, których organizatorami są rady gmin.
3. Zakładanie i utrzymywanie komunalnych bibliotek publicznych stanowi zadanie gminy o charakterze obowiązkowym.

Art. 22

Wojewódzkie biblioteki publiczne:

- 1) sprawują pieczę nad realizacją polityki bibliotecznej Państwa w obrębie danego województwa, badają stan potrzeb czytelniczych i bibliograficzno-informacyjnych jego mieszkańców i stopień ich zaspokojenia, analizują stan i organizację sieci, formułują i przedkładają organizatorom oceny i propozycje zmian w tym zakresie,
- 2) udzielają pomocy instrukcyjno-metodycznej i szkoleniowej innym bibliotekom publicznym, nadzorują przestrzegania przez nie zasad, norm i przepisów dotyczących organizacji warsztatu bibliotecznego, udzielają im fachowej pomocy, organizują szkolenie i doskonalenie zawodowe,

3) gromadzą, opracowują i udostępniają dokumenty biblioteczne służące obsłudze potrzeb informacyjnych, edukacyjnych i samokształceniowych, zwłaszcza dotyczące wiedzy o regionie oraz dokumentujące jego dorobek kulturalny, naukowy i gospodarczy,

4) pełnią funkcje wojewódzkiego ośrodka informacji biblioteczno-bibliograficznej, organizują obieg wypożyczeń międzybibliotecznych w obrębie województwa, oraz — w miarę potrzeb — opracowują i publikują bibliografie regionalne oraz inne materiały informacyjne, dotyczące danego regionu.

Art. 23

1. Komunalne biblioteki publiczne gromadzą, opracowują i udostępniają zbiory w wypożyczalniach, oddziałach i czytelnich oraz zapewniają fachowe poradnictwo informacyjno-bibliograficzne.

2. Sieć komunalnych bibliotek publicznych powinna być zorganizowana w sposób zapewniający mieszkańcom dogodny dostęp do zbiorów bibliotecznych i informacji. W tym celu komunalne biblioteki publiczne prowadzą, w zależności od potrzeb lokalnych:

1) filie, oddziały i punkty biblioteczne o profilu uniwersalnym,

2) oddziały i filie dla dzieci i młodzieży,

3) oddziały muzyczne i audiowizualne oraz obsługi czytelników niepełnosprawnych.

3. Komunalne biblioteki publiczne mogą zawierać, za zgodą organizatora, porozumienia z innymi bibliotekami i instytucjami kulturalno-oświatowymi w sprawie wspólnego prowadzenia obsługi bibliotecznej określonych środowisk.

4. Komunalna biblioteka publiczna działająca w mieście stanowiącym siedzibę wojewody może wykonywać zadania, o których mowa w art. 22, na podstawie porozumienia wojewody z odpowiednim organem samorządu terytorialnego.

5. Zadania, o których mowa w ust. 1, może wykonywać na terenie miasta będącego siedzibą wojewody, wojewódzka biblioteka publiczna, na podstawie porozumienia wojewody z odpowiednim organem samorządu terytorialnego.

6. Porozumienia, o których mowa w ust. 3, 4 i 5, muszą zawierać postanowienia o wielkości świadczeń finansowych na realizację tych zadań przez zawierających porozumienie.

Art. 24

1. Bezpośredni nadzór nad bibliotekami publicznymi sprawuje organizator.

2. Nadzór merytoryczny nad komunalnymi bibliotekami publicznymi sprawuje wojewódzka biblioteka publiczna.

3. Ogólny nadzór i opiekę nad bibliotekami publicznymi sprawuje minister kultury i sztuki.

ROZDZIAŁ IX

Biblioteki składowe

Art. 25

1. Zadaniem bibliotek składowych jest okresowe przechowywanie i redystrybucja dokumentów bibliotecznych, wycofanych z bibliotek, o których mowa w art. 2 ust. 1 pkt. 1, ze względu na nieprzydatność lub nadmiar egzemplarzy, a także z bibliotek zlikwidowanych.

2. Bibliotekę składową tworzy zainteresowany organ administracji rządowej, który ponosi koszty jej utrzymania.

3. Inne biblioteki mogą korzystać z usług biblioteki składowej na podstawie porozumienia odpowiedniego organizatora z organem, o którym mowa w ust. 2.

ROZDZIAŁ X

Inne biblioteki

Art. 26

1. Zamknięte zakłady opieki zdrowotnej i społecznej, zakłady karne i poprawcze powinny organizować biblioteki lub punkty biblioteczne, służące zaspokojeniu potrzeb kulturalnych, oświatowych, wychowawczych i terapeutycznych osób przebywających w zakładzie.

2. Szkoły oraz inne instytucje oświatowe i wychowawcze zakładają, utrzymują i prowadzą biblioteki lub zapewniają użytkownikom możliwości korzystania z innych bibliotek, zgodnie z zasadami ustalonymi w odrębnych przepisach.

3. Biblioteki, o których mowa w ust. 2 służą realizacji programów dydaktycznych i wychowawczych oraz kształceniu i doskonaleniu zawodowemu pracowników oświatowych i wychowawczych.

ROZDZIAŁ XI

Pracownicy bibliotek

Art. 27

1. W bibliotekach, na stanowiskach pracowników działalności podstawowej, mogą być zatrudniani: bibliotekarze, dokumentaliści, bibliotekoznawcy, specjaliści innych dyscyplin i zawodów oraz pracownicy techniczni i pomocniczy, zgodnie z wymaganiami kwalifikacyjnymi, określonymi w przepisach, o których mowa w art. 28.

2. W bibliotekach naukowych mogą być ponadto zatrudniani pracownicy naukowo-badawczy i bibliotekarze dyplomowani oraz dyplomowani pracownicy dokumentacji i informacji naukowej.

3. Bibliotekarze, dokumentaliści i bibliotekoznawcy oraz bibliotekarze dyplomowani i dyplomowani pracownicy dokumentacji i informacji naukowej tworzą zawodową grupę bibliotekarzy.

4. W bibliotekach mogą być zatrudniani inni pracownicy na stanowiskach administracyjnych, gospodarczych i obsługi.

Art. 28

1. Rada Ministrów na wniosek Rady Systemu, o której mowa w art. 13, określi w stosunku do bibliotek wymienionych w art. 2 ust. 1:

1) szczegółowy wykaz stanowisk pracowników działalności podstawowej, a w szczególności pracowników, o których mowa w art. 27 ust. 3, ich kwalifikacji uprawniających do zatrudniania na danych stanowiskach oraz zasady zatrudniania i wynagradzania na tych stanowiskach,

2) wymagania kwalifikacyjne oraz zasady i tryb stwierdzania kwalifikacji oraz dokonywania ocen kwalifikacyjnych, uprawniających do zajmowania stanowisk bibliotekarzy i specjalistów,

3) zasady, formy, tryb doskonalenia i kształcenia oraz sprawdzania kwalifikacji bibliotekarzy, dokumentalistów, bibliotekoznawców i specjalistów.

2. Zasady zatrudniania bibliotekarzy dyplomowanych oraz dyplomowanych pracowników dokumentacji i informacji naukowej w szkołach wyższych określają odrębne przepisy.

3. Przepisy rozporządzenia, o którym mowa w ust. 1, mogą być stosowane do pracowników innych bibliotek, jeśli przepis szczególnie nie stanowi inaczej.

ROZDZIAŁ XII

Przepisy przejściowe i końcowe

Art. 29

Do czasu wydania przepisów wykonawczych przewidzianych w ustawie pozostają w mocy przepisy dotychczasowe ze zmianami wynikającymi z niniejszej ustawy.

Art. 30

Traci moc ustawa z dnia 8 kwietnia 1968 r. o bibliotekach (Dz. U. Nr 12 poz. 63; zm. w 1984 r. nr 26, poz. 129).

Art. 31

Ustawa wchodzi w życie z dniem...

Oprac.: B. Howorka, J. Maj

wersja 1.2

STATUT RADY KRAJOWEGO SYSTEMU BIBLIOTECZNO-INFORMACYJNEGO

(Projekt)

I. Postanowienia wstępne

§ 1

Rada Krajowego Systemu Biblioteczno-Informacyjnego, zwana dalej „Radą”, działa w oparciu o przepisy ustawy z dnia r. o bibliotekach (Dz. U. Nr , poz.).

§ 2

Krajowy System Biblioteczno-Informacyjny, zwany dalej „Systemem”, jest formą organizacyjną współpracy bibliotek naukowych, specjalnych, fachowych i publicznych, powołanych do uczestnictwa w Systemie

przez Pełnomocnika Rządu ds. Bibliotek, zwanego dalej „Pełnomocnikiem”, w porozumieniu z ich organizatorami, a także współpracy z innymi bibliotekami uczestniczącymi w Systemie, na wniosek ich organizatorów, za zgodą Rady. W Systemie uczestniczą również instytucje i organizacje, których cele statutowe uzasadniają to uczestnictwo.

§ 3

Ustawowym celem Systemu jest wspieranie i koordynowanie współpracy bibliotek w zakresie gromadzenia, opracowywania i wymiany dokumentów bibliotecznych, działalności biblioteczno-informacyjnej, usprawnienia dostępu do całości krajowych zasobów bibliotecznych oraz do zagranicznych źródeł informacji biblioteczno-bibliograficznej, a w szczególności wspieranie i koordynacja działań związanych z unowocześnieniem warsztatów i procedur biblioteczno-informacyjnych.

§ 4

Rada jest kierowniczym organem Systemu, organizuje wykonanie jego zadań i przejmuje na siebie odpowiedzialność za funkcjonowanie Systemu. Rada współdziała z właściwymi organizatorami bibliotek.

II Zadania Rady i sposób ich wykonywania

§ 5

1. Ustawowym zadaniem Rady jest koordynowanie działalności bibliotek uczestniczących w Systemie, rozpoznawanie potrzeb społecznych w zakresie bibliotekarstwa i informacji naukowej, a także programowanie oraz realizowanie polityki państwa w tej dziedzinie.

2 Rada wspiera finansowo działania zgodne z celami Systemu ze środków Funduszu Inicjatyw Bibliotecznych.

3. W szczególności Rada:

- 1) zbiera i opracowuje informacje oraz inicjuje prace badawcze o potrzebach użytkowników bibliotek, w celu określenia właściwych sposobów ich zaspokojenia,
- 2) przekazuje wyniki tych badań bibliotekom i innym uczestnikom Systemu do wykorzystania w praktyce i interesuje się, w jaki sposób są one wykorzystywane,
- 3) współdziała z organami administracji rządowej, informując je o potrzebie podjęcia określonych działań, pozwalających na poprawę sposobu pracy uczestników Systemu i umożliwiających im lepsze wykonywanie zadań,
- 4) określa potrzeby w zakresie tworzenia nowych bibliotek, a w szczególności resortowych bibliotek składowych i przekazuje informacje o tych potrzebach odpowiednim organom administracji rządowej,
- 5) ustala wykaz bibliotek tworzących wzgl. uczestniczących w tworzeniu Narodowego Zasobu Bibliotecznego,
- 6) współpracuje z odpowiednimi organizacjami zagranicznymi i międzynarodowymi,
- 7) współpracuje z terenowymi, resortowymi i innymi podsystemami biblioteczno-informacyjnymi,
- 8) występuje z inicjatywami legislacyjnymi,
- 9) podejmuje uchwały dotyczące:
 - a) specjalizacji zbiorów bibliotecznych,
 - b) międzybibliotecznej wymiany i obiegu dokumentów bibliotecznych,
 - c) dostępu do baz danych i innych źródeł bibliotecznych,
 - d) inwentaryzacji i ewidencji materiałów bibliotecznych, ich przekazywania i zbywania,
 - e) zasad tworzenia terytorialnych, resortowych i innych podsystemów biblioteczno-informacyjnych,
 - f) innych problemów zgłoszonych do uregulowania przez podsystemy biblioteczno-informacyjne lub uczestników Systemu, uznanych jako istotne dla działalności bibliotecznej i informacyjnej.

III. Skład Rady

§ 6

W skład Rady wchodzi:

- 1) pełnomocnik,
- 2) dyrektor Biblioteki Narodowej,
- 3) przedstawiciel przewodniczącego Komitetu Badań Naukowych,
- 4) przedstawiciele ministrów: edukacji narodowej, finansów oraz kultury i sztuki,
- 5) przedstawiciel państwowej sieci archiwalnej,
- 6) 15 przedstawicieli bibliotek, instytucji i organizacji uczestniczących w Systemie.

§ 7

1. Stałymi członkami Rady są przedstawiciele organów i organy wymienione w § 6 pkt. 3-5.

2. Przedstawiciele organów, o których mowa w ust. 1, dysponują pełnomocnictwami do podejmowania zobowiązań oraz decyzji umożliwiających wykonywanie zadań Rady i Systemu.

§ 8

1. Niestalymi członkami Rady są osoby wymienione w § 6 pkt 6.

2. Niestalych członków Rady powołuje Pełnomocnik, na okres 3 lat, z grona przedstawicieli rekomendowanych przez organy podsystemów oraz organy kierownicze instytucji i organizacji uczestniczących w Systemie. Pierwsze powołanie niestałych członków Rady następuje po konsultacjach z ministrem kultury i sztuki oraz z największymi bibliotekami w resortach.

3. W uzasadnionych sytuacjach uprawniony organ podsystemu wzgl. instytucji lub organizacji może cofnąć swoją rekomendację i zaproponować zastąpienie niestałego członka Rady innym, w czasie kadencji.

4. Wniosek, o których mowa w ust. 3, jest nieskuteczny, jeżeli Rada nie wyrazi zgody.

IV, Organy Rady

§ 9

Organami Rady są:

- 1) Przewodniczący Rady,
- 2) Pełnomocnik,
- 3) Prezydium Rady.

§ 10

1. Przewodniczącego Rady wybiera ten organ na trzyletnią kadencję z grona członków Rady.

2. Przewodniczący organizuje pracę Rady i przewodniczy jej sesjom.

3. Wybór przewodniczącego Rady następuje w głosowaniu tajnym na kandydatów zgłoszonych za ich zgodą przez Radę.

4. Wybór przewodniczącego Rady następuje, gdy kandydat uzyska więcej niż połowę ważnie oddanych głosów. Podstawą obliczenia wymaganej większości głosów są wszystkie głosy oddane jako ważne. Jeżeli żaden z kandydatów nie uzyska wymaganej większości głosów, przeprowadza się drugie głosowanie na dwóch kandydatów, którzy w pierwszym głosowaniu uzyskali największą liczbę głosów. W przypadku braku rozstrzygnięcia w tym głosowaniu, nie powtarza się go. Wybory przeprowadza się na ponownie zgłoszonych kandydatów.

§ 11

Pełnomocnik jest organem wykonawczym Rady i jest zobowiązany do realizacji uchwał Rady.

§ 12

1. W skład Prezydium Rady wchodzi stali członkowie Rady oraz trzech przedstawicieli niestałych członków Rady, wybranych z ich grona w głosowaniu jawnym, na okres kadencji.

2. Posiedzenia Prezydium Rady zwołuje przewodniczący Rady, w okresie między sesjami, w celu załatwienia pilnych spraw należących do kompetencji Rady oraz analizy sposobu wykonania uchwał Rady i oceny wyników tych działań.

3. Uchwały Prezydium Rady, podjęte w imieniu Rady, wymagają zatwierdzenia na najbliższej sesji. Na każdej sesji przewodniczący Rady przedstawia sprawozdanie z działalności Prezydium Rady.

V. Kadencja Rady

§ 13

Kadencja Rady trwa trzy lata, rozpoczyna się dnia 1 października i kończy dnia 30 września.

§ 14

W miesiącu maju ostatniego roku kadencji Rady Pełnomocnik podejmuje decyzję o powołaniu niestałych członków Rady i powiadamia o niej organy podsystemów biblioteczno-informacyjnych oraz zainteresowane instytucje zatrudniające nowo powołanych niestałych członków Rady, a także osoby powołane do pracy w Radzie następczej kadencji.

§ 15

Pierwszą w kadencji sesję Rady zwołuje w październiku roku rozpoczynającego kadencję Rady, Pełnomocnik. Na sesji tej następuje wybór nowego przewodniczącego Rady.

VI. Sesje i uchwały Rady

§ 16

1. Rada Systemu obraduje na sesjach zwoływanych przez przewodniczącego Rady co najmniej raz na dwa miesiące, z wyłączeniem dwóch miesięcy wakacyjnych.

2. Na sesjach Rady rozpatrywane są sprawy przedstawione przez przewodniczącego Rady oraz Pełnomocnika, a także sprawy wniesione przez członków Rady.

3. Rada podejmuje uchwały wiążące biblioteki, instytucje i organizacje uczestniczące w Systemie.

§ 17

1. Uchwały Rady wykonuje Pełnomocnik.

2. W razie podjęcia przez Radę uchwały niezgodnej z przepisami ustaw wzgl. poprzednimi, nie uchylonymi uchwałami Rady, a także uchwały, której wykonanie nie jest możliwe z uzasadnionych powodów, Pełnomocnik zawiesza jej wykonanie i wnosi o ponowne rozpatrzenie zakwestionowanej uchwały przez Radę na najbliższej sesji Rady.

3. Jeżeli Rada nie uchyli lub nie zmieni zakwestionowanej przez Pełnomocnika uchwały, Pełnomocnik może ponownie odmówić jej wykonania, uzasadniając to jednym z powodów, o których mowa w ust. 2, i przekazać uchwałę Ministrowi — Szefowi Urzędu Rady Ministrów.

4. Uchwała musi być wykonana, jeżeli Minister — Szef Urzędu Rady Ministrów nie podejmie w ciągu miesiąca od dnia otrzymania uchwały od Pełnomocnika, decyzji o jej uchyleniu.

5. Uchwałę Rady Systemu może także zakwestionować zainteresowana rada podsystemu biblioteczno-informacyjnego. Rada podsystemu może wnieść do Pełnomocnika prośbę o podjęcie działań, o których mowa w ust. 2 i 3.

§ 18

Uchwały Rady wchodzi w życie w dwa tygodnie po ich ogłoszeniu w Biuletynie Rady, lub w innym terminie określonym przez uchwałę.

VII. Ogłaszanie uchwał Rady

§ 19

Uchwały Rady są ogłaszane w Biuletynie Rady.

§ 20

1. Biuletyn Rady wydaje Pełnomocnik.

2. Biuletyn Rady wydawany jest co najmniej trzy razy w roku, w ostatnich miesiącach I, II i IV kwartału.

3. W Biuletynie Rady, poza jej uchwałami, publikowane są protokoły z sesji Rady i informacje o pracach organów Rady, a także inne informacje uznane przez Pełnomocnika za ważne dla uczestników Systemu.

VIII. Podsystemy biblioteczno-informacyjne

§ 21

Podsystemy biblioteczno-informacyjne, zwane dalej „podsystemami”, tworzą w trybie określonym przez ustawę o bibliotekach, odpowiednie organy administracji rządowej po uzyskaniu zgody Rady Systemu.

§ 22

Szczegółowe zasady tworzenia podsystemów oraz działalności rad podsystemów określa uchwała Rady.

§ 23

Organami podsystemów są:

- 1) rada podsystemu,
- 2) przewodniczący rady podsystemu.

§ 24

W skład podsystemu wchodzi przedstawiciele bibliotek uczestniczących w podsystemie.

§ 25

Przewodniczącego rady podsystemu wybiera rada na okres 3 lat ze swego grona. Do wyboru przewodniczącego rady podsystemu stosuje się procedurę opisaną w § 10 ust. 3 i 4.

§ 26

Wyborczym posiedzeniom rady podsystemu przewodniczy członek rady — senior.

§ 27

Kompetencje, organizację oraz szczegółowe zasady działania rady podsystemu określa regulamin, uchwalony przez tę radę.

§ 28

Organ administracji rządowej, o którym mowa w § 21, zapewnia warunki materialne funkcjonowania rady podsystemu.

§ 29

Przewodniczący rad podsystemów, którzy nie są członkami Rady Systemu, mogą uczestniczyć w jej sesjach, z głosem doradczym.

IX. Postanowienia końcowe

§ 30

Statut uchwala i zmienia Rada Systemu uchwałą podjętą większością co najmniej 2/3 głosów swego ustawowego składu.

§ 31

Uchwalony Statut i jego zmiany ogłasza Pełnomocnik w Biuletynie Rady.

§ 32

Statut wchodzi w życie po upływie dwóch tygodni od daty jego ogłoszenia.

Oprac.: B. Howorka, J. Maj

Warszawa, 27 VI 1994 r.

Z głębokim żalem żegnamy
Koleżankę
EUGENIĘ MARIĘ HORODYSKĄ
Członka Honorowego SBP.

Uroczystości pogrzebowe z udziałem poczty sztandarowego SBP
odbyły się 7 lipca br. na warszawskich Powązkach.

Cześć Jej pamięci !

Zarząd Główny
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Elżbieta Woźniak

Komercjalizacja bibliotek w świetle opinii czytelników

Skutki wprowadzenia ustroju samorządowego dla bibliotek w kraju i w Katowickiem — charakterystyka badań marketingowych przeprowadzonych przez WBP w Katowicach — czytelnicy o powodach korzystania z bibliotek — zaskakujący stosunek czytelników do odpłatności za określone usługi biblioteczne — wnioski z badań (red.)

Przerzucenie ciężaru utrzymywania instytucji kultury na społeczności lokalne (pomoc budżetu państwa w tym zakresie jest bardzo skromna) spowodowało uwikłanie się władz lokalnych w trudne procesy zarządzania i podziału ograniczonych środków finansowych. Wywołało to u niektórych osób mających niewielkie pojęcie o specyfice bibliotekarstwa, pęd do jego reformowania przy jednoczesnym kwestionowaniu dotychczasowego dorobku, a nawet wynikające z ambiwalentnego stosunku do bibliotek reakcje historyczne. Objawem tego było z jednej strony deklarowanie absolutnej konieczności utrzymywania placówek bibliotecznych i inwestowania w rozwój czytelnictwa jako warunku awansu cywilizacyjnego społeczeństwa, a z drugiej — odczuwalna niechęć, zaprzeczanie ich społecznej roli i nierozumienie potrzeb. W praktyce próbowano realizować model „Panu Bogu — świeczkę, a diabłu — ogarek”, tzn. poszukiwano różnych sposobów na utrzymanie istniejącego stanu przy możliwie najmniejszych nakładach finansowych, jeśli już nie można było realizować modelu idealnego — zamknięcia bibliotek.

Spośród wielu propozycji ekonomizacji kultury, jakie pojawiły się w ostatnich trzech latach najczęściej powtarzały się:

- łączenie bibliotek z innymi instytucjami kultury np. z domami kultury, ośrodkami sportu i rekreacji itp.,
- ograniczanie zatrudnienia,
- ograniczanie liczby placówek,
- nakładanie na biblioteki obowiązku zarobkowania poprzez tzw. prowadzenie działalności gospodarczej, co zaowocowało prowadzeniem księgarń, odpłatnych usług poligraficznych, handlem różnymi artykułami (spożywczymi, kosmetycznymi, papierniczymi), wynajmowaniem pomieszczeń,
- komercjalizacja usług bibliotecznych.

Zachłystnięcie się wizją gospodarki rynkowej, które wystąpiło również u samych bibliotekarzy (w czym upatrywano lekarstwo na wszelką biedę i niedostatek), powoływanie się na wzorce zachodnie usunęło z pola widzenia entuzjastów tych teorii fakt, że właśnie w zachodniej gospodarce rynkowej, również nękanej recesją gospodarczą, biblioteki należą do instytucji typu „non-profit” i to otaczanych szczególną opieką władz lokalnych i państwowych. Tam częściowa komercjalizacja ich działań nie dotyczy usług o znaczeniu podstawowym i ma na celu zasilanie funduszy o dodatkowe środki na działalność statutową, a nie tworzenie zysku. Zaś zasady i techniki marketingu wykorzystywane są po to, aby osiągnąć wysoką efektywność w działaniu, tzn. racjonalnie gospodarować skromnymi finansami, maksymalnie zaspokajać potrzeby czytelnicze i zapewniać jednakowy dostęp do biblioteki wszystkim kategoriom mieszkańców.

W Polsce, zarówno środowisko samych bibliotekarzy, jak i osób mających wpływ na zarządzanie i finansowanie kultury, podzieliło się na zwolenników i przeciwników koncepcji skomercjonalizowania bibliotek.

Już w 1989 r. MiRBP w Grudziądzu wprowadziła odpłatne zapisy, tzw. abonament czytelniczy, z czego na skutek negatywnego stanowiska Rzecznika Praw Obywatelskich i Ministerstwa Kultury i Sztuki musiała się wycofać w 1990 r.¹⁾

W ostatnich 2 latach prasa bibliotekarska na swoich łamach coraz częściej podaje informacje o próbach wprowadzenia obowiązkowych opłat za korzystanie z bibliotek (przy-

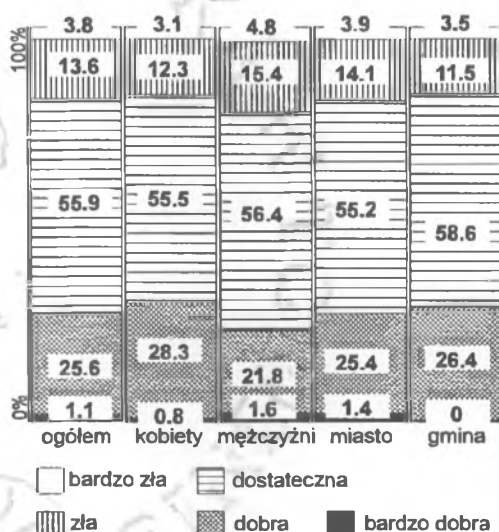
kłady: Otwock, Wrocław). Ostry sprzeciw środowiska bibliotekarskiego i Ministerstwa Kultury i Sztuki, uzasadniany ustawowym zagwarantowaniem bezpłatnego dostępu do książek i czasopism, także bardzo złą kondycją finansową polskiego społeczeństwa, spowodował wycofanie się władz lokalnych z tych zamierzeń. Jednakże pytanie, skąd zdobyć pieniądze na utrzymanie bibliotek pozostaje bez odpowiedzi. Większość władz samorządowych w momencie kłopotów finansowych przyjmuje rozwiązanie najprostsze, ograniczając budżet biblioteki o kilkadziesiąt procent i pozostawiając kierownictwu bibliotek drastyczne decyzje dotyczące likwidacji placówek, zwolnień pracowników i ograniczania zakupu nowości książkowych. Środki uzyskiwane od sponsorów i dochody własne (m.in. kary za przetrzymywanie, zagubienie i zniszczenie materiałów bibliotecznych, opłaty za: usługi poligraficzne, wynajmowanie pomieszczeń, wypożyczanie kaset wideo, wypożyczanie czasopism na weekend oraz dobrowolne składki czytelników), które w bibliotekach województwa katowickiego stanowiły w 1992 r. zaledwie 1,4% ich ogólnego budżetu, nie mają praktycznie żadnego wpływu na poprawę złej sytuacji finansowej.

Jak do tej pory województwo katowickie ominęły masowe zamknięcia placówek bibliotecznych i redukcje personelu, jednakże namacalnym dowodem ograniczeń w ich budżetach jest drastyczny spadek zakupu nowości książkowych. Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Katowicach odnotowuje ciągle powiększanie się liczby bibliotek, które w ostatnich 2 latach nie zakupiły żadnych lub prawie żadnych nowych książek. W skali całego województwa wskaźnik zakupu spadł z 12,2 wol./100 mieszk. w 1991 r. do 9,3 wol./100 mieszk. w 1992 r.

Równocześnie zarejestrowano zjawisko niezwykle pozytywne — wzrost wyników czytelnictwa, który sygnalizuje zahamowanie regresu, jaki od kilku lat odnotowywano w tym zakresie i powrót czytelników do bibliotek²¹.

Być może za wcześniej jeszcze na diagnozowanie przyczyn tego zjawiska, ale z dużym prawdopodobieństwem można powiedzieć, że ubożenie społeczeństwa przy równoczesnym rozbudzaniu jego aspiracji edukacyjnych i kulturalnych, także dzięki swobodnym kontaktom ze społecznościami Europy Zachodniej, znalazło swój wyraz w zwiększonym zainteresowaniu usługami jakie świadczą, wciąż bezpłatnie, biblioteki.

Bibliotekarze, argumentując konieczność zagwarantowania bezpłatności usług bibliotecznych podkreślają fakt, iż i tak wszyscy płacąc podatki od swoich dochodów partycypujemy w kosztach utrzymania bibliotek. Rola państwa jest zaś taki rozdział środków, aby były one wystarczające dla funkcjonowania tych sfer życia społecznego, które decydują o poziomie cywilizacyjnym społeczeństwa. Systematyczne ubożenie bibliotek publicznych dowodzi jednak, że jest inaczej. Ponadto codzienny kontakt z czytelnikami daje bibliotekarzom pewne wyobrażenie o statusie materialnym użytkowników bibliotek. Większość z nich to osoby niepracujące³⁾ i niezamożne, określające swoją sytuację materialną jako dostateczną (55,9%) oraz złą i bardzo złą (17,4%). (Rys. 1).



Rys. 1. Sytuacja materialna czytelników

Budżety bibliotek ciągle są wyrazem kompromisu między możliwościami organizatora a oczekiwaniami bibliotekarzy i czytelników, natomiast propozycje poprawy sytuacji, jakie padają ze strony władz samorządowych i pracowników bibliotek, są najczęściej propozycjami zwalczających się stron. Gdzieś pośrodku jest czytelnik.

Badania marketingowe, jakie przeprowadziła WBP w Katowicach w 1993 r., dały samym użytkownikom, w ujęciu marketingowym przecież najważniejszego elementu biblioteki, możliwość zajęcia stanowiska w sprawie, która może w przyszłości zdecydować o zerwaniu lub podtrzymaniu przez wielu z nich kontaktów z książką.

W trakcie badań przede wszystkim poszukiwano odpowiedzi na pytania:

— jaka jest opinia czytelników o odpłatności bądź bezpłatności usług bibliotecznych?

— czy czytelnicy, sami mając trudne warunki materialne, mogliby jeszcze ponosić część kosztów utrzymania bibliotek w zamian za ciekawszą i bogatszą ofertę książek, czasopism i materiałów audiowizualnych?

— czy wprowadzenie opłat za usługi biblioteczne spowodowałoby zmianę w postawach użytkowników, ilu z nich przestałoby korzystać z bibliotek?

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na fakt, że z danych GUS za 1992 r. wynika, iż w tzw. miesięcznym „koszyku zakupów” polskiej rodziny wydatki na kulturę, oświatę, wychowanie, sport, turystykę i wypoczynek łącznie wynoszą w gospodarstwach pracowniczych 9,4% (w gospodarstwach chłopskich – 5%, w gospodarstwach rencistów i emerytów – 5,4%). Dla porównania wydatki na żywność w gospodarstwach pracowniczych wynoszą – 40,3%, na alkohol i papierosy – 3,3% (w gospodarstwach chłopskich: żywność – 50,8%, alkohol i papierosy 3,8%; w gospodarstwach rencistów i emerytów: żywność – 46,3%, alkohol i papierosy – 2,7). Taka struktura wydatków dobitnie potwierdza fakt, że w sytuacji złej kondycji ekonomicznej społeczeństwa w pierwszej kolejności zabezpiecza się potrzeby bytowe, natomiast z potrzeb wyższego rzędu po prostu systematycznie się rezygnuje.

— czy mieszkańcy miast i wsi różnią się w swojej opinii wobec odpłatności za korzystanie z bibliotek?

— jeśli istnieje gotowość do ponoszenia części kosztów utrzymania bibliotek, to za jakie usługi i w jakiej wysokości mogliby płacić?

Interesujące było również uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy optymistyczne założenia autora „eksperymentu wrocławskiego”⁴⁾ znalazły potwierdzenie w badaniach.

Badaniem objęto dorosłych czytelników (w wieku od 16 lat) bibliotek publicznych województwa katowickiego. Zrezygnowano z badania stosunku do odpłatności za usługi świadczone na rzecz dzieci wychodząc z założenia, że ten czytelnik powinien podlegać szczególnej ochronie i korzystanie z biblioteki powinno być dla niego w każdych warunkach bezpłatne. Z liczby 662.150 czytelników zarejestrowanych

w 1992 r. w bibliotekach naszego województwa dobrano w sposób kwotowy próbie 500 respondentów, w podziale na miasta (400 ankiet) i gminy (100 ankiet). Do badań wytypowano 8 placówek miejskich i 5 gminnych. Przy ich doborze kierowano się przede wszystkim względami natury praktycznej, tzn. gwarancją solidności, szybkości i zwrotności jaką daje znajomość kierownictwa tych bibliotek, a także tym, aby były to ośrodki w miarę równomiernie przestrzennie rozłożone na terenie województwa.

Bibliotekarze-ankieterzy sami ustalali, według statystyki własnej placówki, wielkości w poszczególnych kategoriach czytelników, zachowując przy tym w każdej podgrupie proporcję kobiet i mężczyzn wynikającą ze struktury całej populacji (51% kobiet, 49% mężczyzn).

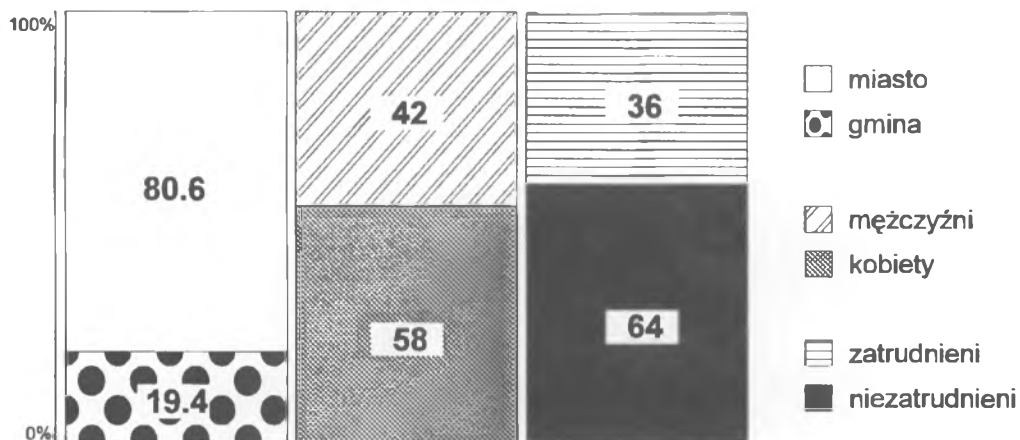
Sprawę doboru indywidualnych respondentów pozostawiono bibliotekarzom z pełną świadomością, iż najprawdopodobniej wybiorą oni czytelników, z którymi mają dobry kontakt, którzy są użytkownikami biblioteki od dłuższego czasu (co badania potwierdziły). Dla wiarygodności wyników nie ma to znaczenia, natomiast uzyskano opinie osób, dla których biblioteka jest ważnym elementem życia, miejscem w którym realizują oni swoje istotne i różnorodne potrzeby, są z nią w jakiś sposób związani emocjonalnie. Ankieterom zasugerowano jedynie, aby dobierali (poza podanym wyżej kluczem) takich czytelników, którzy korzystają z wypożyczalni, czytelnici, i, przynajmniej sporadycznie, z działu zbiorów audiowizualnych.

Ze względu na wybór dużej próby i ograniczony czas na przeprowadzenie badań, duże rozproszenie przestrzenne, a także możliwość wykorzystania jako ankieterów pracowników bibliotek (co ograniczało koszt badań do samego materiału, tzn. papieru), wybrano jako technikę pomiaru kwestionariusz ankietowy.

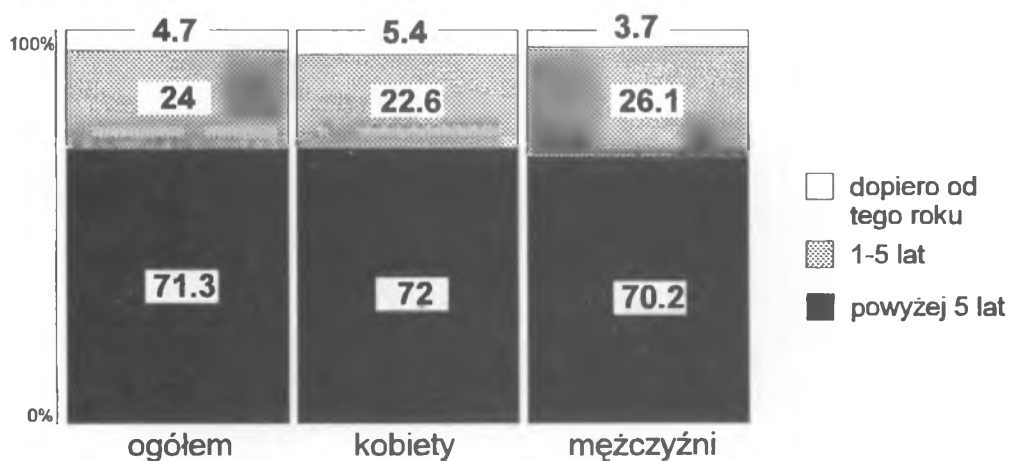
Kwestionariusz przygotowano w 2 wersjach: jeden dla miast (zawierający szerszy wykaz usług), drugi — dla gmin (ograniczony wykaz usług, zgodnie z tym co te placówki mogą proponować użytkownikom).

Zwrotność wyniosła 94,8%. W rozkładzie na podgrupy uzyskano następujące proporcje. (Rys. 2).

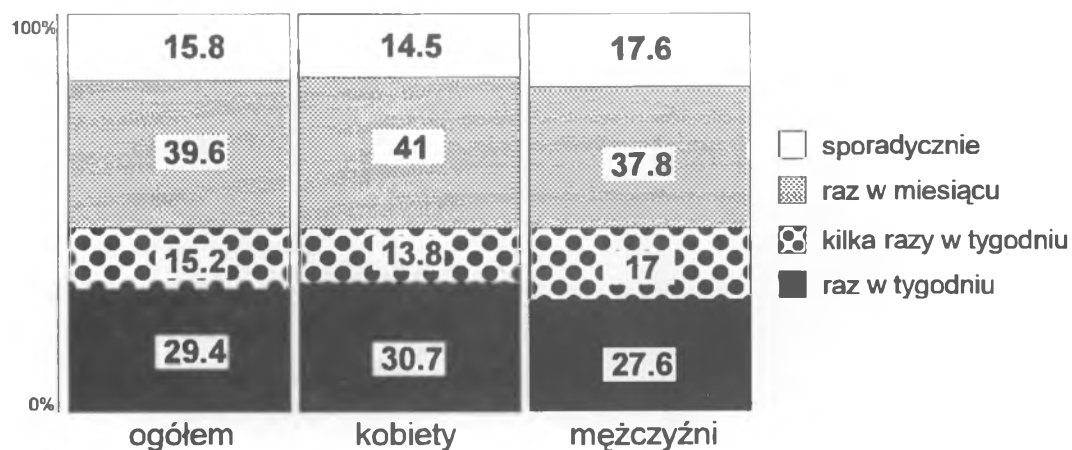
Nie udało się zachować proporcji wg płci odpowiadającej rozkładowi w populacji generalnej, co ankieterzy tłumaczyli niechęcią mężczyzn do wypełniania kwestionariuszy, częściej udawało się im pozyskać kobiety.



Rys. 2. Struktura badanej populacji.



Rys. 3. Okres przynależności do biblioteki.



Rys. 4. Częstotliwość korzystania z biblioteki

Jak przewidywano w założeniach zdecydowaną większość wśród badanych stanowiły osoby, które korzystają z bibliotek publicznych od dawna (71,3% — powyżej 5 lat) i w sposób systematyczny (44,6% — raz lub kilka razy w tygodniu). (Rys. 3 i 4).

Ponadto 50,1% osób deklarowało, że lubi przychodzić do swojej biblioteki, a 34,5% uważało, że „przychodzenie do niej to prawdziwa przyjemność”. Jedynie dla 1,8% osób korzystanie z biblioteki to tylko konieczność, a 0,2% — robi to niechętnie.

Wydawałoby się, że oczywista jest odpowiedź na pytanie o przyczyny korzystania z bibliotek. Otóż, obok wypożyczania książek do domu (90,4%), czytania prasy (20,1%), korzystania z książek w czytelni (25%), słuchania muzyki (13,8%), wypożyczania „książki mówionej” (11,3%), poszukiwania literatury potrzebnej do nauki (31%), aż 7,7% czytelników w miastach (w gminach 1,1%) przychodzi w innym, niż wymienione wyżej, celu.

Spośród powodów, dla których ludzie przychodzą do biblioteki, a mieszczących się w zakresie jej statutowej działalności, jak spotkania z ciekawymi ludźmi, zwłaszcza z pisarzami, wystawy i inne imprezy biblioteczne wymieniano takie, jak chęć spotkania przyjaciół i znajomych (np. „spotkać Edytę”) porozmawiania o literaturze, poznanie świata, potrzeba „poodychania zapachem książek”, relaksowania się i odpoczynku. Tak więc jest to dla wielu azyl, miejsce dające spokój, wytchnienie i przyjemność, także źródło wrażeń estetycznych. Czyżby więc idea biblioteki radosnej Umberto Eco? Powinno to pobudzić do refleksji zwłaszcza tych bibliotekarzy, którzy chętnie w swojej pracy ograniczyliby się do zaspokajania potrzeb informacyjnych i czytelniczych, żeby nie napisać — do „wydawania i odbierania” książek.

W tym miejscu dla ścisłości należy zauważyć, że poszukiwanie wszelkiej informacji i literatury koniecznej do nauki stanowi potrzebę coraz mocniej artykułowaną przez czytelników, gdyż w miastach aż 34% respondentów korzysta z czytelni (w gminach tylko 16,1% ponieważ na ogół są to niewielkie księgozbiory podręczne), 36,5% — poszukuje literatury potrzebnej do nauki (25,3% — w gminach), a 25,4% przychodzi czytać prasę (w gminach tylko 14,9%, zapewne ze względu na niewielki wybór prasy, a często w ogóle jej brak). Jest to potwierdzenie obserwacji bibliotekarzy, którzy odnotowują coroczny wzrost zainteresowania prasą, a tak-

że literaturą popularnonaukową pomagającą w kształceniu, doskonaleniu zawodowym i w przekwalifikowywaniu się. Jest to także argument przeciwko tym, którzy uważają, że ograniczanie prenumeraty to znakomite źródło oszczędności.

Przechodząc do odpowiedzi na pytanie najważniejsze, czy korzystanie z bibliotek powinno być:

- całkowicie bezpłatne,
- częściowo płatne (opłaty tylko za niektóre usługi),
- płatne (niewielkie opłaty za wszystkie usługi),

należy zauważyć, że uzyskany wynik był nieco zaskakujący. Otóż jedynie 44,1% respondentów (spodziewano się wyższego odsetka) odpowiedziało się kategorycznie za utrzymaniem całkowitej bezpłatności, ale też jedynie 16% opowiedziało się za pełną odpłatnością. Reszta, 39,9%, uważała, że można wprowadzić opłaty za niektóre usługi.

Spośród wymienionych w kwestionariuszu rodzajów usług czytelnicy mogli wybrać te, za które skłonni byliby płacić. I tak za wypożyczenie płyt kompaktowych do domu chęć płacenia deklarowało 82,1% respondentów, za wypożyczenie płyt analogowych do domu — 73,2%, za wypożyczenie „książki mówionej” do domu — 69,7%, za sprowadzanie książek na zamówienie z innych bibliotek — 72,2%, za sporządzanie na zamówienie tematycznych wykazów literatury — 66,7%. Inny stosunek mieli czytelnicy do wypożyczania książek do domu, ponieważ jedynie 45,8% uważało, że mogłoby płacić, ale aż 33,3% odpowiedziało negatywnie, a 20,9% nie umiało zająć stanowiska. Również w przypadku odpłatnego wypożyczenia czasopism na weekend pozytywnie wypowiedziało się 33,3%, negatywnie — 26,4%, zaś nie miało zdania aż 40,3%. O ile przy innych usługach prawie nie było odpowiedzi negatywnych (jedynie akceptacja lub brak zdania) to wysoki odsetek tychże przy wypożyczaniu książek (33,3%), czasopism (26,4%) wydaje się świadczyć o tym, że w przypadku usług podstawowych istnieje wyraźny sprzeciw co do objęcia ich opłatami.

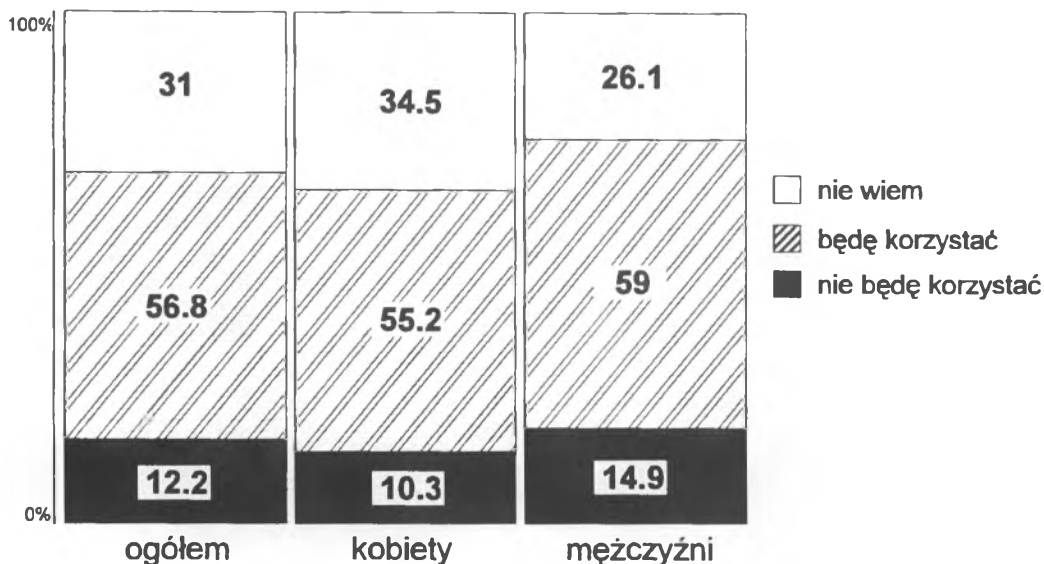
Osoby, które opowiedziały się za komercjalizacją bibliotek (częściową lub pełną) spośród podanych dwóch form regulowania odpłatności zdecydowanie wybrały okresowy, (np. miesięczny, kwartalny, półroczny) abonament (71,3%), tylko 28,7% opowiedziało się za

opłatami za każdą usługę z osobna, według cennika, przy czym większość (80,5%) uznała, że 120 tysięcy rocznie (czyli np. 10 tys. miesięcznie) jest to opłata do zaakceptowania.

Aby teoretyczne rozważania zbliżyć nieco do osobistej sytuacji każdego z respondentów, zapytano wprost czy wprowadzenie opłat wpłynie na ich decyzję o dalszym korzystaniu z usług biblioteki. (Rys. 5).

winno się uiszczać opłaty, ale obawiam się, że uczniowie, którzy z reguły nie mają dochodów finansowych, a książki i wszelkiego rodzaju pomoce są im potrzebne stale i w dużej liczbie, mogą zacząć szukać nowych możliwości wynalezienia tych pomocy”.

„Sytuacja (zła!) materialna bibliotek nie jest zjawiskiem odosobnionym. Ale, w tej nędzy publicznej nie można obciążać wszystkiego i wszyst-



Rys. 5. Wpływ wprowadzenia opłat na decyzję o dalszym korzystaniu z usług biblioteki

Szczególnie interesujące były postawy dwóch grup czytelników: tych którzy opowiedzieli się za całkowitą bezpłatnością i tych, którzy dopuszczali, przynajmniej hipotetycznie, możliwość wprowadzenia opłat. I tak w pierwszej grupie 22,2% zapowiedziało rezygnację z usług biblioteki, a 44,5% nie wiedziało jak się zachowa, w drugiej grupie aż 75,3% było zdecydowanych dalej korzystać z biblioteki, tylko 4,4% zrezygnowałoby, a 20,3% nie było pewnych, jaką decyzję w takiej sytuacji podejmie.

Respondenci z obu grup, mimo iż deklarowali dalszą przynależność do biblioteki, dopisywali jeszcze na kwestionariuszu uwagi, w których podkreślali, że w razie wprowadzenia opłat ich potrzeby czytelnicze będą uzależnione od sytuacji materialnej w danym momencie i na pewno ulegną ograniczeniu.

Oto dwie charakterystyczne wypowiedzi:

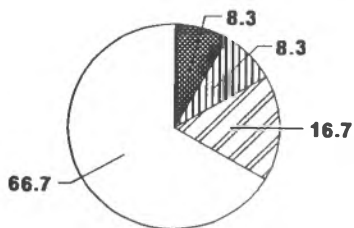
„Zaproponowane kwoty nie są wysokie, po-

kich opłatami. Można by lapidarnie określić – biblioteka miejska, budżet z podatków (miejski), za co jeszcze płacić? Ale nie w tym rzecz. Należałoby się zastanowić nad możliwościami opłat przez wszystkich! Czy dotyczyłoby to również uczniów? Czy oni również musieliby ponosić dodatkowe opłaty, przecież jest lektura szkolna, obowiązkowa. Tę nędzę należy przetrwać, a jeśli nawet stać mnie osobiście na opłatę – nie wiem czy znajdzie się aż tylu, którzy również byliby chętni”.

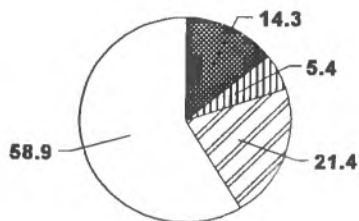
Podjęto także próbę przeprowadzenia testu cenowego i określenia — jaki poziom opłat za usługi byłby do zaakceptowania przez czytelników. Test cenowy był wykonywany tylko przez tę grupę osób, które opowiedziały się za komercjalizacją. Respondenci mieli określić czy podane w kwestionariuszu przykładowe ceny są w sam raz, zawyżone lub zaniżone.

Część z nich, czasami znaczna, nie potrafiła się ustosunkować do podanych kwot, stąd

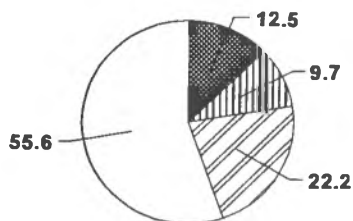
na rysunkach pojawiło się dodatkowe pole — brak odpowiedzi. Poniższe rysunki dotyczą tylko niektórych rodzajów usług (Rys. 6a-6e)



Rys. 6a. 2.000 zł za wypożyczenie 1 książki na okres 2 tygodni.



Rys. 6c. 5.000 zł za wypożyczenie 1 płyty kompaktowej na weekend.



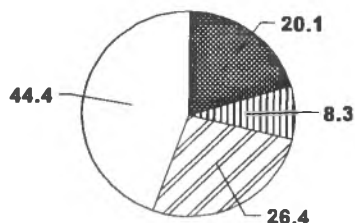
Rys. 6e. 10.000 zł za sprawowanie 1 książki + koszty manipulacyjne.

Praktyczne wnioski wynikające z omawianych badań:

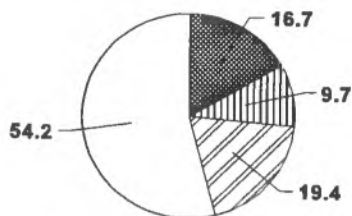
— biblioteka publiczna jest miejscem, w którym ludzie realizują swoje różnorodne potrzeby, nie tylko czytelnicze, edukacyjne i informacyjne. Być może w jakiś nie uświadomiony do końca sposób utożsamiają bibliotekę z domem. Chcą tu posiedzieć, odpocząć, poczytać, poplotkować przy kawie, spotkać kogoś interesującego, posłuchać muzyki albo obejrzeć obraz. Dla realizacji tych oczekiwań trzeba więc stworzyć zarówno warunki lokalowe jak i odpowiednią atmosferę i nastrój. Otwarcie się na potrzeby użytkowników może stanowić dla bibliotekarzy źródło

satisfakcji, a także element budowania prestiżu zawodowego;

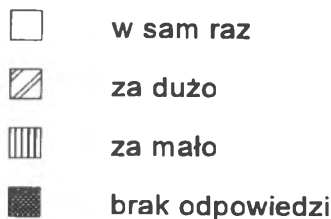
— zbyt wąskie jest rozumienie pojęcia usług podstawowych, tych, które ustawowo powinny



Rys. 6b. 20% ceny 1 egzemplarza czasopisma za wypożyczenie na weekend.



Rys. 6d. 2.600 zł za 1 pozycję opisu bibliograficznego sporządzonego na zamówienie.



pozostać bezpłatnymi. Zarówno książka, prasa, taśma czy płyta z muzyką, kasecie wideo, „książka mówiona” jak i grafika niosą w gruncie rzeczy podobne treści i wartości — utrwalaony na różnych nośnikach dorobek naukowy i kulturalny ludzkości. Dostęp do nich powinien być swobodny, nieodpłatny. Należałoby się zastanowić też czy tylko prezencyjny? Badania potwierdziły, że np. tak duże jest zapotrzebowanie na wypożyczenie prasy do domu na dowolny okres czasu, że blisko 60% respondentów (tych, którzy opowiedzieli się za komercjalizacją) zgodziłoby się za tę usługę płacić;

— nawet jeśli czytelnicy zrozumieją powody, dla których rozważa się ewentualność skomer-

czalizowania bibliotek, a opłaty będą tak umiarkowane jak zaproponowane w teście cenowym, to i tak ich wprowadzenie spowoduje odływ znacznej grupy użytkowników. Efekt finansowy może być wątpliwy, a straty duże. Może więc lepiej wprowadzić już na stałe zwyczaj zwracania się do czytelników i miejscowych biznesmenów (co z dużym powodzeniem wiele bibliotek stosuje) o dobrowolne wpłaty na z góry określone przedsięwzięcia, odcinając w ten sposób budżet bibliotek? A może środowisko bibliotekarskie powinno z większą konsekwencją domagać się udziału środków państwowych w utrzymaniu bibliotek, wyrażonego ściśle określoną procentowo kwotą (nawet niewygórowaną) przeznaczaną obligatoryjnie np. na dofinansowanie zakupu zbiorów lub inwestycji?

— badania wykazały znaczną akceptację odpłatności za inne niż udostępnianie własnych materiałów bibliotecznych usługi, jak np. sporządzanie na zamówienie zestawień tematycznych, wypożyczenia międzybiblioteczne (tu można dyskutować czy pobierać opłaty tylko za poniesione tzw. koszty manipulacyjne czy też za samą usługę).

W tym miejscu należałoby zapytać autora „eksperymentu wrocławskiego” — i cóż on na to? Optymistyczne założenie, że wszyscy czytelnicy zgodzą się płacić obowiązkowy abonament za korzystanie z bibliotek, w świetle przeprowadzonych badań, jest co najmniej problematyczne. Na pewno nie jest to dobry i skuteczny sposób na utrzymanie bibliotek. Przed podjęciem takich decyzji powinniśmy szczerze odpowiedzieć sobie na kilka pytań. Czy wolno nam w sytuacji, gdy mamy w Polsce ok. 18% osób będących czytelnikami bibliotek publicznych, a w krajach Europy Zachodniej ta wartość jest dwukrotnie wyższa⁹⁾, ryzykować dalszy jej spadek pogłębiając przy okazji podziały społeczeństwa na tych, których stać będzie na swobodny dostęp do zasobów bibliotecznych i na tych, których już na to stać nie będzie?

Czy możemy pozwolić sobie, w sytuacji, gdy jesteśmy krajem o poziomie cywilizacyjnym odbiegającym znacznie od zachodnioeuropejskich, na rezygnację z szansy jaką stwarzają biblioteki w zapobieganiu bezrobociu i w kształtowaniu postaw demokratycznych, w integrowaniu i wspieraniu społeczności lokalnych w ich rozwoju, we wspomaganiu rozwoju nauki i edukacji?

Czy naprawdę nas na to stać?

Elżbieta Woźniak jest pracownikiem Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Katowicach.

PRZYPISY:

- ¹⁾ Dorożyński R.: Marketing w bibliotece. „Poradnik Bibliotekarza” 1990 nr 11/12, s. 4.
- ²⁾ Wskaźnik ilości czytelników w stosunku do liczby mieszkańców wynosił dla woj. katowickiego w 1991 r. — 16,1%, a w 1992 r. — 16,5% (wzrost o 18.105 nowych czytelników). Wzrósł też wskaźnik wypożyczeń z 359 wypożyczonych woluminów na 100 mieszkańców w 1991 r., do 405 wol./100 mieszkańców w 1992 r.
- ³⁾ Wg badań, o których dalej będzie mowa, 64% badanych to osoby nie zatrudnione: uczniowie i studenci (42% ogółu badanych), renciści, emeryci, gospodynie domowe i bezrobotni.
- ⁴⁾ W swojej propozycji kierownik Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego we Wrocławiu w wyliczeniu założył, że 100% czytelników bibliotek publicznych zgodzi się płacić miesięczny abonament, co nie tylko całkowicie pokryje koszty utrzymania bibliotek, ale przyniesie ok. 23% zysku. „Bibliotekarz” 1992 nr 10, s. 16-17.
- ⁵⁾ Np. w Holandii w 1989 r. ok. 30% mieszkańców korzystało z bibliotek publicznych. W.: Biliński L.: Nowe regulacje prawne i zasady organizacyjne bibliotekarstwa holenderskiego. „Bibliotekarz” 1991 nr 4, s. 13.

Jacek Wojciechowski

Bibliografika

„Takiego jak teraz niechlujstwa bibliograficznego nie pamiętają najstarsi górale” — literówki i indeksy — konsultanci — „ostaną się tylko ci, którzy — w oparciu o perfekcyjną metodologię oraz najwyższe kompetencje merytoryczne — będą zdolni do wytwarzania i wymiany własnych, oryginalnych baz danych” (red.)

Nastał czas, że wszyscy — trzeba czy nie, ze znanstwem lub bez — zajmują się głównie (bądź tylko) komputeryzacją oraz implantacją komputerowych programów. Tak jakby nie można tego zlecić kilkunastu przygotowanym fachowcom.

Nie przypominam sobie izby w czasach mojej profesjonalnej młodości temat równie dyżurny stanowiły rodzaje maszyn do pisania lub kwestia wyższości długopisu nad piórem. Bo to trochę tak właśnie jest.

Sęk w tym, że kiedy najlepsi znawcy łamią sobie głowy nad tajnikami EMC, praktyką bieżącą muszą zajmować się inni. W związku z tym w niektórych obszarach schodzi ta praktyka na psy i jeżeli na tych psach pobędzie długo, to już nic jej nie pomoże, nawet automatyzacja.

MATKA NAUK

Długotrwałe obniżenie standardów sprawia bowiem, że kultura profesjonalna staje się nędzna: mizéria po prostu wchodzi w krew. Otóż dziedziną, której standardy odmaszerowały do psiarni, stała się ostatnio BIBLIOGRAFIA.

Szokująca konstatacja, bowiem bibliografia jest pramatką nauk bibliologicznych, kiedyś utożsamiana z całą nauką o książce i bibliotece — jako bibliologia, bibliozofia oraz bibliognozja. I wprawdzie z czasem formuła została zawężona, to jednak świetna przeszłość oraz dorobek, powinny do czegoś zobowiązywać. Zwłaszcza, że w kształceniu zawodowym nadal zajmuje sporo czasu, zapewne jednak uczymy detali zamiast bibliograficznej metodologii. Poza tym za bibliografię chętnie chwytają się amatorzy.

Tak czy inaczej, takiego jak teraz niechlujstwa bibliograficznego nie pamiętają najstarsi górale. Jest oczywiście kilka solidnych edycji bibliograficznych: „Przewodnik Bibliograficzny” nadal jest modelem, porządna jest bibliografia w „Nowych Książkach”, nie mylił się prawie nigdy PIW-owski „Rocznik Literacki”. Rejestr bibliografii rzetelnych jest zresztą obfitszy, ale niezbyt długi.

Ogromna liczba bibliograficznych zestawień zdumiewa natomiast niekompetencją, a niektóre sprawiają wrażenie, jakby były dyktowane przez telefon. Są na niedopuszczalnie niskim poziomie wykonawstwa, a patronują im niestety biblioteki oraz niektóre redakcje — czego nie można wytłumaczyć w żaden sposób. Już nawet czasopisma naukowe tolerują przekraczanie nazwisk, tytułów i adresów wydawniczych, a niektóre bibliografie, uznawane za szacowne, nie wytrzymują weryfikacyjnej próby.

Zasady tworzenia bibliografii zostały dawno i starannie wyeksplikowane¹⁾ — ze szczególnym podkreśleniem ważności autopsji oraz prymarnego charakteru rejestracji. Czyżby tego nikt już nie czytywał? Czyżby w ogóle o regułach bibliografowania nikt nie chciał nic wiedzieć?

Niestety na to wygląda. Spisuje się byle co z byle czego i od byle kogo — w dodatku jeszcze: byle jak. Za pierwszym błędnym opisem pojawiają się następne i tak łańcuchowi błędów nie ma końca.

To jest figlarna wersja bibliografii: bibliografika. Dezinformująca, amputująca zaufanie

do źródeł bibliograficznych. Ich bowiem niepewna pewność jest pewnością żadną.

PLUS MINUS

W różnych, bardziej lub mniej domorosłych oraz mniej lub bardziej oficjalnych bibliografiach, najczęściej nie zgadzają się dane. To znaczy: zgadzają się, ale nie bardzo — plus minus, sześć na dziewięć i pi razy oko.

Jeśli nawet pomylenie autorstwa tekstu należy do rzadkości, to już przekraczanie nazwisk, tytułów oraz poplątanie adresu wydawniczego stanowi praktykę częstą. Ale nade wszystko pośród błędów dominują LITERÓWY, składowe na karb składu, przypisywane przepisywaczom, co jednak nie zmienia faktu. Bibliografia literówek (proszę nie zjeść „e”) pełna, jest jak bezalkoholowy koniak albo słodka sól: nadaje się tylko na szmeln.

Bibliografia z fałszywkami, z poprzekręcانymi lub pomyłonymi danymi, jest automatycznie bublografią. W bibliografii bowiem niczego oprócz danych nie ma.

Produkcją szczególnie marną okazują się, w większości, różne wybiórcze zestawienia, imitujące bibliografię zalecającą, lecz merytorycznie niekompetentne a warsztatowo niechlujne i nieudolne, zamulają tylko świadomość. Żeby stworzyć pożyteczny rejestr zalecający, trzeba być ekspertem w obszarze zagadnienia i dysponować KOMPLETEM źródeł, iżby dokonać wyboru. Otóż nic takiego nie zachodzi: nagminnie odpisuje się cokolwiek z czegokolwiek, co akurat wpadło pod rękę. To jest zawracanie głowy.

KOWALSKI

Odrębny traktat dałoby się napisać o bibliograficznych rejestrach osobowych — zwłaszcza zaś osobowych indeksach. Bibliografowie bowiem fatalnie trawią Kowskich. Wszyscy Szczepańscy, Kwiatkowscy, Krasiccy, żywi oraz martwi, mogą śmiało liczyć, że w trzech przypadkach na pięć z dorobku porobi się im wielosmakowa galaretką.

Żeby nikogo innego nie trącać: nazywam się tak, jak się nazywam. Piszących facetów o takim samym imieniu oraz nazwisku znam już kilkunastu. Jest paranoiczny antysemita, pszczelarz i fizyk, jest wojujący marksista i wojujący antymarksista, jest historiograf i nawet pediatra. Otóż w zestawieniach indeksowych wszyscy sobie występujemy razem — jako je-

den syntetyczny JW — często witając jeszcze w naszym gronie byłego Prezydenta Krakowa, prof. Jacka Woźniakowskiego. Wyobrażacie sobie Państwo co to za intelektualny kombajn? Nawet Miczurin wysiada.

Nie o mnie tu oczywiście chodzi: po prostu ten przykład znam. Próbowałem raz czy drugi zwrócić bibliograficznie uwagę, lecz zostałem bibliograficznie ofuknięty: nikt nie był zainteresowany, żeby cokolwiek weryfikować. Raz tylko miła panienka (są takie) poradziła mi, żebym dodał sobie literę. Teraz, na starość? Z której strony?

Mój kolega, znany poeta Leszek A. Moczulski (no właśnie), już dawno spasował. Z nazwiskiem, jak z przeznaczeniem: po prostu wygrać nie można.

Morał zaś w tym wszystkim taki, że informacje bibliograficzne roją się od fałszywych fałszywek. Tym fałszywszych, im bardziej „Kowalskie” jest nazwisko delikwenta. Czy więc są to nadal jeszcze informacje?

KONSULTANCI

Teoretycznie remedium na bibliograficzno-informacyjne fałszywki oraz niedoróbki stanowią konsultacje ekspertów. Konsultanci potrafią zweryfikować merytoryczną wartość bibliograficznych rejestrów oraz ich metodologiczną poprawność. Jednak w istocie nie weryfikują.

Na ogół bowiem nikt od nich tego nie oczekuje. O ekspertyzę zwraca się mało kto, a jeżeli nawet, to w oczekiwaniu a k c e p t a c j i, nie zaś weryfikacji. Jeśli więc konsultant nie spełni nadziei, powstaje śmiertelna obraza.

W przyszłej bibliografii może być popłatane dosłownie wszystko, jednak konsultant, który to zauważy, staje się wrogiem numer jeden. Ten zatem, kto chce mieć przyjaciół, niech unika czynności konsultacyjnych jak ognia.

O czym każdy wie, dlatego tak trudno poprosić się o konsultacyjną pomoc, a jeżeli już, to bywa często zdawkowa. Dla uniknięcia konfliktu lub z pobłażliwości wypowiada się opinie grzeczne. Wielu bowiem specjalistów, bibliotekarzy i biblioteki z założenia traktuje pobłaźliwie — znaczy się mało poważnie.

Czasem zaś bywa i tak, że ekspert ocenia jedno (np. materiał jeszcze surowy), publikuje się natomiast coś całkiem innego — z powołaniem jednak na tegoż specjalistę. To już tym bardziej nie jest w porządku.

Niestety, złych, kiepskich, niewiarygodnych rejestrów bibliograficznych jest dużo, może

nawet bardzo dużo. To podważa wiarygodność bibliotecznego informacyjnego.

DEZINFORMACJA

W związku z uwolnieniem mocy reprograficznych, obserwujemy istny zalew zestawień oraz rejestrów bibliograficznych, produkowanych przez biblioteki. Spożytkowanie ich jest jednak nikłe, jeśli nie zerowe — odwrotnie proporcjonalne do mnogości.

W dodatku ta ilość nie przeszła w jakość: standard wykonania jest często żałosny. Przy wykorzystaniu, byłaby to więc dezinformacja na masową skalę. Wniosek wykracza poza smutną konstatację „pauperyzacji” praktyki bibliograficznej — choć to oczywiście przykre.

Przed wszystkim ujawnia się w ten sposób nieporadność informacyjna bibliotek, tymczasem to przez przyzmat informatyzacji postrzegamy głównie przyszłość naszej profesji. Jak na razie dużo m ó w i się o zadaniach informacyjnych, natomiast praktyka w tej mierze, konkretna oferta, robi wrażenie mizerne.

Z punktu widzenia użytkowników, biblioteczne „preparaty danych” są mało przydatne, zwłaszcza jeżeli dotknięte egzemą niedokładności. Brak natomiast tego, co byłoby użyteczne. Powtarzają się narzekania na brak lokalnej dokumentacji (uchwał, planów, map) i na niedostępność informacji naukowej i na enigmatyczność informacji praktycznej: np. na ogół nie ma w bibliotekach rozkładów jazdy, a informatory adresowe są z reguły przestarzałe. Pełny rejestr narzekań i braków jest nie do spisania.

Spora część informatyzacyjnej energii poszła w gadanie o informatyzacji oraz w robotę zbyteczną. Pożytków z bibliotecznego informacyjnego społeczeństwa nie odczuwa prawie wcale i wobec tego o biblioteki nie zamierza dbać.

Jest to zarazem świadectwo niskiej „kultury” informacyjnej w zawodzie oraz informacyjno-wytwórczej inercji. Tego informacyjnego siana, jakie przeważnie produkujemy, nie przerobi ani nie uratuje żaden z systemów zautomatyzowanych. Uwikłani w dyskusje o programach, nawet nie zauważamy, że już mało kto na nasze informacyjne wsparcie liczy.

Perspektywa utrzymania się w społecznym użytkowaniu jest zaś zależna nie od możliwości technologicznych, ale w y t w ó r c z y c h w zakresie oferty informacyjnej. W przyszłości ostaną się tylko ci, którzy — w oparciu o perfekcyjną metodologię oraz najwyższe kompetencje

merytoryczne — będą zdolni do wytwarzania i wymiany własnych, oryginalnych baz danych. Transmitterzy, nawet najlepiej wyposażeni technicznie, z czasem przestaną być potrzebni. O tym kto kim będzie, decyduje się już teraz.

Prof. dr. hab. Jacek Wojciechowski jest wicedyrektorem Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie.

PS. W 12 n-rze „Bibliotekarza” (z 1993 r.) zażartowałem, iżby z Jerzym Majem porozmawiać o ustawie w towarzystwie dzidy. Dowcip okazał się głupi: niektórzy zrozumieli dosłownie. Przepraszam. Jakkolwiek nadal uważam, że ustawa o bibliotekach, pomijająca biblioteki szkolne, pedagogiczne, naukowe i zakładowe, jest jak film emitowany przez radio. (JW)

PRZYPISY:

¹⁾ Np. J. Grycz, E. Kurdybacha: Bibliografia w teorii i w praktyce. Warszawa: ZBiAP, 1953; S. Vrtel-Wierczyński: Teoria bibliografii w zarysie. Wrocław: Ossol, 1951.

Jarmila Burgetová

Bibliotekarstwo czeskie w okresie przejściowym

Zmiany ilościowe w bibliotekarstwie publicznym — rozpad powiatowych systemów bibliotecznych — bibliotekarstwo naukowe i fachowe — ruch zawodowy i czasopisma fachowe (red.)

Nasze bibliotekarstwo w roku „zerowym” (tj. pod koniec 1989 r.) było dumne — i to słusznie — z gęstej sieci bibliotek zarówno publicznych jak i naukowych oraz fachowych. Konkretnie dane dotyczące sieci bibliotek publicznych pokazują, że w 1990 r. znajdowały się w Republice Czeskiej 8.364 biblioteki i filie, a więc w każdej miejscowości (gminie). Na jedną bibliotekę czy filię przypadało tylko 1.239 mieszkańców, na każdego mieszkańca zaś 5,7 książek. Zbiory bibliotek publicznych sięgały wówczas 60 milionów woluminów.

Nie dysponujemy niestety zbiorczymi danymi za 1993 r. W poprzednim, tj. 1992 r., liczba bibliotek publicznych i ich filii wynosiła 8.131, a więc spadła o niespełna 3%. Na jedną bibliotekę czy filię przypadało 1.269 mieszkań-

ców. Te liczby jednak niczego nie mówią o tym, że jednocześnie kontynuowano proces przekształcania filii bibliotek profesjonalnych w biblioteki samodzielne lecz nieprofesjonalne. Dane z końca 1990 oraz 1992 r. wskazują na obniżenie liczby pracowników bibliotek publicznych o więcej niż 7%. Z badań przeprowadzonych przez Dział Bibliotekoznawstwa Biblioteki Narodowej (Odbor Knihovnictví Národní Knihovny) w Pradze w listopadzie 1993 r. wynika, że liczba likwidowanych bibliotek i filii niestety wciąż wzrasta. Fakt, że spadek liczby bibliotek i filii jest niewielki w porównaniu z danymi z innych państw postsocjalistycznych, zawdzięczamy przede wszystkim dużej tradycji bibliotek publicznych w Czechosłowacji. Po wydaniu pierwszej ustawy o bibliotekach w 1919 r. udało się bowiem w ciągu dziesięciu lat powołać bibliotekę publiczną w każdej miejscowości (gminie) nowej Republiki.

Innym, bardziej złożonym problemem okresu przejściowego, w którym obecnie żyjemy, jest rozpad powiatowych systemów bibliotecznych, zapewniających dotychczas społeczeństwu usługi biblioteczne i informacyjne na odpowiednim poziomie. Biblioteki powiatowe, pomimo wszelkich apeli (również ze strony ministrów kultury), są wyłączane z bezpośredniej gestii urzędów powiatowych i przekazywane urzędom miejskim. Te ostatnie zaś nie są zainteresowane (nie mają zresztą takiego obowiązku) finansowaniem regionalnej działalności bibliotek, tj. na rzecz całego powiatu. Powoduje to przerwę w rozwoju bibliotek publicznych, a także stopniowe obniżanie się poziomu ich usług. Opisany problem powinna rozwiązać przygotowywana od kilku lat nowa ustawa o bibliotekach. Prace nad nią jednak zostały wstrzymane, gdyż nie może być zaprojektowana czy omawiana przed przyjęciem ustawy o nowym podziale administracyjnym kraju.

O obecnej sytuacji świadczy spadek wartości prawie wszystkich podstawowych wskaźników odzwierciedlających działalność bibliotek publicznych w ostatnich latach. Bezpośrednie przyczyny tego stanu rzeczy mają obiektywny charakter. I tak np. środki przeznaczone na zakup książek w 1992 r. wzrosły prawie o 14% (co oznaczało 9,70 koron w przeliczeniu na jednego mieszkańca), lecz w rzeczywistości nie wystarczały do pokrycia nieustannie rosnących cen książek i czasopism. Jednocześnie biblioteki musiały się uporać z dalszym wzros-

tem kosztów utrzymania, tj. kolejnymi podwyżkami czynszów, opłat za energię itp.

Specyficzną cechą naszego bibliotekarstwa, często niezrozumiałą dla gości zagranicznych, zwłaszcza bibliotekarzy, są tzw. państwowe biblioteki naukowe, stanowiące mieszany typ biblioteki publicznej o charakterze naukowym. Po likwidacji województw pod koniec 1991 r. tych dziewięć dużych bibliotek publiczno-naukowych przejęło Ministerstwo Kultury i Sztuki Republiki Czeskiej i obecnie stanowią one część sieci bibliotek publicznych. W myśl koncepcji ministra kultury i sztuki zakłada się, że państwowe biblioteki naukowe zostaną przekształcone w biblioteki ziemskie czy wojewódzkie, odpowiedzialne za tworzenie sieci regionalnych, ewentualnie również uniwersytetów regionalnych. W bezpośredniej gestii organu centralnego (ministerstwa) pozostaje — według projektu — tylko Biblioteka Narodowa w Pradze.

Okres przejściowy oddziaływał — czasami pozytywnie, czasami negatywnie — również na biblioteki naukowe i fachowe. Mówiąc o bibliotekach szkół wyższych, trzeba wpięrow wspomnieć o ich pełnej niezależności od jakiegokolwiek, kiedyś tak mocnego, sterowania centralnego, które ograniczało przede wszystkim politykę gromadzenia. Dotyczyło to zwłaszcza zakupów literatury zagranicznej, uzależnionych od niskich, centralnie przyznawanych limitów dewizowych. Dziś jednak spotykamy się z paradoksem, że biblioteki, które — służąc nauce, badaniom i kształceniu — nie powinny nareszcie napotykać żadnych barier w dostępie do międzynarodowego zasobu publikacji naukowych, muszą w rzeczywistości ograniczać uzupełnianie swoich zbiorów z powodu braku środków finansowych. Co więcej, muszą one wstrzymywać międzynarodową wymianę wydawnictw i to ze względu na wielokrotne zwiększenie opłat pocztowych czy też odmawiać przyjęcia darów książkowych z zagranicy z powodu płacenia podatku VAT. Oczywiście także wobec nich pozostaje w mocy wcześniejsze stwierdzenie nt. problemów bibliotek publicznych z rosnącymi opłatami za czynsz i energię, o ile biblioteki uczelniane nie znajdują się w budynku macierzystej uczelni czy instytutu naukowego. W każdym razie koszty związane z utrzymaniem bibliotek znacząco obciążają budżet ich macierzystych jednostek.

Trzeba jednak zauważyć również pozytywne zmiany zachodzące w tej sieci bibliotek — podejmowanie przez nie wspólnych przedsię-

wzięć, podłączanie do sieci elektronicznych automatyzację procesów bibliotecznych, tworzenie centralnych katalogów itp. Zmienia się także i ulepsza wyposażenie tych bibliotek, szczególnie w zakresie techniki komputerowej. Cieszy i to, że przy Radzie Szkół Wyższych powstała Komisja ds. Bibliotek Uczelnianych, służąca za platformę rozwiązywania wspólnych problemów.

Istotnym przeobrażeniem ulega również sieć bibliotek Akademii Nauk. Tu również mamy do czynienia ze zmniejszeniem środków finansowych, powodującym ograniczenie szeregu działań, a nawet likwidację dwudziestu placówek w 1993 r. Pomimo tego Biblioteka Akademii Nauk jako centrala sieci kontynuuje swoje wysiłki w zakresie automatyzacji, wspólnego katalogowania, retrospektywnej konwersji katalogów, powiększania własnych baz danych oraz poszerzania dostępu do zagranicznych baz i zasobów informacji z myślą o wszystkich jednostkach Akademii.

Duże zmiany cechują także sieć bibliotek medycznych w związku z prywatyzacją służby zdrowia. W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że dzięki zainteresowaniu ministerstwa zdrowia tym obszarem i poddaniu go gruntownej analizie, przejście na inny, zwłaszcza grantowy sposób finansowania prawdopodobnie nie spowoduje większych szkód czy ograniczeń dostępu do potrzebnych źródeł informacji. Podobnie jak w przypadku Akademii Nauk, dalszy rozwój bibliotek medycznych związany jest z budową Narodowej Biblioteki Lekarskiej i jej ośrodka komputerowego, podłączonego do sieci CESNET, CASLIN oraz INTERNET.

Do ważnych przejawów okresu przejściowego należy i to, że wielu naszych kolegów pracujących przed 1989 r. w przemysłowych i innych ośrodkach informacji, które z reguły zostały sprywatyzowane (oprócz dużych centralnych resortowych instytucji informacyjnych), spotykamy dziś w nowo powstających placówkach kielkującego przemysłu informacyjnego. Nie trzeba podkreślać, że do tych ludzi zaliczają się ci najodważniejsi, najzdolniejsi i o najwyższych kwalifikacjach.

W niniejszym krótkim wystąpieniu nie sposób zająć się wszystkimi zjawiskami i wszystkimi ich aspektami, trudno też dokonać głębszej analizy stanu rzeczy. W ciągu ostatnich czterech lat doszło jednak do wielu zmian w czeskim bibliotekarstwie. Celowo unikam tu terminu „transformacja”, aczkolwiek chodzi w gruncie rzeczy o wyrażenie tego samego

za pomocą obcego słownictwa. Nie można jednak postawić znaku równania między transformacją ekonomiczną oraz transformacją bibliotek. Funkcje i zadania bibliotek pozostają takie same — edukacyjne, kulturalne i informacyjne. Zmieniło się tylko środowisko, w którym one działają, a także organizatorzy bibliotek, zmieniły się sposoby ich finansowania.

Sukces tej „transformacji” zależy od zdolności zauważania przez bibliotekarzy zachodzących wokół nich zmian, odpowiedniego reagowania na te zmiany, a nawet umiejętnego ich wykorzystania z korzyścią dla bibliotek i pracy bibliotekarskiej. Na szczęście takich przypadków nie brakuje. Co prawda niektóre biblioteki są likwidowane, ale powstają też nowe, inne zaś przenoszą się do nowych czy adaptowanych pomieszczeń, poszerza się zakres ich działalności, biblioteczne agendy i procesy są w coraz większym stopniu automatyzowane, wykorzystanie elektronicznych nośników wydaje się w wielu bibliotekach czymś zupełnie naturalnym. Średnia Szkoła Bibliotekarska przekształca się w Szkołę Wyższą Studiów Informacyjnych, z kolei wyższych studiów bibliotekoznawczych nie prowadzi już Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej lecz Instytut Studiów Informacyjnych oraz Bibliotekoznawstwa.

Profesjonalna organizacja: Związek Bibliotekarzy oraz Pracowników Informacji Republiki Czeskiej (Svaz Knihovníků a Informačních Pracovníků České Republiky), reaktywowana wiosną 1990 r., ma za sobą cztery lata intensywnej pracy i stała się — jak sądzę — integralnym elementem pejzażu bibliotekarskiego. Utrzymały się oba czasopisma o zasięgu ogólnokrajowym i sukcesywnie podnoszą swój poziom, co więcej, dołączył do nich dwumiesięcznik „Národní knihovna” („Biblioteka Narodowa”), a także informatory czy biuletyny innych dużych bibliotek i organizacji zawodowych.

Nie chcę przez to powiedzieć, że jesteśmy ze wszystkiego zadowoleni. Wręcz odwrotnie! Z niecierpliwością oczekujemy rozwiązań szeregu palących problemów, odpowiedzi na wyraźne jak i ukryte pytania. Wiemy już jednak, że tych spraw za nas nikt nie załatwi.

z jęz. czes. tłumaczył *Petr Žák*

Dr Jarmila Burgetová jest prezesem Związku Bibliotekarzy oraz Pracowników Informacji Republiki Czeskiej.

Janusz Dębowski

Dokumentowanie dorobku twórców poznańskich

Dokumentowanie działalności środowisk twórczych, instytucji kultury oraz wydarzeń artystycznych — dwuosobowy Dom Literatury i jego działalność — co i jak jest dokumentowane — walory zgromadzonej dokumentacji (red.)

Biblioteki już od dawna przestały być instytucjami, w których gromadzi się tylko książki, czasopisma, rękopisy, czyli wszystko co jest związane ze słowem pisanym. Zakres gromadzenia zbiorów powiększa się nie tylko wraz z rozwojem i powstawaniem nowych form zapisu myśli i aktywności człowieka, ale i z rodzajem biblioteki. Jest rzeczą zupełnie naturalną i oczywistą, że obowiązek dokumentowania wszystkiego co jest związane z regionem ma biblioteka publiczna. Szczególnie, gdy ta biblioteka ma dodatkowo status placówki naukowej.

Biblioteka Raczyńskich od kilku lat podejmuje działania, których celem jest właśnie dokumentacja działalności środowisk twórczych, instytucji kultury oraz wydarzeń artystycznych. Staramy się gromadzić wszystko co dotyczy tych zjawisk, zarówno w aspekcie historycznym jak i dnia dzisiejszego.

Wiadomo jak ważnym dokumentem są różnego rodzaju wspomnienia, pamiętniki, szczególnie gdy ich autorami są ludzie znaczący w swych środowiskach, w swym regionie, wnikliwi obserwatorzy swoich czasów. Nie czekając aż sami potencjalni pamiętnikarze chwycą za pióro, zwracamy się do nich zachęcając i namawiając do pisania. W wielu przypadkach czynimy to z powodzeniem. Nie gwarantujemy wydania drukiem tych pamiętników, zakładamy, że pozostaną one w naszych zbiorach jako rękopisy. Tym bardziej zachęcamy do tego, aby pisać szczerze, prawdę i tylko prawdę, bez żadnej autocenzury. Jeśli autorzy sobie tego życzą, dajemy im gwarancję, że ich materiały udostępnione będą po ich śmierci lub po iluś tam latach.

Wzbogaciliśmy się w ten sposób o cenne wspomnienia, często ilustrowane dokumentami, zdjęciami, dotyczące środowiska muzycz-

nego (Jerzy Młodziejowski, Marian Weigt), naukowego i mieszczańskiego (Władysław Czarnecki, Zbigniew Zakrzewski), artystycznego i dziennikarskiego (Władysław Bartoszewicz, Tadeusz Henryk Nowak) itd.

Wychodząc z założenia, że Biblioteka ma szczególny obowiązek dokumentowania miejscowego środowiska literackiego, od kilku lat działa u nas dwuosobowa komórka, którą roboczo nazwaliśmy Ośrodkiem Dokumentacji Poznańskiego Środowiska Literackiego lub trochę na wyrost — Domem Literatury. Staramy się tam zgromadzić wszystko to, co pisarze związani z naszym regionem napisali, co o nich napisano oraz rękopisy, korespondencję, zdjęcia i inne dokumenty. Gromadzimy materiały bez wartościowania i oczywiście bez względu na poglądy polityczne pisarza. Uważamy, że naszą sprawą jest zebranie jak największej ilości materiałów, a ocenę zostawiamy historii.

Przejeżdżaliśmy bardzo ciekawe materiały archiwalne ze Związku Literatów Polskich dotyczące życia literackiego w latach międzywojennych w Poznaniu (m.in. na temat Czwartków Literackich) i archiwum po Wydawnictwie Poznańskim. Już dziś to, co zdołaliśmy zebrać, jest bardzo interesujące i wartościowe, a za parę lat będzie kopalnią wiedzy o przeszłości kultury miasta.

Niektórzy pisarze przekazują nam bezpłatnie lub częściowo odpłatnie często już nieosiągalne na rynku książki i materiały archiwalne. Kupno ich jest formą pewnej pomocy materialnej bardziej moralnie akceptowanej przez obie strony, aniżeli organizowanie na siłę, czasami, spotkań literackich.

Biblioteka nasza gromadzi zdjęcia. To oczywiście nic oryginalnego, robi to większość bibliotek, ale my od 20 lat gromadziliśmy zdjęcia, można powiedzieć, w sposób aktywny — zwracaliśmy się i zwracamy do instytucji kultury, do związków twórczych, organizacji kulturalnych z takim apelem: chcacie, aby Wasza działalność, Wasze osiągnięcia utrwalały na fotografii zyskały rangę dokumentu historycznego, przesyłajcie je do nas. My je opracujemy, przechowamy w odpowiednich warunkach i prześlemy potomnym. U Was, w Waszym teatrze, związku nie przetrwają one nawet kilku lat. Przyjdzie nowy dyrektor, prezes i szybko zapomni się o poprzedniku i jego osiągnięciach.

Szczerze mówiąc, nie zawsze taka argumentacja przynosi owoce. Ciągłe musimy monitować, prosić, skarżyć na opornych do Wydziału

Kultury. Mamy też własnego fotografa, który uzupełnia zbiór, szczególnie, o sylwetki poznańskich twórców. Zgromadziliśmy już ponad 15 tysięcy zdjęć.

Są wśród nich najstarsze (z końca XIX w.), z okresu międzywojennego (Powszechna Wystawa Krajowa), zdjęcia zniszczonego Poznania z 1945 r., których autorem jest Zbigniew Zielenacki. Zasadniczy zbiór fotografii stanowi dokumentację instytucji kultury i ludzi kultury. Już dziś wiadomo, że są na nich utrwalone jedyne wizerunki nie istniejących już obiektów (np. Teatr Lalki i Aktora w salce parafialnej przy ul. św. Marcina) i nie żyjących już ludzi.

Ta dokumentacja jest stale uzupełniana i już dziś stanowi największy i najcenniejszy tego typu zbiór w naszym mieście. Nie jest ona oczywiście kompletna, a wynika to nie tylko z ograniczonych możliwości finansowych Biblioteki, ale z braku zrozumienia ze strony samych zainteresowanych. Chlubnym wyjątkiem jest tutaj Teatr Nowy, który jeszcze od czasów Izabelli Cywińskiej dba o to, aby najciekawsze wydarzenia z życia tej sceny przekazane zostały potomnym.

Od 5 lat idziemy jeszcze dalej w wysiłkach dokumentowania życia kulturalnego Poznania. Mianowicie nagrywamy na taśmach wideo rozmowy z wybitnymi ludźmi sztuki naszego miasta. Zdajemy sobie sprawę z tego, że nie jest to bardzo trwały środek zapisu, ale postanowiliśmy nie czekać, bo w wielu przypadkach nie zdążylibyśmy utrwalić w ten sposób wizerunku tych, na których nam zależy. Zapis ma charakter dokumentu, robiony jest bez reżyserii, niejako na brudno. Rozmowy prowadzone są zawsze przez znawcę przedmiotu i odbywają się w naturalnym środowisku bohatera, w pracowni, teatrze, w domu, ale i w ogródku z rodziną w tle. Utrwalają one nie tylko fizyczny wizerunek rozmówcy, lecz również — co jest może ważniejsze — jego wypowiedzi na temat swojej twórczości, swego środowiska czy sztuki, niekiedy ogólniejsze uwagi. Jest to szczególnie istotne, gdy idzie o ludzi, którzy nie parają się zawodowo pisaniem. Pisarz, jeżeli ma coś ważnego do powiedzenia, może wyartykułować to w swojej twórczości. Ale i on nie zawsze czyni to wprost, wyraźnie i otwarcie. Plastycy, tancerze, aktorzy nie mają na ogół szansy, aby podzielić się tym, co myślą o swojej sztuce, swą wiedzą o środowisku, przemysleniami ogólniejszej natury. A niektórzy z nich, jak się okazuje, mają bardzo wiele do

powiedzenia. Światowej sławy tancerz, a obecnie choreograf, Conrad Drzewiecki jest tego najlepszym przykładem. Zapisana prawie dwugodzinna rozmowa z tym twórcą, to niezwykle ciekawa wypowiedź nie tylko na temat baletu, teatru, ale sztuki w ogóle. Gdyby nie to nagranie, nigdy nie dowiedzielibyśmy się co ten znakomity artysta ma na te tematy do powiedzenia. A ma, jak się okazuje, niemało. Zarejestrowaną prawie trzygodzinną rozmowę z Jerzym Waldorffem (on uważa się za poznaniaka) ogląda się i słucha jak teatru jednego aktora. A ile ma do powiedzenia na temat szkolnictwa, środowiska akademickiego i muzycznego międzywojennego Poznania, a ile tam smacznych i pikantnych anegdot. Jerzy Waldorff, który znakomicie przecież włada nie tylko językiem, ale i piórem, nigdy by tego sam nie napisał. A posadzony przed kamerą, inspirowany, a czasami i denerwowany stawianymi pytaniami, snuje barwne opowieści. Nawet ktoś, kto chciałby się zająć historią domów publicznych w porządnym i bogobojnym Poznaniu, znajdzie w tym materiale informacje z adresami i nazwiskami właścnie.

W sumie zarejestrowaliśmy w ten sposób około 80 sylwetek wybitnych twórców i artystów związanych z Poznaniem, wśród których są m.in. pisarze: Stanisław Barańczak, Przemysław Bystrzycki, Jerzy Cepik, Nikos Chadzini-kolau, Lech Dymarski, Jerzy Korczak, Aleksander Rogalski i inni. Z liczego grona artystów plastyków zdołaliśmy utrwalić zaledwie kilkunastu, jak: Jana Berdyszaka, Zbigniewa Bednarowicza, Juliana Bosa-Gosławskiego, rodzinę Łubowskich, Andrzeja Kurzawskiego, Antoniego Zychonia itp. Środowisko teatralne reprezentowane jest przez Izabellę Cywińską, Conrada Drzewieckiego, Jerzego Golferta, Wiesława Kamasa, Romana Kordzińskiego, Marka Okopińskiego, Wojciecha Wieczorkiewicza. Poznań stoi muzyką, są więc: Mieczysław Dondajewski, Jerzy Katlewicz, Andrzej Koszewski, Stefan Stuligrosz, Zdzisław Szostak, Stanisław Wisłocki. Uzyskaliśmy ciekawe wypowiedzi kilku wybitnych profesorów poznańskich, jak: Antoniego Zubińskiego, Janusza Pajewskiego, czy Wacława Wilczyńskiego.

W kilku przypadkach odeszliśmy od zasady, że interesuje nas tylko poznańskie środowisko ludzi kultury i sztuki. Zarejestrowaliśmy wypowiedzi ludzi, którzy przez wiele lat wywierali piętno na oblicze naszego miasta. Mamy więc 2-godzinną rozmowę z byłym prezydentem

Poznania, długą, bardzo ciekawą rozmowę z byłym sekretarzem KW PZPR gen. Edwardem Łukasikiem, odbytą w ostatnim tygodniu przed rozwiązaniem się Partii. Jakby dla pełnego obrazu, mamy też w zbiorach arcyciekawą rozmowę z arcybiskupem poznańskim Jerzym Stroba.

Innym odstępstwem od reguły było zarejestrowanie pobytu w Poznaniu Güntera Grassa, trzygodzinnej relacji emigracyjnego pisarza Józefa Garlińskiego, czy Krzysztofa Pendereckiego (z okazji doktoratu honoris causa na Uniwersytecie Poznańskim) oraz z tej samej okazji — Gustawa Herlinga-Grudzińskiego.

Zakładaliśmy, że będziemy rejestrowali ciekawe spektakle teatralne. Jednak ze względu na duże koszty zdołaliśmy zarejestrować zaledwie kilka. „Wesele” — S. Wyspiańskiego (Teatr Nowy), L. Kramera „Normalne serca” i A. Mickiewicza „Dziady” (Teatr Polski) oraz Kabaret TEY. Mamy też godzinny portret Muzeum Narodowego, naszej Biblioteki wraz z filiami (też kilkunastogodzinna dokumentacja) oraz kilkunastominutowe portrety kilku galerii w Poznaniu — Desa, Art, Na piętrze i inne.

Rejestracja rozmów połączona bywa z demonstrowaniem ciekawszych dokumentów, zdjęć itp. W przypadku artystów plastyków, z którymi rozmowy odbywają się zazwyczaj w ich pracowniach, ilustrowane są one ich dziełami sztuki. Jeśli są to aktorzy — fragmentami ich ról teatralnych, jeśli muzycy — fragmentami z ich koncertów. Wszystko zależy od temperamentu, zdolności oratorskich bohaterów nagrań. Są tacy, którym wystarczy zadać jedno pytanie, a potem dbać o to, aby starczyło taśmy na zapisanie wypowiedzi. Tak jest na ogół z pisarzami, niektórymi ludźmi teatru (J. Waldorff, P. Bystrzycki, I. Cywińska czy R. Kordziński). Z innych trzeba wyciskać słowa. Dotyczy to plastyków i niektórych muzyków (R. Hałas, T. Kalinowski, A. Koszewski). Są więc materiały obszerne, rozgadane czy nawet przegadane. W innych, zwykle krótkich, dominuje obraz. Nagrania realizujemy prawie wyłącznie korzystając z usług prywatnej firmy Vimax, z której pracy jesteśmy bardzo zadowoleni. Nagrania spektakli teatralnych wykonane były przez Poznański Ośrodek Telewizyjny.

W ostatnim roku musieliśmy bardzo ograniczyć nasze plany ze względu na brak funduszy. Jeśli mimo wszystko coś robiliśmy, to przede wszystkim dzięki finansowemu wsparciu Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego.

I jeszcze jedna, trochę nietypowa jak na bibliotekę, dziedzina gromadzenia zbiorów: płyty gramofonowe. Wiele bibliotek gromadzi płyty. Myślę jednak, że nasz zbiór należy do największych i chyba najbardziej wartościowych. Gromadzony od 1972 r., liczy dziś około 23 600 jednostek. Ponad 60% to tzw. muzyka poważna. Udało się zgromadzić praktycznie wszystko co w muzyce światowej najciekawsze. Bogato prezentowana jest muzyka ludowa (serie UNESCO ze światową muzyką ludową). Z naszej płytoteki korzystać można zarówno na miejscu (od 1992 r. w nowych dobrych warunkach), jak i wypożyczając do domu. Oczywiście, najcenniejsze egzemplarze udostępniamy tylko na miejscu. W pięknych wnętrzach zabytkowej kamieniczki na Starym Mieście w wygodnych fotelach 12 osób może słuchać jednocześnie wybranych przez siebie utworów.

Disponujemy stosunkowo nowoczesną aparaturą (choć przydałaby się już nowa), a wybrane płyty nastawia bibliotekarz, co daje gwarancję ich lepszego użytkowania.

W szczytowym okresie zainteresowania płytami gramofonowymi z naszej płytoteki korzystało rocznie ponad tysiąc stałych czytelników. Od 1987 r. obserwujemy znaczny spadek zainteresowania płytami. Płyta wypierana jest przez taśmę magneto-fonową. Nie adapter, a magnetofon jest dziś sprzętem powszechnego użytku. Jeżeli jednak płyty, to kompaktowe (mamy ich około 320). Dziś z płytoteki korzystają profesjonalści lub też prawdziwi fanatycy, miłośnicy muzyki.

Jednak płyty gramofonowe nie przestały nas interesować. Przecież mają one również wartość archiwalną, są często jedynym śladem po wybitnych artystach. Mamy w swych zbiorach około 600 starych archiwalnych egzemplarzy i stale je uzupełniamy. Niegdyś, w latach międzywojennych, czy po wojnie posiadanie płyty było marzeniem każdego artysty i twórcy. Płyta nobilitowała, była świadectwem aktywności, rangi środowiska. Poznań zawsze uchodził za ważny ośrodek życia muzycznego. Byliśmy ciekawi czy znajdzie to odbicie w ilości i jakości płyt gramofonowych. Dokonaliśmy pod tym kątem przeglądu zasobów trzech bibliotek: Uniwersyteckiej, Akademii Muzycznej i naszej. Szukaliśmy płyt pod hasłem „Poznaniacy na płytach gramofonowych”. Za poznaniaków uważamy tych twórców i wykonawców, którzy w czasie, gdy nagrywali płyty, związani byli z naszym miastem. Ograniczyliśmy się tylko do tzw. muzyki poważnej. Ku naszemu zaskocze-

niu już pierwszy niekompletny przecież wykaz ujawnił, że mamy ponad 1000 takich płyt w zasobach wymienionych bibliotek. Zorganizowaliśmy wystawę pt. „Poznaniacy na płytach gramofonowych”, która cieszyła się dużym zainteresowaniem, a co zrozumiałe — szczególnie środowiska muzycznego. Wystawie i organizowanym spotkaniom towarzyszyło duże zainteresowanie miejscowych środków masowego przekazu. Szczególnie poznańska rozgłośnia radiowa „Merkury” w codziennych informacjach i audycjach przyczyniła się do rozpropagowania naszych zamierzeń. Podstawowym bowiem celem, któremu służyć miały zarówno wystawa jak i spotkania, była chęć wzbogacenia naszych zbiorów o nowe „poznaniakia”.

Zwracamy się z apelem do poznaniaków o przekazywanie nam (w darze lub odpłatnie) płyt. Akcja przyniosła już pierwsze rezultaty. Zgłosiła się np. p. Maria Wejman, której mąż Mieczysław Wejman był w latach 1947-49 właścicielem prywatnej wytwórni płyt „Mewa”. Wytwórnia wydała wiele płyt poznańskich artystów, zarówno muzyki poważnej jak i rozrywkowej.

Nasze inicjatywy cieszą się poparciem władz kulturalnych, które słusznie upatrują w nich propagowanie kulturalnego dorobku Poznania.

Janusz Dembski jest dyrektorem Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu.

Aleksander Radwański

Funkcje bibliotecznego systemu zautomatyzowanego

Problem wyboru systemu — rola bibliotekarza — lista funkcji, która może być pomocna przy ustalaniu wymagań wobec systemu przez bibliotekarza (red.)

Coraz częściej można zetknąć się z opisami bibliotecznymi systemów komputerowych, zawartymi w literaturze firmowej lub piśmiennictwie fachowym [poz. 3-9, 13]. Każdy system posiada pewne charakterystyczne dla niego funkcje, chociaż wszystkie pozwalają na zau-

tomatyzowanie rutynowych czynności bibliotecznych. Często zastanawiamy się, który system jest lepszy od swoich konkurentów; kiedy zaś stajemy przed problemem wyboru systemu dla swojej biblioteki, nawet dogłębna analiza opisanych przez producenta funkcji nie rozwiewa wszystkich wątpliwości. Dzieje się tak po części dlatego, że bibliotekarze oszołomieni mnogością eksponowanych przez producenta funkcji tracą orientację w tym, co rzeczywiście jest im potrzebne i co zautomatyzowany system może oferować.

Do niedawna w Polsce, za zintegrowany system biblioteczny mogła uchodzić aplikacja oparta na relacyjnych bazach danych wiążących identyfikatory czytelników z sygnaturami książek czyli zbudowana z dwóch podstawowych modułów: katalogu (w którym najczęściej nie było wydzielonego modułu wyszukiwawczego — OPAC) i obsługi wypożyczeń. Podręczniki automatyzacji [1, 10] wydane w ostatnich latach za podstawowe moduły uznają: gromadzenie, katalogowanie, obsługę wypożyczeń i obsługę czasopism (gromadzenia i katalogowania). W publikacji LITC (The Library Information Technology Centre) [12] lista rutynowo dostępnych modułów została poszerzona o obsługę wypożyczeń międzybibliotecznych. Lista ta powstała na bazie analizy kilkudziesięciu dostępnych w Wielkiej Brytanii i USA systemów komercyjnych. Nie jest ona opisem żadnego istniejącego systemu ani nawet wykazem funkcji „idealnego” systemu bibliotecznego. Funkcje opisują raczej CO system powinien robić niż z Czego jest zbudowany. Dlatego też niektóre funkcje nakładają się zakresami i mogą zostać zrealizowane za pomocą jednej opcji systemowej. Jak zostaną te wymagania zrealizowane jest sprawą projektantów i producentów systemów. Powinnością bibliotekarza jest określenie w procesie nabywania systemu wymaganych funkcji [2, 11]. Poniższa lista może być pomocna w formułowaniu takich wymagań, choć oczywiście bibliotekarze pierwszy raz stykający się z technologią komputerową i systemami zautomatyzowanymi powinni zasięgnąć porady konsultanta (mogą to być bibliotekarze, którzy wdrożyli już system tego typu).

LISTA FUNKCJI

1. KATALOGOWANIE

1.1. Wprowadzanie danych i korekta

— wpisywanie rekordów z użyciem formularzy ekranowych i/lub odpowiedzi

- definiowalny przez bibliotekę zestaw pól i sposób ich wyświetlania
- możliwość wprowadzania rekordów w formacie MARC
- możliwość importowania rekordów
- automatyczna konwersja na format MARC przy wprowadzaniu i wyprowadzaniu informacji
- automatyczne sprawdzanie powtórzeń i możliwość dopisywania nowych egzemplarzy do istniejącego opisu
- możliwość ściągnięcia i uzupełnienia rekordu z zamówienia (z modułu Gromadzenia)
- możliwość edycji i korekty rekordów — minimalne przepisanie; edycja pełnoekranowa
- możliwość katalogowania różnych typów dokumentów, np. audiowizualnych, czasopism itp.
- szybkie wyszukiwanie według dowolnego elementu opisu
- zdolność do łatwego usuwania rekordu wraz ze związanymi z nim hasłami indeksowymi

1.2. Obsługa list wzorcowych

- możliwość przeszukiwania i wyboru hasła z list wzorcowych podczas wprowadzania danych
- możliwość dodawania nowych hasel, automatycznie lub po przejrzaniu listy hasel
- możliwość wprowadzenia odsyłaczy „zobacz” oraz „zobacz też”
- możliwość globalnych (we wszystkich rekordach naraz) zmian hasel
- obsługa tezaury

1.3. Składowanie (downloading)

- możliwość dostępu do zewnętrznych baz danych w celu składowania i importu rekordów, bezpośrednio lub poprzez pliki wymienne

2. KATALOG

2.1. Dostęp online

- dostęp online dla wyszukiwań przez pracowników i czytelników
- indeksy dla pracowników i/lub czytelników zdefiniowane samodzielnie przez bibliotekę
- dostępne w systemie interaktywne lekcje dla samokształcenia czytelników; dla pracowników możliwość wprowadzenia bardziej złożonych funkcji, np. języka komend
- sposoby wyświetlania określane samodzielnie przez bibliotekę
- możliwość wyszukiwania poprzez słowa i wyrażenia logiczne
- natychmiastowe wyświetlanie rekordu, jeśli tylko jeden został wyszukany
- wyświetlanie informacji o egzemplarzach (status wypożyczony lub nie) na minimalnej ilości ekranów; dla pracowników bardziej szczegółowa informacja o wypożyczeniach niedostępna dla czytelników, np. informacja o wypożyczającym lub rezerwacji
- wyświetlanie indeksu jeśli nie znaleziono żadnego rekordu
- możliwość przeglądania indeksu i/lub katalogu w postaci listy przesuwanej w przód i w tył
- system odpowiedzi zdefiniowany samodzielnie przez bibliotekę; odpowiedzi kontekstowe
- użycie operatorów logicznych (boolowskich) (domyślnie i/lub jawnie)
- maskowanie terminów wyszukiwawczych (domyślnie i/lub jawnie)
- wyszukiwanie ograniczone przez określniki wyszukiwawcze, np. datę, typ materiału; wyszukiwanie pierwszego rekordu lub wszystkich spełniających pewien warunek

- różne postacie katalogu w zależności od typu użytkownika
- dostęp online do katalogu
- sposób archiwizowania łatwy w obsłudze

2.2. Dostęp dla czytelników

- odpowiedni interfejs wyszukiwawczy dla czytelników, zawierający odpowiednie elementy powyższego zestawienia
- możliwość rezerwacji przez czytelników książek wypożyczonych i dopiero zamówionych przez bibliotekę
- możliwość wyświetlania informacji o własnych wypożyczeniach (zabezpieczone przed niepożądanym dostępem)

2.3. Wydruki

- naświetlanie mikrofisz, druk kart, katalogów, zestawień
- możliwość druku różnych sekwencji opisów
- samodzielnie projektowana przez bibliotekę postać wydruku

3. KONTROLA WYPOŻYCZEŃ

- niezasmiecone ekrany, przejrzyste zaprojektowane, komunikaty systemu jasne i nie za łatwe do „przeklepania” (np. przez wielokrotne naciśkanie klawisza Enter)
- szybkie przejście między funkcjami przez naciśnięcie minimalnej ilości klawiszy

3.1. Parametry

- dostęp w systemie do wszystkich parametrów określających wprowadzanie i aktualizowanie informacji dla upoważnionego personelu
- możliwość wprowadzenia określonych samodzielnie przez bibliotekę wartości zmiennych dotyczących czytelnika i wypożyczanego dokumentu obejmujących: czasy wypożyczenia (dla czytelnika/dokumentu); uprawnienia do wypożyczeń (czytelnika/typów materiałów); wysokość opłat i prolongaty (czytelnik/dokument); kary i amnestie
- rezerwacje: ograniczanie czasu wypożyczenia; czas ważności rezerwacji
- kalendarz (dni i godziny otwarcia biblioteki)
- określona samodzielnie przez bibliotekę częstotliwość i treść powiadomień (np. ponagień)

3.2. Wypożyczenia

- szybkie wprowadzanie numeru czytelnika i dokumentu czytelnikiem kodu paskowego lub innym, ewentualnie przez klawiaturę
- kontrolne wyświetlanie szczegółowych informacji o czytelniku i dokumencie na ekranie
- sprawdzanie czytelnika: nie zarejestrowany/uprawniony do wypożyczenia; wygasanie uprawnień; sprawdzanie przez system danych czytelnika, np. uprawnień do wypożyczenia, kompletność opłat; wprowadzanie kontroli innych parametrów przez obsługę; inne problemy z czytelnikiem, np. niepełne dane w rekordzie, zagubiona lub skradziona karta biblioteczna
- informacje czytelnika, np. lista rezerwowanych książek zapisana w rekordzie czytelnika
- sprawdzanie dokumentu: kategoria „do korzystania tylko na miejscu”; zarezerwowany (dla innego czytelnika); nie ma w systemie; zagubiony; aktualnie wypożyczony (wcześniej zwrócony)
- zignorowanie opcji sprawdzania czytelnika/dokumentu
- wprowadzanie informacji o terminach opłat na ekran i/lub drukarkę; możliwość zmiany terminu płatności
- aktualizacja rekordu czytelnika i dokumentu w czasie rzeczywistym

3.3. Zwroty

- wprowadzanie tylko numeru dokumentu (dla przyspieszenia zwrotów) czytnikiem kodów paskowych lub innym, albo przez klawiaturę
- kontrolne wyświetlanie szczegółowych informacji o dokumencie na ekranie
- dokument: przetrzymywanie i kalkulacja kar, z możliwością pełnej lub częściowej zapłaty lub zapamiętania wysokości kary; rezerwacja z wyświetleniem danych oczekującego czytelnika i możliwości generowania w razie potrzeby ponagień; brak dokumentu w systemie (przejście do wprowadzania danych); dokument zagubiony lub niedostępny z innych przyczyn; złe umiejscowienie — z informacją skierowującą do właściwego miejsca
- aktualizacja rekordu czytelnika i dokumentu w czasie rzeczywistym ze sprawdzaniem czy status został zmieniony na dokument zwrócony

3.4. Prolongata

- możliwość zdalnej prolongaty, tj. wprowadzenie numerów przez klawiaturę
- sprawdzanie czytelnika i dokumentu jak przy wypożyczeniu i w dodatku wykrywanie opóźnień, rezerwacji lub poszukiwań dokumentu oraz opcje ignorowania; limit prolongat
- zapamiętywanie kar za przetrzymywanie
- kalkulacja odrębnych okresów prolongat zależnie od kategorii dokumentu i czytelnika
- kategoria dokumentów nie do prolongaty
- możliwość masowej prolongaty

3.5. Kary

- kalkulacja kar w zależności od rodzaju czytelnika i dokumentu; kategorie czytelników wyłączone z płacenia kar
- kalkulacja kar za dni i godziny (jeśli wypożyczenia krótkoterminowe) przetrzymywania, liczone z czasu terminowego zwrotu oraz dni i godzin otwarcia biblioteki; podwyższanie stawki kar
- płatność kar całkowita lub częściowa w module Zwroty lub bezpośrednio w module Kary (bez potrzeby wywoływania rekordu czytelnika)
- możliwość przetwarzania opłat i kosztów odzyskania dokumentu
- maksymalna kara dla różnych kategorii czytelników i dokumentów
- specjalne kary za przetrzymywanie poszukiwanych dokumentów

3.6. Rezerwacje

- zaznaczanie poszukiwanej pozycji poprzez normalne funkcje wyszukiwawcze lub poprzez przytoczenie wyników z modułu wyszukiwawczego katalogu online
- zaznaczenie czytelnika przez podanie numeru lub nazwiska
- możliwość rezerwacji dowolnego egzemplarza, grupy egzemplarzy, lub egzemplarzy specjalnych z automatycznym unieważnieniem rezerwacji w przypadku otrzymania jednego z poszukiwanych egzemplarzy
- możliwość rezerwacji dowolnie wybranego typu dokumentu z możliwością wyłączenia spod rezerwacji określonego typu
- możliwość rezerwacji dowolnej grupy egzemplarzy bez automatycznego unieważnienia rezerwacji w przypadku otrzymania jednego (gdy wszystkie są np. potrzebne dla prac bibliotecznych)
- wykrywanie innych egzemplarzy dostępnych w bibliotece w chwili składania rezerwacji na określony egzemplarz

zarządzanie kolejką czytelników w przypadku wielu rezerwacji wraz z możliwością zmiany kolejności; automatyczne skrócenie czasu wypożyczenia w przypadku kilku rezerwacji

- generowanie ponagieł ze skróceniem okresu wypożyczenia, jeśli jest to konieczne

- generowanie monitów o zwrot dokumentu z wprowadzeniem daty, do której czytelnik powinien odnieść dokument (książkę)

- wygasanie nie zrealizowanych rezerwacji

- wygasanie rezerwacji z powodu zbyt długiego oczekiwania

- odwoływanie rezerwacji

- rezerwacja z opóźnieniem, „ważna od...”

3.7. Wypożyczenia krótkoterminowe

- możliwość wypożyczenia dokumentu przez godzinę/dobę/weekend; blokowanie wypożyczeń; okresy wypożyczeń

- możliwość zarządzania zbiorem krótkoterminowym — przejściowość statusu dokumentu wypożyczanego na krótki termin zależna od programów szkolnych, list lektur i innej informacji

3.8. Obsługa czytelników

- wprowadzanie i korygowanie danych czytelnika

- możliwość kasowania czytelników indywidualnie lub grupowo

- określone samodzielnie przez bibliotekę pola rekordu czytelnika

- wyszukiwanie czytelnika poprzez nazwisko lub numer

3.9. Wyszukiwania

- wyszukiwanie czytelnika przez podanie numeru lub nazwiska, szczegółowe informacje o listach dokumentów wypożyczonych, prolongowanych, przetrzymanych, zarezerwowanych oraz informacje o karach

- dostęp z rekordu czytelnika do historii jego wypożyczeń

- dostęp do pełnego opisu dokumentu przez normalne wyszukiwanie, przez dane egzemplarza, status (wypożyczony lub nie) — jeśli wypożyczony informacje o wypożyczeniu włącznie z informacjami o czytelniku; informacje o rezerwacji

3.10. Powiadomienia

- generowanie zawiadomień o: przetrzymaniach; karach/opłatach; rezerwacjach; poszukiwaniach (książki będącej u czytelnika); itd.

- określona samodzielnie przez bibliotekę częstotliwość i treść powiadomień

3.11. Raporty i statystyki

- tworzenie raportów i statystyk związanych z wypożyczeniami, zawierającymi: ilość wypożyczeń, zwrotów, prolongat podzielonych rzeczowo lub wg miejsc przechowywania, za dzień, miesiąc, kwartał i rok; przekroje statystyczne według kategorii czytelników/dokumentów

- raporty o karach, rezerwacjach, przetrzymaniach itd.

- możliwość zestawienia innych, określonych samodzielnie przez bibliotekę, informacji

4. GROMADZENIE

4.1. Zamawianie

- możliwość zamawiania różnych typów dokumentów

- wprowadzanie i korekta danych przy użyciu formularzy ekranowych i/lub wypowiedzi

- kopiowanie rekordów z katalogu by zamówić więcej egzemplarzy, nowe wydanie, itd.

- wyszukiwanie i sygnalizowanie przed zamówieniem dubletów, tworzenie zamówień na następne egzemplarze z wykorzystaniem istniejących danych

- możliwość tworzenia długich lub krótkich rekordów bibliograficznych

- ładowanie rekordów od dostawców książek

- generowanie przez system daty i numeru zamówienia

- dane dostawcy np. nazwa, adres itp., utrzymywane w systemie by nie trzeba było ich wpisywać ręcznie na każdym zamówieniu

- możliwość wprowadzania danych dostawców

- możliwość wprowadzania miejsc, do których trzeba dostarczyć zamówioną książkę, jeśli nie ma centralnego gromadzenia

- możliwość wprowadzania dezyderatów

- kalkulacja całkowitych kosztów zamówienia, jeśli zamawianie jest więcej egzemplarzy, łącznie z obsługą budżetu biblioteki (odjęcie kosztu danego zamówienia),

- sygnalizowanie, jeśli budżet zostanie przekroczony

- możliwość przeniesienia kosztów danych dokumentów na przyszły budżet

- możliwość tworzenia różnych typów zamówień

- przeszukiwanie zewnętrznych baz danych: (a) by ściągać dane bibliograficzne, (b) by przestać zamówienie wprost do dostawcy

- tworzenie drukowanych zamówień uporządkowanych wg dostawców w czasie określonym przez bibliotekę

- drukowanie pilnych zamówień

- tekst zamówień samodzielnie redagowany przez bibliotekę

- domyślny tekst na zamówieniach

- możliwość dodawania dowolnych dopisków

- środki pozwalające wprowadzić raporty od dostawców do rekordów zamówień

4.2. Odbiór

- wyszukiwanie rekordu zamówienia poprzez podanie numeru zamówienia, lub w przypadku grupy zamówień — nazwy dostawcy

- prosty zapis dostawy wymagający minimalnej ilości uderzeń w klawisze i zmieniający bezzwłocznie status zamówienia

- automatycznie wpisywana data dostawy

- możliwość modyfikacji rekordu, np. w przypadku nowych cen, i przeliczania sumy na zamówieniu

- możliwość zapisu szczegółów faktury, przetwarzania faktur i wystawianie poleceń zapłaty

- natychmiastowa i automatyczna modyfikacja ilości środków jakie pozostają jeszcze do wydania

- możliwość odnotowania częściowej dostawy

- dodawanie informacji do opisu dokumentu zanim zostanie on skatalogowany

- możliwość cofnięcia operacji odbioru w celu poprawienia pomyłek

4.3. Reklamacje

- określenie czasu reklamacji przez dostawcę i modyfikacja każdego pojedynczego zamówienia

- ponaglenia opóźnionych dostaw poprzez reklamacje „ręczne” lub automatyczne; możliwość generowania kilku rodzajów reklamacji

- zdefiniowane samodzielnie przez bibliotekę teksty ponagleń

- możliwość unieważnienia zamówienia

4.4. Finanse

- możliwość obsługi kilku oddziałów dysponujących funduszami; hierarchia funduszy
- kalkulacja zamierzonych i ponoszonych wydatków w stosunku do całości budżetu
- informacja finansowa dostępna online
- obsługa przeliczania walut

4.5. Wyszukiwania

- wyszukiwania zamówień przez podanie autora, tytułu, numeru zamówienia itp. by dotrzeć do szczegółowych informacji
- sygnalizowanie w module katalogowym statusu „zamówiony” w opisie dokumentu

4.6. Raport i statystyki

- zaległe zamówienia
- raporty finansowe
- analizy wywiązywania się dostawców z zamówień
- analiza wydatków wg dostawców

5. OBSŁUGA CZASOPISM

5.1. Zamawianie (zobacz też Gromadzenie)

- automatyczne sprawdzanie przed zamówieniem czy tytuł jest już skatalogowany
- tworzenie zamówień online przy użyciu formularzy ekranowych
- dodawanie przez system daty, numeru zamówienia itd.
- możliwość wprowadzenia danych dostawców i pośredników
- kontrola budżetu (czy nie został przekroczony)
- możliwość odnawiania prenumeraty
- możliwość wprowadzania częstotliwości, zeszytu i numeru, by system mógł przewidzieć datę nadejścia kolejnych numerów
- druk zamówień wg dostawców w czasie określonym przez bibliotekę
- możliwość generowania pilnych zamówień
- określona samodzielnie przez bibliotekę treść zamówień z możliwością dowolnych dopisków
- natychmiastowa aktualizacja informacji finansowej
- środki pozwalające wprowadzić raporty od dostawców
- przesłanie zamówień wprost do dostawcy

5.2. Akcesja

- wyszukiwanie opisu poprzez różne parametry
- wyświetlanie oczekiwanych numerów; potwierdzenie przyjęcia jednym uderzeniem klawisza (jeśli numer nadszedł terminowo)
- zaznaczanie przyjęcia wielu egzemplarzy na pojedynczym ekranie
- możliwość zaznaczania częściowych dostaw
- możliwość cofnięcia operacji przyjęcia w celu skorygowania pomyłek
- możliwość oglądania innych oczekiwanych numerów czasopism, gdy nadejdzie kolejny numer: możliwość wprowadzania numerów nieoczekiwanych, np. indeksów lub suplementów
- możliwość tworzenia list dystrybucyjnych dla tytułów, lub na koniec sesji przyjmowania

5.3. Dystrybucja

- tworzenie i zarządzanie listami dystrybucyjnymi dla poszczególnych egzemplarzy czasopism
- dostęp poprzez tytuł czasopisma do listy otrzymujących lub przez otrzymującego do listy tytułów czasopism

- możliwość zastąpienia nazwiska otrzymującego przez nowe nazwisko na wszystkich listach równocześnie
- ustalanie priorytetów na listach dystrybucyjnych
- funkcja łączenia lub zmiany list dystrybucyjnych, w przypadku otrzymania części egzemplarzy

5.4. Reklamacje

- identyfikacja zagubionych lub opóźnionych numerów oparta na przewidywaniu nadejścia danego numeru, razem z samodzielnie zdefiniowanym przez bibliotekę okresem reklamacji (wg tytułów lub dostawców)
- redagowanie ponagieł w przypadkach zagubionych lub opóźnionych numerów do wykorzystania w reklamacjach „ręcznych” lub automatycznych
- określona samodzielnie przez bibliotekę treść i częstotliwość reklamacji

5.5. Oprawa

- sygnalizowanie gdy dany tytuł jest gotowy do oprawy, np. dany rocznik czy wolumen
- zestawianie listy czasopism gotowych do oprawy
- szczegóły oprawy (rodzaj)
- wskazówki dla opracowującego, np. kolor, liternictwo itp.
- system podaje miejsce przechowywania „w oprawie”
- sygnalizowanie opóźnień w oprawie i obsługa reklamacji

5.6. Finanse

- możliwość obsługi kilku oddziałów dysponujących funduszami oraz obliczanie aktualnych wydatków
- obsługa przeliczania walut
- przetwarzanie faktur i wystawianie poleceń zapłaty

5.7. Wyszukiwania

- dostęp poprzez hasła wyszukiwawcze do wszystkich poziomów opisu czasopisma: informacji o zasobach, oczekiwanych numerach, otrzymanych, zagubionych/opóźnionych i reklamowanych
- możliwość uzyskiwania informacji o czasopismach w katalogu dostępnym dla personelu bibliotecznego i czytelników

5.8. Raporty i statystyki

- standardowe raporty o zagubionych/opóźnionych numerach i o reklamacjach; lista czasopism do odnowienia prenumeraty; raport o wywiązywaniu się z dostaw, opraw i raporty finansowe

6. WYPOŻYCZENIA MIĘDZYPBIBLIOTECZNE

6.1. Zapytania

- wpisywanie rekordów z użyciem formularzy ekranowych i/lub odpowiedzi
- import danych z innych zbiorów
- zbiór pożyczających połączony z modulem obsługi wypożyczeń, limity zapytań, domyślne dane pożyczających itp.
- zbiór danych o bibliotekach przysyłających książki dostępny poprzez kod i nazwę biblioteki
- specjalne wymagania np. co do ważności oraz typ zapytania np. pilny
- opłaty
- drukowanie zapytań

6.2. Transmisja zapytań

- selekcja, redagowanie i drukowanie zapytań
- urządzenia telekomunikacyjne do przesyłania zapytań

6.3. Przyjmowanie i wypożyczanie

- przyjmowanie fotokopii i dokumentów
- poprawianie danych o dostarczającej bibliotece, datach wypożyczenia, prolongatach, wskazówkach na temat zwrotu itp.

- odbiór zapisanych dokumentów, połączony z modułami Gromadzenia i Katalogowania
- tworzenie notatek o nadchodzących dokumentach

6.4. Zwrot, Prolongata, Przetrzymania i Odwołania

- zapisywanie zwrotu do biblioteki, która przysłała dokument z zapamiętaniem daty zwrotu
- zapytania i potwierdzanie prolongaty
- tworzenie notatek o przetrzymaniach
- zapisywanie żądania zwrotu przez wypożyczającą bibliotekę i tworzenie odpowiedniego ponaglenia dla czytelnika

6.5. Upomnienia

- automatyczne tworzenie upomnień dla dokumentów, które nie nadeszły w przewidzianym czasie
- transmisja upomnień pocztą elektroniczną

6.6. Raporty i powtórne zapytania

- zapisywanie raportów (z możliwością dowolnych dopisków) i podjęcie odpowiedniego działania
- zawiadomienie pożyczającego o raporcie i wprowadzenie odpowiedzi
- powtórne poszukiwanie poprzez powtórny transmisję zapytania do innego miejsca przechowywania dokumentu
- automatyczne powtarzanie zapytań z zapisaniem daty

6.7. Unieważnienia

- zapisanie unieważnienia przez system i wysłanie informacji o unieważnieniu do dostarczającej dokument biblioteki
- transmisja poprzez pocztę elektroniczną

6.8. Wyszukiwania

- dostęp do pełnej informacji przez różne terminy wyszukiwawcze
- dostęp do danych czytelników przez numer i nazwisko aby wyświetlić dokumenty zwrócone i wypożyczone
- dostęp do danych o bibliotekach wypożyczających z możliwością korekty

6.9. Informacje administracyjne

- tworzenie raportów statystycznych o zapytaniach, z przekrojami wg różnych kryteriów takich jak: miejsce biblioteki dostarczającej, oddział składający zapytania, kategoria zapytania itp.
- tworzenie raportów o aktywności wg takich kategorii jak: najczęściej poszukiwany tytuł czasopisma, potrzebny czas i stopień satysfakcji, częstość użytkowania i koszty

6.10. Wypożyczenia innym bibliotekom

- zapisywanie zapytań z innych bibliotek
- zapisanie dat wypożyczenia i tworzenie pokwitowań
- generowanie upomnień i żądań zwrotu
- zapisywanie powracających dokumentów
- dostęp do zapytań poprzez różne terminy wyszukiwawcze i wyświetlenie historii wypożyczeń
- tworzenie statystyk dla wypożyczonych dokumentów i dla zapytań

Aleksander Radwański jest asystentem Instytutu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego

LITERATURA:

- 1) Clayton Marlene: Managing library automation. Gower, Aldershot 1987.
- 2) Elman Stanisław: Procedury nabywania zintegrowanych systemów bibliotecznych. „Bibliotekarz” 1993 nr 5 s. 9-12; nr 6 s. 15-22; nr 7-8 s. 28-34..

- 3) Dobrzyńska-Lankosz Ewa: Zautomatyzowane systemy biblioteczne — Jeszcze raz o VTLS: Micro-VTLS. „Bibliotekarz” nr 5 s. 23-26.
- 4) Dobrzyńska-Lankosz Ewa, Nahotko Marek: Zautomatyzowane systemy biblioteczne — DOBIS/LIBIS. „Bibliotekarz” 1992 nr 7-8 s. 32-34.
- 5) Dobrzyńska-Lankosz Ewa, Nahotko Marek: Zautomatyzowane systemy biblioteczne — INNOPAC. „Bibliotekarz” 1992 nr 6 s. 21-24.
- 6) Dobrzyńska-Lankosz Ewa, Nahotko Marek: Zautomatyzowane systemy biblioteczne — Geac ADVANCE. „Bibliotekarz” 1992 nr 4 s. 16-19.
- 7) Dobrzyńska-Lankosz Ewa, Nahotko Marek: Zautomatyzowane systemy biblioteczne — VTLS. „Bibliotekarz” 1992 nr 2 s. 14-19.
- 8) Dobrzyńska-Lankosz Ewa, Nahotko Marek: Zautomatyzowane systemy biblioteczne — TechlibPLUS. „Bibliotekarz” 1991 nr 10 s. 20-21.
- 9) Dobrzyńska-Lankosz Ewa, Nahotko Marek: Zautomatyzowane systemy biblioteczne — Aleph. „Bibliotekarz” 1991 nr 11-12 s. 25-28.
- 10) Duval Beverly K., Main Linda: Automated library systems: a librarian's guide and teaching manual. Meckler, Wetsport, London 1992.
- 11) Hopkinson Alan: Proces selekcji i wyboru systemu komputerowego dla potrzeb automatyzacji biblioteki i centrum informacji. W: Automatyzacja bibliotek. Leopoldinum, Wrocław 1993, s. 41-44.
- 12) Planning and implementing an automated library systems. LITC, London 1992.
- 13) Puch M., Dobrzyńska-Lankosz E., Kosek J., Nahotko M.: Zautomatyzowane systemy biblioteczne URICA. „Bibliotekarz” 1993 nr 1-2 s. 30-34.

Czesława Garnysz
Elżbieta Rożniakowska

Nowoczesność w Bibliotece Głównej Politechniki Łódzkiej

Warunki i sprzymierzeńcy automatyzacji
w BG PL — osiągnięty stan automatyzacji —
bazy danych BG PL (red.)

Z dużymi oporami i obawami podejmowano na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych w bibliotekach polskich temat automatyzacji. Na tę nieznaną drogę ku nowoczesności wstępowały wówczas głównie biblioteki uczelni technicznych wykazując niezwykłą, jak na ówczesne warunki, odwagę i aktywność. W wielkim trudzie, bez czekania na nadzwyczajne środki finansowe, bez zbytniego rozgłosu i reklamy wokół swej działalności, przecierały szlaki i zdobywały tak potrzebne doświadczenia. Dlatego wiele z tych bibliotek ma dzisiaj niekwestionowane osiągnięcia.

Spojrząwszy wstecz dostrzec można jak dość powolnie przebiegający z początku proces automatyzacji uległ wyraźnemu przyspieszeniu po roku 1990. Złożyło się na to kilka powodów. Zasadniczym bodźcem było z pewnością ogólne ożywienie na krajowym rynku komputerowym. Wprowadzenie technik informatycznych do wielu dziedzin życia stało się nie tylko potrzebą, ale i koniecznością, choć nie pozbawioną mgiełki snobizmu i mody. Właśnie moda okazała się niespodziewanym sprzymierzeńcem, zjednującym dla nowoczesności najbardziej opornych jej przeciwników. Rozwój technik komputerowych i wzrastająca ich popularność w uczelni niewątpliwie ułatwiły szersze wprowadzenie komputerów do biblioteki. Istotne znaczenie miało również wydzielanie, z przydzielanej uczelni dotacji na działalność ogólnotechniczną, środków finansowych dla biblioteki. Dzięki temu biblioteka mogła samodzielnie dysponować choćby skromnymi funduszami na cele inne niż zakup literatury. Została przy tym zwrócona uwaga niektórych organów uczelnianych na konieczność unowocześnienia tego (niezwykle przywiązanego do tradycji) warsztatu pracy naukowej. Czwartym, a może najważniejszym udziałowcem w procesie komputeryzacji Biblioteki Głównej PŁ są nasi zwierzchnicy (rektorzy poprzedniej i bieżącej kadencji), których światłości i światowości, a zwłaszcza życzliwości biblioteka wiele zawdzięcza.

Nie wolno zapomnieć o bibliotekarzach, bez których żadne osiągnięcia nie byłyby możliwe. Chociaż zabrzmi to trywialnie, trzeba powiedzieć, że w ciągu minionych kilku lat dokonali oni bardzo wiele. Często kosztem olbrzymiego wysiłku, w niełatwych warunkach, próbowali zdobywać nowe umiejętności realizując jednocześnie stare i nowe zadania. Obowiązki pęczniały nadmiernie, z powodu dwukrotnego wykonywania wielu prac: raz metodami tradycyjnymi, ponownie przy użyciu nowych narzędzi. Mimo upływu czasu i pewnych doświadczeń nadal oczekuje się od nich wzmożonego wysiłku. Biblioteka bowiem, zwłaszcza w uczelni technicznej, nie może być ostoją konserwatyizmu. Dlatego też dzisiaj na wielu stanowiskach pracy trudno doszukać się obrazu Biblioteki Głównej PŁ sprzed czterech lat. Nowe narzędzia pracy i obsługi użytkowników znalazły już w niej swoje trwałe miejsce. Ułatwienie i uatrakcyjnienie wielu czynności bibliotecznych, nie mówiąc o uatrakcyjnieniu obsługi czytelników, czy przyspieszeniu uzyskiwania

informacji widoczne są nawet dla najzagorzalszych przeciwników komputeryzacji. Co więcej, niezadowolający (ze znanych wszystkim powodów finansowych) postęp prac w tym zakresie coraz bardziej niecierpliwi użytkowników i bibliotekarzy.

Dzisiaj, po upływie lat, nawet mimo pewnych osiągnięć, próba znalezienia odpowiedzi na pytanie, czy obrana przez nas droga do nowoczesności jest drogą właściwą, nie byłaby prosta. Nie zawsze mogliśmy wybierać to, co wydawało się nam najkorzystniejsze. Kompleksowa komputeryzacja biblioteki bowiem nigdy nie mogła być realnie brana pod uwagę. Po licznych dyskusjach, aby nie stać w miejscu, zdecydowano się opracować wieloletni plan modernizacji biblioteki, którego naczelnym celem było podwyższenie poziomu świadczonych czytelnikom usług i to w możliwie krótkim czasie. Mimo kolejnych jego korekt, od zasady, że podejmowane działania mają najpierw służyć czytelnikom, nie odstąpiliśmy. Plan jest zatem konsekwentnie, choć z oczywistymi poprawkami, wprowadzany w życie. Stan jego realizacji na dzisiaj przedstawia się następująco.

Po czterech latach od nabycia pierwszego mikrokomputera w bibliotece naszej funkcjonuje sieć komputerowa działająca w oparciu o oprogramowanie Novell 3.11. Pracuje w niej 20 terminali połączonych w sieci lokalnej. Ponadto 4 samodzielne mikrokomputery, umieszczone w agendach oddalonych od centrum bibliotecznego, wykorzystują modemowe połączenie z siecią lokalną poprzez linię telefoniczną PŁ. File server, to IBM PC 360 DX wyposażony w dyski 30 MB z mirroringiem (przygotowany do wymiany na silniejszy po dokonaniu upgrade'u oprogramowania sieci do wyższej wersji). Oprócz tego, jedno niezależne stanowisko przeznaczone zostało na czytelnik dysków optycznych. Kolejny z integralnych terminali zapewnia możliwość połączenia modemowego z sieciami dostępnymi w NASK (za pośrednictwem Centrum Komputerowego Politechniki Łódzkiej). Wykorzystywane są możliwości bezpłatnego przeglądania krajowych i zagranicznych katalogów i baz oraz poczta elektroniczna do przesyłania pilnej korespondencji. Z listy AIBIBL uzyskujemy wiele informacji, których nadzwyczaj cenną cechą jest aktualność. To szczególne forum dyskusyjne daje szansę uzyskania odpowiedzi na pytania, które nie zawsze wiadomo do kogo skierować w systemie tradycyjnej korespondencji.

W sieci komputerowej BG PŁ dostępne są liczne własne bazy danych, tworzone głównie w oparciu o pakiet Mikro-CDS/ISIS i LECH-BMS. Bazy zakupione dostępne są na razie w wersji jednostanowiskowej.

Niemal wszyscy pracownicy biblioteki używają w codziennej pracy edytora TAG. Mogą także korzystać z programów ogólnego zastosowania ułatwiających niektóre prace biblioteczne (w tym: profesjonalny edytor Word Perfect, Corel Draw, Quattro Pro).

BAZY TWORZONE W BIBLIOTECE GŁÓWNEJ PŁ

1. LECH-BMS

1.1. W komputerowym katalogu książek opisanych jest ok. 55 tys. egz. Tworzony jest od 2 lat. Obejmuje wydawnictwa zwarte gromadzone w Bibliotece Głównej PŁ po 1985 roku oraz część aktywnego księgozbioru z lat wcześniejszych. Obecnie uzupełniany jest o opisy wpływów bieżących. Sukcesywnie wprowadzane są dane z lat dawniejszych.

1.2. Kartoteka użytkowników zawiera 9060 rekordów, czyli konta wszystkich aktualnie zarejestrowanych czytelników. Obie bazy umożliwiły wdrożenie w 1993 r. automatycznej rejestracji wypożyczeń w Bibliotece Głównej PŁ. Większość książek została oklejona kodami paskowymi. Wymieniono karty czytelnicze na przystosowane do nowej formy obsługi czytelników. Karty katalogowe drukowane są automatycznie.

Wdrożenie tego systemu przyjęte zostało z dużym uznaniem przez użytkowników. Ponadto, nowoczesność w bibliotece stała się elementem kształcenia studentów i to zarówno w aspekcie podnoszenia poziomu kultury technicznej, jak i nauczania korzystania ze współczesnych źródeł informacji.

2. Mikro-CDS/ISIS

Pakiet ten umożliwił zastąpienie wielu ręcznie prowadzonych kartotek znacznie szybszą i operatywniejszą techniką komputerową. Znalazł on zastosowanie przede wszystkim w działalności informacyjnej. Stał się również narzędziem ułatwiającym pracę innych agend bibliotecznych, a liczba tworzonych przy jego użyciu baz ciągle rośnie.

2.1. Bazy informacyjne: SYMPO — materiały konferencyjne w bibliotekach sieci I CBT (14207 rek.); BIBLIO — bibliografia pracow-

ników PŁ (5827 rek.); LEKTUR — katalog lektur studenckich (1100 rek.); AKT — bibliografia aktów prawnych dotyczących szkolnictwa wyższego sporządzana ze źródeł gromadzonych w BG PŁ (ok. 1000 rek.); SYN — informacje o niepublikowanych pracach badawczych wykonanych w PŁ; CZAS — czasopisma o tematyce ekologicznej gromadzone w BG PŁ.

2.2. 10 innych baz (np.: PRENUM, PERS, SPIS, INST itp.) wspomaga pracę takich komórek Biblioteki Głównej PŁ jak — Oddziały: Informacji Naukowej, Gromadzenia Zbiorów i Wydawnictw Ciągłych oraz administracji bibliotecznej.

BAZY DOSTĘPNE W KOMPUTEROWEJ SIECI UCZELNIANEJ PŁ

1. Pakiet Mikro-CDS/ISIS został zainstalowany w Centrum Komputerowym PŁ. Aktualnie cztery z tworzonych w bibliotece baz SYMPO, BIBLIO, AKT I SYN dostępne są dla użytkowników wszystkich jednostek organizacyjnych naszej uczelni wyposażonych w sieci lokalne połączone z Centrum Komputerowym PŁ.

BAZY NABYWANIA PRZEZ BIBLIOTEKĘ GŁÓWNĄ PŁ

1. Bazy komputerowe

1.1. Current Contents w 3 seriach:

— Physical, Chemical and Earth Science with Abstracts

— Engineering, Technology and Applied Science

— Agriculture, Biology and Environmental Sciences.

Wszystkie serie służą do obsługi użytkowników przede wszystkim w trybie SDI. Na życzenie wykonywane są wyszukiwania retrospektywne.

1.2. Wykaz czasopism naukowych i innych nośników informacji naukowej importowanych do Polski (1993).

1.3. Katalog Produktów Chemicznych wytwarzanych w Polsce.

2. Bazy na CD ROM

Cztery bazy na dyskach optycznych wybrane zostały w sposób, który miał pogodzić szczupłość środków finansowych z potrzebami uczelni. W efekcie aktualnie eksplotowane są

następujące bazy: COMPENDEX, EEDISC, CITIS I BIOTECHNOLOGY ABSTRACTS.

Wyszukiwanie w bazach jest bezpłatne. Nie- wielkie opłaty pobierane są za korzystanie ze sprzętu i ewentualne wydruki. Dla pracow- ników i studentów PŁ opłaty skalkulowano na niższym poziomie niż dla innych użytkow- ników.

W najbliższym czasie czeka nas wiele zadań w dziedzinie komputeryzacji. Upgrade file ser- vera i Novell'a jest nieunikniony. Dużym udo- godnieniem byłoby udostępnienie katalogu książek i automatycznego zamawiania w kom- puterowej sieci uczelnianej PŁ. Ponadto ogro- mnie przydatna byłaby możliwość wdrożenia połączeń z katalogami innych uczelni.

Potrzeby te, zważywszy na rosnące oczeki- wania czytelników nie wydają się być zbyt wygórowane. Mimo to ich realizacja jest nie- zwykłe trudna. W dużym stopniu zależy ona bowiem od wielkości uzyskiwanych środków finansowych, stanu techniki i trendów świato- wych. Dlatego nasze projekty rozwojowe ulega- ły i zapewne nadal ulegać będą nieustannym zmianom i korektom. Nikt jednak dzisiaj nie myśli o możliwości zrezygnowania z nich. Na- tomiaś wszyscy powitaliby z ulgą każdą decy- zję, która stworzyłaby szansę na znaczne skró- cenie tej długiej i wyboistej, lecz — jak należy sądzić — zmierzającej we właściwym kierunku drogi do stworzenia biblioteki godnej uczelni technicznej XXI wieku.

Józef Szocki

O bibliotekę na miarę reformującej się szkoły

Nowa koncepcja kształcenia ogólnego w pol- skich szkołach a biblioteka — szkodliwe stereo- typy, ich skutki — potrzebny nowy model bib- lioteki szkolnej — biblioteka jako ośrodek in- formacji pedagogicznej i jej cechy — niezbędna poprawa bazy materialnej bibliotek i stosunku dyrekcji szkół do bibliotek szkolnych (red.)

W Zarysie koncepcji generalnej zmiany kształcenia ogólnego w polskich szkołach¹⁾ czy

tamy: „Nowy sposób rozumienia kształcenia ogólnego polega na odejściu od propedeutycz- no-encyklopedycznego charakteru na rzecz ujęcia bardziej «użytkowego». Nie chodzi tutaj o tzw. podejście pragmatyczne, ale o to, aby w ramach kształcenia ogólnego nowego typu uczeń miał okazję przyswojenia sobie wiedzy i umiejętności potrzebnych mu do ade- kwatnego funkcjonowania w życiu”. Jednym z efektów takiego kształcenia ma być umie- jętność korzystania z zasobów informacyjnych naszej cywilizacji (docierać bez zbędnych prze- szkód do potrzebnych informacji i wykorzy- stywać je do własnych potrzeb).

Gdy uświadomimy sobie, że przede wszyst- kim biblioteka szkolna jest placówką umoż- liwiającą docieranie uczniów do zespołów in- formacyjnych, a także przysposabiającą do korzystania z nich, a ponadto i to, że dydak- tyka szkolna opiera się w gruncie rzeczy na podręczniku, lekturze szkolnej, lekturze pomo- cniczej, poradniku, czyli na książce i czasopiś- mie — wówczas uświadamiamy sobie istotne znaczenie tej placówki dla edukacji. Dlatego też istnieje stała konieczność rozwijania przez szkoły swoich bibliotek, jako zaplecza nauko- wego, niezbędnego do pracy dydaktyczno-wy- chowawczej.

Warto tutaj zwrócić uwagę na kilka szkod- liwych stereotypów, jakie uformowały się wo- kół biblioteki szkolnej, a to w celu bliższej charakterystyki jej zadań, jakie chcemy niżej przedstawić.

Są to: po pierwsze, stereotyp beczynności bibliotekarza w takiej instytucji, jaką jest bib- lioteka (jakoby on tylko przegląda książki i czasopisma, a poza tym nic nie robi); po wtóre, stereotyp niewielkich wydatków, jakie wystarczy zaplanować na cele biblioteczne: po trzecie, że w bibliotece może pracować każdy nauczyciel, bez względu na wykształcenie fa- chowe z zakresu bibliotekoznawstwa i infor- macji naukowej; po czwarte, stereotyp biblio- tekarza — posługiwacza, używanego do róż- nych zadań, nie zawsze bibliotecznych. Wszyst- kie te stereotypy da się z łatwością odnaleźć w praktyce większości szkół, wszystkie one uformowały się w wyniku powszechnej nie- znajomości istoty pracy biblioteki. Narzuciły one pewne ramy myślowe dyrekcjom szkół, determinują w znacznym stopniu ich postępo- wanie wobec tej placówki. Efekty tego to zły, a w wielu przypadkach wprost katastrofalny stan bibliotek szkolnych. Ich 85% mieści się w jednym, na ogół ciasnym, pomieszczeniu.

Większość nie zakupiła żadnych nowości wydawniczych w minionym roku. Wiele ogranicza prenumeratę czasopism oświatowych do minimum. W takiej sytuacji wprost na ironię zakrawa hasło, jakie się rozlega powszechnie — „biblioteka szkolna jako pracownia wielopremiotowa, multimedialna” itp.

Problem stosunku decydentów, zwłaszcza do księgozbiorów bibliotek, należy do centralnych kwestii dydaktycznych; jest w gruncie rzeczy pytaniem o wartości dydaktyki szkolnej i możliwości wpływu na nią czytelnictwa. Uprawnienia bibliotekarza do decydowania w sprawach wydatków na zakup książek, afirmują jego metodologię i fachowość działania i pozwalają na racjonalny dopływ nowości wydawniczych do bibliotek, a tym samym na wychodzenie naprzeciw potrzebom nauki szkolnej. Obecnie stało się to nieaktualne, gdyż proces nabywania książek do tych placówek faktycznie załamał się.

Aby biblioteka szkolna mogła być zapleczem naukowym, i to efektywnym, przy obecnych zmianach w treści nauczania oraz preferowaniu generatywnego uczenia się (rozwijanie samodzielnego myślenia, uczenie się przez działanie, przełamywanie barier między przedmiotami) — powinien być stworzony określony jej model, który służyłby skutecznie przestrzeganiu zasad nowoczesnego kształcenia i umożliwiłby bibliotece szybkie reagowanie na potrzeby uczniów w toku nauczania i na potrzeby nauczycieli w ich pracy dydaktyczno-wychowawczej.

Wydaje się, że takim modelem może być biblioteka szkolna jako ośrodek informacji pedagogicznej. Ogólny krajowy system informacji pedagogicznej, który zapewne będzie tworzony w naszym kraju w niedalekiej przyszłości — za przykładem krajów wysoko rozwiniętych — zakłada taką właśnie ewolucję biblioteki jako integralnej komórki systemu. W związku z zapotrzebowaniem uczniów i nauczycieli na różne dokumenty (nie tylko na książkę, lecz także na czasopismo, artykuł zamieszczony w periodyku, na przeźrocze, mikrofilm, taśmę magnetofonową itp.) dużego znaczenia nabiera właśnie funkcja informacyjna biblioteki szkolnej, polegająca na gromadzeniu, opracowywaniu źródeł informacji, potrzebnych w nauce, udostępnianiu i przysposabianiu użytkowników do sprawnego ich odbioru nie tylko w toku nauki, lecz także w życiu zawodowym i społecznym.

Problemy praktyczne tworzenia się takiego modelu biblioteki wiążą się ze sferą jej działania. Musi ona być rozpatrywana jako ogniwo ogólnokrajowej sieci bibliotek, a zarazem część składowa macierzystej szkoły.

W związku z tym muszą ją charakteryzować:

a) specyficzny status, jako interdyscyplinarnej pracowni szkolnej zapewniającej wielodzielnicowość księgozbioru, realizującej wielokierunkowość pracy z czytelnikiem (kształcenie, opieka, rozrywka) i wielofunkcyjność samej biblioteki (upowszechnianie czytelnictwa, działalność informacyjna, kulturalno-oświatowa itp.);

b) wielość celów działania: dydaktycznych (przysposobienie czytelnicze i informacyjne), wychowawczych — zbieżnych z kierunkiem wychowania szkolnego, opiekuńczych (wobec uczniów zdolnych i słabych), kulturalno-rozrywkowych itp.;

c) istnienie swoistej wielofunkcyjności działania samego bibliotekarza, polegającej na tym, że pełniąc funkcję bibliotekarza jest on zarazem nauczycielem, wykonującym swe zadania dydaktyczne i pełnoprawny członek rady pedagogicznej szkoły;

d) specyficzna rola i forma działania samej biblioteki szkolnej — pełnienie funkcji pedagogicznych przez książkę, czasopismo, dokument audiowizualny, informację itp.;

e) specyficzna organizacja stanowiska nauczyciela bibliotekarza, polegająca na tym, że jest on zarazem organizatorem pracy z książką wśród uczniów, jak też nauczycieli, a nieraz rodziców;

f) uczniowie i nauczyciele jako czytelnicy stanowią w równym stopniu podmiot jak i przedmiot oddziaływania biblioteki szkolnej.

Zrozumiałe jest, że muszą być zapewnione bibliotekom szkolnym odpowiednie standardy materialne. Niezbędny jest roczny limit na zakup książek i prenumeratę czasopism, zależny od liczby uczniów i nauczycieli macierzystej szkoły.

Zbiory biblioteki pod względem ilościowym i jakościowym powinny być na tyle bogate, aby uczniowie i pedagodzy mieli optymalny wybór.

Znaczna liczba kierownictw szkół nie rozumie istoty i znaczenia dopływu książek do swoich bibliotek, traktując go jako odwrane zjawisko od kwestii nauki, bagatelizując rozdzźwięk między ilością i jakością nabywanych pozycji, a zapotrzebowaniem na książki. Dy-

rekcje nie potrafią traktować zakupu książek jako własnej, pilnej sprawy. Trzeba to koniecznie przełamać.

Bibliotece szkolnej muszą być zapewnione co najmniej dwa pomieszczenia w miarę przestronne — na wypożyczalnię i czytelnię. Oprócz niezbędnych mebli i podstawowego sprzętu bibliotecznego wyposażenie powinno się składać z wszelkiego rodzaju urządzeń audiowizualnych, a nawet komputera. Od bibliotekarzy należy wymagać kwalifikacji wyższych — bibliotekoznawczych i pedagogicznych.

Dr Józef Szocki jest starszym wykładowcą w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie.

PRZYPIS:

¹⁾ Zarys koncepcji generalnej zmiany. „Reforma Szkolna” 1992 nr 1, s. 6.

Z kraju

Biblioteki publiczne w ocenie Sejmowej Komisji Kultury

Dnia 8 czerwca 1994 r. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu poświęcone omówieniu sytuacji bibliotek publicznych.

Obrady prowadził poseł Andrzej URBAŃCZYK, który przedstawił program posiedzenia Komisji, podkreślając, że biorą w nim udział przedstawiciele środowisk bibliotekarskich, pisarzy i wydawców oraz zainteresowanych resortów: Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz Komitetu Badań Naukowych.

Wprowadzenie do przedłożonych Sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu materiałów na temat sytuacji bibliotek publicznych, przedstawił wiceminister Kultury i Sztuki Zdzisław PODKAŃSKI. Podkreślił, że Sejmowa Komisja już po raz trzeci od 1990 r. przystępuje do rozpatrywania aktualnej sytuacji w bibliotekarstwie. Na posiedzeniu w listopadzie 1990 r. Komisja zwróciła uwagę na konieczność zmian w ustawodawstwie bibliotecznym i dostosowania go do ustawy o samorządzie terytorialnym. Obrady Komisji w lutym 1993 r. koncentrowały się na dostosowaniu organizacji sieci bibliotecznej do zmian w strukturze administracji publicznej.

W 1990 r. sieć bibliotek publicznych liczyła 10.270 placówek, a do końca 1993 r. ubyło 665 placówek, głównie na wsi. Przyczyny zamykania placówek bibliotecznych, a dotyczyło to głównie filii, były różne. Był to rezultat korygowania sieci bibliotecznej, zbyt rozbudowanej, ale zdarzały się także przypadki likwidacji placówek, czy też skracania czasu ich otwarcia, z powodu braku środków finansowych, lub nawet bez racjonalnego uzasadnienia.

W ciągu trzech lat nastąpiła redukcja społecznie prowadzonych punktów bibliotecznych z 17.565 do 5.605.

Zmianom w sieci bibliotecznej towarzyszyły redukcje pracowników bibliotek o około 1200 stanowisk.

Obok likwidacji bibliotek miały miejsce dość liczne przekształcenia organizacyjne, polegające na łączeniu bibliotek publicznych z ośrodkami kultury i rekreacji, bibliotekami szkolnymi. Ocena tych przekształceń jest różna, zwłaszcza, że są przypadki zacierania w połączonych instytucjach tożsamości biblioteki. Środowiska nauczycielskie popierają idee współpracy biblioteki szkolnej z publiczną, nie godząc się na ich łączenie, powodujące ograniczenie zadań dydaktyczno-wychowawczych placówki szkolnej.

Wiceminister Zdzisław Podkański do niekorzystnych zjawisk zaliczył zmniejszający się zakup nowości wydawniczych do bibliotek publicznych. Zmniejszyła się również liczba prenumerowanych czasopism.

Ograniczenie funkcjonalności i atrakcyjności księgozbiorów ma negatywny wpływ na stan czytelnictwa. Chociaż w 1993 r. przybyło 60 tys. czytelników, w stosunku do 1992 r., to jednak ten ogólny wzrost jest pomniejszony o ponad 70-tysięczny spadek czytelników na wsi. Tak więc tylko biblioteki miejskie zarejestrowały wzrost czytelników.

Koreferat do przedłożonych Komisji Kultury i Środków Przekazu materiałów, przedstawił poseł Jan BUDKIEWICZ.

Uzupełniające informacje i oceny dotyczące działalności bibliotek uzyskano poprzez wizytacje wybranych placówek (w woj. olsztyńskim) oraz zebrane opinie samych bibliotekarzy. Okazało się jednak, że generalne wnioski i ustalenia są zbieżne z wnioskami zaproponowanymi w opracowaniu resortu kultury i sztuki, chociaż inny był punkt odniesienia do formułowania ocen.

Poseł Jan Budkiewicz zaznaczył, że w zawodzie bibliotekarskim pracują wysoko wykwalifikowane kadry, z bogatym doświadczeniem w pracy z książką i czytelnikiem.

Stabilizacji i wzmocnieniu bibliotekarstwa publicznego służyć powinna nowelizacja ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz opracowywana nowa ustawa o bibliotekach. Wypowiedział się za wspieraniem bibliotek ze strony skarbu państwa. Przedyskutowania wymaga jednak zasada udziału środków państwowych i samorządowych w prowadzeniu bibliotek. Konkretnie propozycje w tych kwestiach zgłosiła np. Miejska Biblioteka Publiczna w Iławie.

Ryszard BANIA — zastępca przewodniczącego Sekcji Krajowej Pracowników Bibliotek Publicznych NSZZ „Solidarność” wyraził pogląd, że sytuacja wojewódzkich bibliotek publicznych jest dramatyczna, natomiast biblioteki samorządowe są w większości już ustabilizowane. Podstawę owej stabilizacji dała ustawa z dnia 17 maja 1990 r. o podziale zadań i kompetencji określonych w ustawach szczególnych pomiędzy organy gminy a organy administracji rządowej oraz o zmianie niektórych ustaw. Nie zabezpieczyła ona jednak prawnych podstaw dla utrzymania wojewódzkich bibliotek publicznych i ich filii. Pod względem prawnym lepsze zabezpieczenie bibliotekom samorządowym dawało przedwojenne ustawodawstwo. Należy przewidywać, że księżnice miejskie w przyszłości znajdą się w strukturach samorządowych. O losach biblioteki nie powinien decydować wójt lub burmistrz, ale podatnicy utrzymujący ze swoich pieniędzy biblioteki. Samorządy nie chcą zrozumieć ponadlokalnej funkcji biblioteki wojewódzkiej, lub nawet uważają ją za zbędną. Ryszard Bania w końcowej części wypowiedzi zwrócił uwagę na niekorzystny dla bibliotek zapis w nowym prawie autorskim, zabraniający zwielokrotniać egzemplarze książek.

Posel Wiesław GOŁĘBIEWSKI, na podstawie informacji uzyskanych z woj. sieradzkiego, potwierdził zmniejszający się zakup nowości wydawniczych do bibliotek: ilość książek wycofywanych z bibliotek przewyższa wpływy nowości. Należy wygospodarować w budżecie centralnym rezerwy środki na wspieranie finansowe bibliotek, szczególnie wiejskich. Książki powinny kupować wojewódzkie biblioteki publiczne dla bibliotek samorządowych, ponieważ mają lepsze rozeznanie w ofertach wydawniczych, a ponadto są w stanie dostarczać książki już opracowane. Posel Wiesław Gołębiowski stwierdził, że samorządy zbyt często korzystają z uprawnień pozwalających im na likwidowanie wiejskich filii bibliotecznych.

Reprezentująca środowisko pisarzy — Ludmiła MARJAŃSKA, poparła wniosek o zwiększenie zakupu nowości wydawniczych do bibliotek.

Prof. Jacek WEISS, przewodniczący Sekretariatu Kultury NSZZ „Solidarność” przypomniał, że związki zawodowe od samego początku występowały w obronie bibliotek, inicjując omawianie ich sytuacji w komisjach Sejmowej i Senackiej. Minister Kultury i Sztuki nie ma, jego zdaniem, wpływu na dzielenie pieniędzy na kulturę, bowiem takiego rozdziału dokonuje Minister Finansów, a nie jest to dobra sytuacja. W bibliotekach publicznych brakuje nie tylko nowych książek, ale także czasopism. W jednej bibliotece szczecińskiej są tylko 2 tytuły czasopism polskich i 5 niemieckich, bo te ostatnie otrzymuje ona za darmo. Jacek Weiss krytycznie ustosunkował się do projektu nowelizacji ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. Wypowiedział się za bardziej skutecznym oddziaływaniem, w sprawach kultury, na samorządy — bez potrzeby naruszania ich ustawowych uprawnień.

Posel Jerzy PISTELOK stwierdził, że najtrudniejszą sytuację mają biblioteki działające w małych miejscowościach. Brakuje tam środków na zakup książek i na statutową działalność. Postuluje on reaktywowanie Funduszu Rozwoju Kultury.

Artur MIEDZYRZECKI — prezes PEN-Clubu zauważył, że istnieje powszechna zgodność stanowisk, że bibliotekom trzeba pomóc, zwiększyć zakupy nowości, ale skąd brać pieniądze? Na to pytanie nikt dotychczas nie odpowiedział.

Posel prof. Aleksander KRAWCZUK wyraził pogląd, że w Polsce następuje amerykanizacja kultury. Jest to dla nas o wiele bardziej niebezpieczne, niż np. dla Francji, która potrafi się od wpływów amerykańskich obronić. Na rynku wydawniczym współczesną literaturę polską zalewa literatura zachodnia. Należy wyposażać biblioteki lepiej, by mogły skutecznie promować polską literaturę współczesną. Fundusz Rozwoju Kultury był genialnym pomysłem, należy podjąć działania odbudowujące FRK, wyposażając Ministra Kultury i Sztuki w jego własny budżet.

Roman OSTROWSKI — dyrektor PP „Dom Książki” w Kielcach stwierdził, że potrzebna jest nam wizja rozwoju kultury, uwzględniająca nowy układ administracyjny. Jest przeciwnikiem nakładania bibliotek do prowadzenia działalności gospodarczej, czyli pozyskiwania dochodów własnych.

Krystyna WOŁOCH — Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Katowicach przedstawiła sytuację bibliotek zakładowych woj. katowickiego. Pomimo regresu biblioteki te zanotowały wzrost czytelników o 10%. Są one istotnym uzupełnieniem działalności bibliotek publicznych.

Iluminata STERCZEWSKA — kierownik Filii nr 14 w Gdańsku zaznaczyła, że wszystkich ludzi profesjonalnie związanych z książką powinno łączyć wspólne działanie na rzecz poprawy sytuacji książki i czytelnictwa. Wszelkie podziały środowiskowe są przeszkodą, w pokonywaniu trudności, z którymi borykają się instytucje kultury, a w tym i biblioteki. Należy poprawić ustawę o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, by na tej nowelizacji zyskały biblioteki. Poparła reaktywowanie Funduszu Rozwoju Kultury. Podpisanie gwarancji socjalnych dla środowisk kultury powinno odegrać pozytywną rolę.

Maria BOCHAN — dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Pile poruszyła aktualną sytuację bibliotek samorządowych, zaznaczając, że zahamowany został proces ich likwidacji. Ministerstwo Kultury i Sztuki powinno tworzyć prawne i organizacyjne podstawy działalności bibliotek. Nie może być zahamowany dopływ nowości wydawniczych do bibliotek, wydatną pomoc w tym zakresie mogłby okazać fundusz centralny.

Małgorzata GRODZICKA — Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Kielcach, wskazała na potrzebę zagwarantowania pełnienia funkcji ponadlokalnych przez biblioteki publiczne stopnia wojewódzkiego. Od tego zależy sprawność funkcjonowania systemu bibliotecznego na szczeblu województwa.

Prof. Adam MANIKOWSKI — dyrektor Biblioteki Narodowej podkreślił, że warto inwestować w biblioteki. Pieniądze wydatkowane na ten cel zwrócą się. Konieczne jest doposażenie bibliotek w nowoczesny sprzęt i urządzenia. Duże biblioteki mają środki (pozyskiwane z zewnątrz) na technologie, budowę systemów komputerowych, natomiast brakuje pieniędzy na wynagrodzenia dla wysoko wykwalifikowanej kadry. Zarobki pracowników Biblioteki Narodowej są o wiele niższe niż pracowników Biblioteki Sejmowej. Biblioteka Narodowa Rosji zapewnia swoim pracownikom zarobki o 50% wyższe niż w bibliotekach publicznych. Pracownicy Biblioteki Kongresu mają takie uposażenia, jak pracownicy państwowi, natomiast w naszej Bibliotece Narodowej niskie płace powodują ciągłą fluktuację kadry.

Do pilnych prac, wymagających znacznego dofinansowania należy także konserwacja zbiorów.

Stanisław CZAJKA — przewodniczący Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich wyraził zadowolenie, że sytuacja bibliotek publicznych stała się tematem posiedzenia Sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu. Do najważniejszych ustaleń i wniosków wypływających z przedstawionych materiałów i dyskusji zaliczył:

- przygotowanie nowej ustawy o bibliotekach wraz z ustawą o egzemplarzu obowiązkowym; prace nad tymi dokumentami są w końcowej fazie opracowania,

- zwiększenie środków na kulturę w budżecie Państwa, a w tym na biblioteki; do pilnych spraw należy podniesienie wynagrodzenia bibliotekarzy,

- poprawa sytuacji finansowej bibliotek powinna nastąpić jak najszybciej, w pierwszej kolejności konieczna jest pomoc słabym bibliotekom (dyskusja potwierdziła, że przyczyną likwidowania bibliotek jest bardzo często brak wystarczających środków na ich prowadzenie).

Trudna jest także sytuacja bibliotek szkolnych i pedagogicznych.

Do ważnych problemów zaliczyć należy również ochronę prawną zawodu bibliotekarskiego.

Podsumowując obrady poseł Andrzej Urbańczyk stwierdził, że zarówno dobrze przygotowane materiały o sytuacji bibliotek publicznych, jak i niekontrowersyjna dyskusja, przybliżyły nam problemy bibliotekarstwa publicznego. Zaproponował opracowanie, pod przewodnictwem posła Jana Budkiewicza, memoriału na temat bibliotek publicznych wraz z wnioskami, uwzględniającymi postulaty zawarte w materiałach przygotowanych na posiedzenie Komisji oraz dyskusji.

W zakończeniu wiceminister Zdzisław Podkański podziękował uczestnikom posiedzenia za wnikliwą i życzliwą ocenę przedstawionych materiałów na temat aktualnej sytuacji bibliotek.

Lucjan Biliński

Komputeryzacja bibliotek naukowych

W dniach 9-10 maja 1994 roku odbyła się w Gdańsku Ogólnopolska Konferencja: „Komputeryzacja bibliotek naukowych w kontekście standardów oprogramowania bibliotecznego”.

Konferencja doszła do skutku z inicjatywy Komitetu Badań Naukowych a jej organizacją zajęli się Uniwersytet Gdański, konkretnie jego Biblioteka Główna. Koleżanki i Koledzy z Biblioteki Uniwersytetu Gdańskiego odnieśli w moim przekonaniu pełny sukces organizacyjny. Sprzyjała im również piękna aura panująca w tym czasie w Gdańsku. Licznie zgromadzeni uczestnicy spotkania (chyba ponad 100 osób) mieli dobre warunki obrad w obszernej sali wykładowej Wydziału Matematyki i Fizyki pięknie zlokalizowanego w Gdańsku-Oliwie przy ulicy Wita Stwosza. Zagwarantowano również odpowiednie zaplecze, zakwaterowanie i wyżywienie. Jednym słowem: wzorowa organizacja imprezy. Gratulacje dla organizatorów.

Władze uniwersyteckie potraktowały konferencję i jej uczestników z pełną atencją i bardzo życzliwie. Otwarcia imprezy dokonał, w zastępstwie nieobecnego rektora, jeden z prorektorów, który uważnie przysłuchiwał się potem obradom.

W imieniu organizatorów konferencji wystąpili: wiceminister Krzysztof Frąckowiak z KBN oraz dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Gdańskiego Jadwiga Łuszczynska. Z ich wystąpień dowiedzieliśmy się czegoś bliższego o stanowisku KBN w kwestii komputeryzacji bibliotek, o nadziejach jakie Komitet wiąże z konferencją a także o szerokim kręgu jej uczestników (bibliotekarze, archiwiści, pracownicy ośrodków informacji naukowej i innych instytucji związanych z działalnością biblioteczną, archiwalną i informacyjną).

W konferencji uczestniczył również przedstawiciel Ministerstwa Edukacji Narodowej — wicedyrektor Departamentu Nauk i Szkolnictwa Wyższego Stanisław Madej.

Na samym wstępie roboczej części konferencji dokonano wyboru sześciuosobowej Komisji Wnioskowej, przed którą stało bardzo trudne zadanie pilnego śledzenia obrad, wylawiania i formułowania zgłaszanych propozycji a wreszcie opracowania końcowego zestawienia obejmującego wszystkie wnioski, które padły w czasie konferencji. Skład Komisji gwarantował jednak wywiązanie się z tego obowiązku.

Referat wprowadzający przedstawiony został w imieniu Zespołu ds. Krajowej Polityki w Zakresie Informacji Naukowej działającego przy KBN przez dyrektora Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego Henryka Hollendra. Uważnie wysłuchany referat zawierający stanowisko KBN w kwestiach będących tematem konferencji stanowił w późniejszej dyskusji częsty punkt wyjścia wystąpień, niejednokrotnie polemicznych.

Równie duże zainteresowanie wywołało także wystąpienie dyrektora Biblioteki Głównej Politechniki Wrocławskiej Henryka Szarskiego, który przedstawił „Stan komputeryzacji naukowych bibliotek polskich na podstawie ankiety” przeprowadzonej przed konferencją. Wyniki badania przedstawione przez dyrektora Szarskiego były frapujące i zupełnie jasno zobrazowały sytuację. Jest to obraz dość zróżnicowany oddający jednak dosyć wiernie rzeczywistość a także wskazujący główne tendencje, możliwości, potrzeby i preferencje. Pozwala również wysnuć pewne wnioski co do kierunku ewentualnego rozwoju sytuacji. Bardzo pożyteczna była ta ankieta.

Kolejny referat przedstawił mało raczej znane w środowisku bibliotekarskim „Problemy zastosowań komputerów w archiwach polskich”. Temat ten omówił profesor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu Bohdan Ryszewski.

Dalsze wystąpienia miały już nieco odmienny charakter — specjalistyczno-szczegółowy. Ta część konferencji rozpoczęła się od odczytania przez Jana Wołosza, wicedyrektora Biblioteki Narodowej tekstu nadesłanego przez Ewę Krysiak (także z BN) na temat „Standardów stosowanych w Bibliotece Kongresu”.

Następnie mówili dwaj przedstawiciele Biblioteki Uniwersytetu Gdańskiego: Jurand Czermiński („NISO Z39.50 standardowy język dialogu z systemem bibliotecznym”) i Janusz Młodzianowski („Standardy kodowania alfabetów narodowych ze szczególnym uwzględnieniem ALA i ISO 6937”).

Jako ostatni wystąpił przed dyskusją Rafał Pietrak z Polskiej Akademii Nauk (Warszawa) przedstawiając temat: „Biblioteczne usługi multimedialne posadowione na obiektywnym systemie operacyjnym NEXTSTEP 3.2”.

W bardzo ożywionej dyskusji wystąpiło kilkanaście osób (niektóre kilkakrotnie). Poruszono wiele problemów ogólnych i szczegółowych. Niektóre wypowiedzi były bardzo ciekawe, niektóre oczywiste i nie budzące wątpliwości, inne cokolwiek bulwersujące a nawet kontrowersyjne. Oczywiście, nie miejsce to i nie pora na dokładne omawianie przebiegu całej dyskusji. Zapewne uczynią to w swoim czasie i w odpowiednim miejscu organizatorzy konferencji. Pragnę jedynie zwrócić uwagę na kilka momentów dyskusji i kilka kwestii. Jak już wspomniałem część głosów wiązała się z referatem, który przedstawił w imieniu KBN dyr. H. Hollender. On też odpowiadał na zgłaszane wątpliwości czy zastrzeżenia wobec stanowiska KBN.

Najbardziej bulwersująca okazała się jednak kwestia finansowania prac komputeryzacyjnych. Dyrektor Elżbieta Dudzińska z Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej wyraziła niepokój bibliotek technicznych z powodu pewnego utrudnienia ich dostępu do środków na komputeryzację. Priorytet finansowania dużych systemów bibliecznych typu VTLS stawia jej zdaniem w uprzywilejowanej pozycji właśnie te biblioteki, które zdecydowały się na VTLS, a więc duże biblioteki uniwersalne typu

uniwersyteckiego, co ogranicza szanse innych bibliotek i innych systemów, przede wszystkim bibliotek politechnicznych.

Powyższe obawy podzielają inne biblioteki uczelni technicznych, co wynikało również niedwuznacznie z głosu dyr. H. Szarskiego z Wrocławia postulującego określenie jasnych warunków przyznawania środków na zadania związane z komputeryzacją bibliotek.

Niepokoje bibliotek technicznych usiłował uspokoić w swej wypowiedzi Jurand Czermiński, który zachęcał do spokoju, unikania nerwowych reakcji na szybsze tempo działań bibliotek, tzw. VTLS-owych, deklarował w ich imieniu chęć współpracy i zachęcał do niej. Jego stanowisko poparło kilka innych osób i sprawa nie była już podnoszona. Tylko czy dlatego, że wszyscy zostali przekonani?

W programie drugiego dnia konferencji znalazły się trzy wystąpienia: informacja przedstawiciela NASK Tadeusza Wiśniewskiego, dłuższa wypowiedź Anny Paluszkiewicz z Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego na temat formatu MARC i „formatów markopodobnych” oraz głos Waldemara Chrzana (Uniwersytet Gdański) „Sieciowe bazy CD-ROM w systemie bibliotecznym informacji naukowej”.

Po przerwie kontynuowano dyskusję z dnia wczorajszego a następnie Komisja Wniioskowa przedstawiła wersję roboczą swego opracowania obejmującego wnioski zgłoszone w czasie konferencji. Wersja ostateczna zostanie opracowana i ogłoszona w terminie późniejszym i będzie zapewne stanowić element materiałów pokonferencyjnych. Sądzę, że również wtedy dowiemy się jak organizatorzy oceniają merytoryczny plon konferencji i czy są nim usatysfakcjonowani.

Kończąc chciałbym jako jeden z uczestników konferencji gdańskiej stwierdzić, że była to nie tylko pożyteczna i interesująca impreza, ale także sympatyczna w atmosferze i aspekcie towarzyskim. Szczególnie miło wypadła wspólna kolacja w pensjonacie „Zatoka”, w pierwszym dniu konferencji. Tego typu kontakty koleżeńskie są bardzo pożądane, lubiane i przyjemne, dają bowiem okazję do spotkania kolegów, nawiązania nowych znajomości i kontaktów, wymiany informacji (plotek też) i dyskusji, także merytorycznych — można się nie tylko czegoś dowiedzieć, ale i nauczyć. Takie bezpośrednie spotkania konsolidują środowisko i zbliżają ludzi.

Andrzej Jopkiewicz

Informacja o literaturze dziecięcej

W dniach 25-28 kwietnia odbyło się w Oświęcimiu III Forum Literatury Dziecięcej Krajów Nadbałtyckich pn.: „Informacja o literaturze dziecięcej. Źródła, metody, użytkownicy”. Organizatorami konferencji była Polska Sekcja IBBY, Uniwersytet War-

szawski, Miejska Biblioteka Publiczna w Oświęcimiu, Fundacja Batorego w Warszawie, Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Urząd Wojewódzki w Białymostku. Zainteresowanie konferencją było duże, o czym świadczy liczba uczestników, zarówno referentów jak i obserwatorów oraz przebieg dyskusji.

Idea organizacji Forum Literatury Dziecięcej Krajów Nadbałtyckich pojawiła się w listopadzie 1991 r. podczas odbytej w Moskwie międzynarodowej konferencji poświęconej zagadnieniom literatury dla dzieci. Problemowym corocznym spotkaniem (w r. 1992 w Petersburgu, w 1993 w uzdrowisku Nida na Litwie) patronują narodowe sekcje IBBY (Międzynarodowego Kuratorium ds. Książki dla Młodych), realizując wspólnie przesłanie w intencji porozumienia między narodami poprzez książkę dla dziecka.

W III Forum wzięli udział przedstawiciele 7 krajów (Estonii, Litwy, Łotwy, Norwegii, Rosji, Szwecji, Polski), reprezentując uniwersytety, instytuty naukowe oraz biblioteki o profilu dziecięco-młodzieżowym a także osoby zainteresowane. Oświęcimskie Forum dało okazję do bezpośredniego spotkania autorom książek dla dzieci, badaczom w osobach historyków i krytyków tej literatury oraz pośrednikom reprezentowanym przez bibliotekarzy, bibliografów, bibliotekoznawców, związanych z problematyką książki dla młodego odbiorcy.

Podczas trwania konferencji uczestnicy mogli wysłuchać 17 referatów obrazujących stan informacji o literaturze dziecięcej w poszczególnych krajach uczestników Forum. Problematyka pojawiająca się na płaszczyźnie bezpośredniej wymiany doświadczeń mieszała się z ujęciem badawczym, historycznym, literackim, bibliotekoznawczym, przez co po raz kolejny zwrócona została uwaga na integracyjny, w szerokiej skali rozumienia, charakter zagadnień skupionych wokół literatury dla dzieci i młodzieży. Szczegółowa tematyka wygłoszonych referatów przedstawia się następująco: Literatura dziecięca. Dokumentacja i zbiory (Janusz Dunin, Polska), Literatura dziecięca jako odrębna dziedzina informacji (Nina Bawina, Rosja), Bibliografie dziecięce na Łotwie (Inasa Janowski, Łotwa), Tradycja i współczesność Muzeum Książki Dziecięcej Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy Biblioteki Głównej (Lidia Błaszczak, Polska), Szwedzki Instytut Literatury Dziecięcej — zbiory, użytkownicy, działalność (Sonja Swenson, Szwecja), Norweski Instytut Książki Dziecięcej (Karin Beate Vold, Norwegia), „Book Aid” — Program upowszechniania zagranicznej literatury dziecięcej w Rosji (Olga N. Maeots, Rosja), Użytkownicy informacji o literaturze dziecięcej (Igor Nagaew, Rosja), Droga książki do czytelnika dziecięcego w Szwecji (Lena Kjersén-Edman, Szwecja), Literatura dla dzieci i młodzieży a warsztat bibliograficzny (Stanisława Kurek-Kokocińska, Polska), Narodowe sieci informacji o literaturze dziecięcej na Łotwie (Inga Ziemele, Łotwa), „Litewski konflikt” między klasyką a literaturą dziecięcą w wychowaniu literackim dzieci i młodzieży (Kęstutis Urba, Litwa),

Sen i jego funkcje w baśni literackiej dla dzieci (Vincas Auryla, Litwa), Współczesna literatura dziecięca w Estonii, a życie codzienne dzieci (Reet Kudu, Estonia), Litewskie czasopisma dla dzieci jako źródło wiedzy o książce i literaturze (Genovaitė Raguotienė, Litwa), Dziecko jako użytkownik informacji o książce i literaturze (Grażyna Lewandowicz, Polska), Teatr lalkowy jako forma zbliżenia do literatury (Vida Nasciuvienė, Litwa), Doświadczenia i potrzeby biblioteki dziecięcej w prezentacji kultur innych krajów (Stanisława Niedziela, Polska).

W podsumowaniu obrad zwrócono uwagę na zagadnienia, które winny pozostawać w polu widzenia zainteresowanych do czasu zorganizowania kolejnego Forum. Przede wszystkim są to:

— pomysł badań nad czytelnictwem dzieci i młodzieży z krajów nadbałtyckich, które to przedsięwzięcie oczekuje na opracowanie założeń metodologicznych i realizację pod kierunkiem G. Raguotienė i G. Wandowicz,

— pomysł działań na rzecz przepływu informacji o tytułach książek najpoczytniejszych w każdym z krajów, o przekładach literatur obcych na języki narodowe itp. Temat pojawił się w kontekście dyskutowanej uniwersalności literatury dziecięcej. Skutkiem tego, że na podobną paletę wartości nakładają się różnice kulturowe z całą ich złożonością, literatury poszczególnych krajów zachowują swą narodową odrębność.

Dzielenie się doświadczeniami na polu metod, trybu i strategii procesu upowszechniania książek przeznaczonych dla młodego odbiorcy ma więc znaczenie głównie w aspekcie funkcjonowania przedsięwzięć organizacyjno-bibliotekarskich i bibliograficznych. W takim przeświadczeniu uczestnicy obrad z zainteresowaniem i przyjemnością wysłuchali i obejrzeni wystąpienie V. Nasciuvienė, prezentującej litewską próbę kształtowania dróg kontaktu między młodym czytelnikiem a literaturą poprzez lalkowy teatr kreowany przez aktorów (amatorów)-bibliotekarzy pomiędzy regałami Narodowej Biblioteki w Wilnie. Z uwagą odnotowujemy, że po formy teatralne sięgnęła też współorganizująca Forum Miejska Biblioteka Publiczna w Oświęcimiu, o czym mogliśmy się przekonać uczestnicząc w zwiedzaniu tej ambitnej Biblioteki z jej dziecięcymi przewodnikami-czytelnikami.

Obrady konferencji wzbogaciło i uzupełniło widowisko pn. „Pokój — Dzieci — Książki” w wykonaniu czytelników Biblioteki dla Dzieci i Młodzieży oraz Liceum Ogólnokształcącego w Skawinie, koncert Kwartetu Kameralnego Akademii Muzycznej w Katowicach, zwiedzanie Krakowa, Wieliczki, Oświęcimia oraz spotkanie z władzami gościnnego miasta w Międzynarodowym Domu Spotkań Młodzieży.

Organizatorzy konferencji zapewnili, że czynione są starania o opublikowanie materiałów pokonferencyjnych.

Stanisława Kurek-Kokocińska

Zebranie Komitetu Redakcyjnego „Bibliotekarza”

Zgodnie z uchwałą Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich z dnia 15 marca 1994 r. przewodniczący SBP w dniu 21 marca ponownie powierzył funkcję redaktora naczelnego miesięcznika „Bibliotekarz” kol. Janowi Wołoszowi, zatwierdził też skład Komitetu Redakcyjnego. W bieżącej kadencji jego skład stanowią: Lucjan Biliński, Marcin Drzewiecki (przewodniczący), Bolesław Howorka, Janina Jagielska, Irena Suszko-Sobina, Józef Zając.

Pierwsze posiedzenie Komitetu w nowym składzie odbyło się 15 czerwca br. w Bibliotece Narodowej. Uczestniczyli w nim: przewodniczący Marcin Drzewiecki oraz Lucjan Biliński, Bolesław Howorka, Janina Jagielska, Irena Suszko-Sobina. Redakcję „Bibliotekarza” reprezentowali: Jan Wołosz — redaktor naczelny i Andrzej Jopkiewicz — sekretarz redakcji. W zebraniu brał również udział dyrektor Biura ZG SBP — Janusz Nowicki.

Prowadzący spotkanie prof. M. Drzewiecki dopuścił najpierw do głosu redaktorów miesięcznika. Redaktor naczelny w obszernym (ale nie za długim) wystąpieniu przedstawił zasadnicze problemy związane z wydawaniem „Bibliotekarza”. Na wstępie omówił główne zasady polityki redakcyjnej. Jako zasadniczy cel działania wskazał przeciwdziałanie apatii i rozbiciu środowiska bibliotekarskiego, jego aktywizację i odnalezienie się w nowych warunkach politycznych, społecznych i gospodarczych. Środkiem do osiągnięcia tego celu jest przede wszystkim prowadzenie pisma na dobrym poziomie, interesującego i nawiązującego do aktualnych problemów nurtujących bibliotekarstwo polskie. Redakcja zabiega szczególnie o pozyskanie nowych autorów, chcących i potrafiących pisać, co wcale nie jest zadaniem prostym. Wprawdzie nie istnieje już problem pustej teki redakcyjnej, ale niestety znaczna część nadsyłanych materiałów jest kiepskiej jakości i nie kwalifikuje się do druku. Szczególnie trudne jest zdobycie dobrych materiałów publicystycznych. Nie jest również łatwo znaleźć autorów do niektórych ważnych tematów specjalistycznych (np. konserwacja zbiorów). Brakuje także tekstów dotyczących bibliotek zagranicznych. Zła sytuacja panuje na odcinku tekstów zamawianych — zamówienia redakcyjne przyjmowane są niechętnie, z oporami, następnie zaś trudno jest wyegzekwować nie tylko uzgodnione terminy, ale nawet realizację zamówienia w ogóle.

Zgodnie ze swym profilem redakcja unika w zasadzie materiałów historycznych, ogranicza ich druk w „Bibliotekarzu” do minimum. Podobnie traktowane są obszerne opracowania o poszczególnych bibliotekach — zamieszcza się je jedynie jako egzemplifikację pewnych zjawisk o charakterze ogólniejszym.

Redakcja dąży natomiast do pozyskiwania możliwie licznych sprawozdań, relacji i aktualnych informacji o wydarzeniach i nowinkach, także personalnych, które bardzo ożywiają i uatrakcyjnijają pismo.

W końcowej części swego wystąpienia J. Wołosz przedstawił zawartość będącego w druku numeru 5 oraz przygotowanego do druku numeru 6 „Bibliotekarza” za rok bieżący.

Po wypowiedzi J. Wołosza o głos poprosił dyrektor Biura ZG SBP Janusz Nowicki by poinformować zebranych o powstaniu Klubu Korespondentów czasopism wydawanych przez SBP a następnie przedstawić opinie członków tego klubu o „Bibliotekarzu” zawarte w nadesłanych przez nich listach. Ogólnie biorąc były to w przeważającej mierze opinie pozytywnie oceniające miesięcznik, jego poziom merytoryczny i atrakcyjność czytelniczą. Korespondentom podobają się publikowane artykuły, ich dobór i poziom, podkreślają ich inspiracyjną rolę, walory poznawcze oraz stylistyczne (podoba się im dziennikarski styl J. Wojciechowskiego i kolekcjonerska pasja autora „Pyłków” — Andrzeja Kempy).

W listach wskazywano również na słabsze strony pisma i sugerowano pewne zmiany lub uzupełnienia. Respondenci upominali się o więcej publikacji na temat marketingu, konserwacji zbiorów i tekstów o charakterze praktycznym. Brakuje im również informacji o przygotowanych publikacjach a także... kolorowych ilustracji. Mniej przydatne są ich zdaniem teksty o charakterze historycznym, uważają że w pewnym nadmiarze występują w piśmie informacje o bibliotekach ze środowiska warszawskiego. Jeden z głosów oponuje przeciw „przeintelektualizowanym tekstom” pojawiającym się w „Bibliotekarzu”. Padła sugestia stworzenia na jego łamach kącika twórczości literackiej bibliotekarzy (zwłaszcza poetyckiej).

Wysłuchawszy tego interesującego zestawu opinii i życzeń członkowie Komitetu Redakcyjnego przystąpili do dyskusji. Rozpoczęło ją wystąpienie przewodniczącego prof. M. Drzewieckiego, który zwrócił uwagę na kilka najistotniejszych jego zdaniem problemów. Podkreślając wzrastającą ilość pozytywnych opinii o „Bibliotekarzu” i wzrost jego autorytetu jako czasopisma naukowo-fachowego zachęcał redakcję do jeszcze surowszej selekcji nadsyłanych tekstów, co będzie na pewno z pożytkiem dla pisma. Jednocześnie zalecał pewną elastyczność i kierowania się zdrowym rozsądkiem w eliminowaniu tekstów historycznych i jednostkowych. Przestrzegał przed stosowaniem zbyt sztywnych reguł w tym względzie.

Następnie głos zabierali wszyscy uczestnicy spotkania poruszając szereg kwestii i zgłaszając konkretne propozycje, uwagi i sugestie przydatne redakcji w dalszej pracy nad pismem i podnoszeniem jego poziomu i atrakcyjności. Dając wyraz dostrzeganym pozytywnym zmianom w „Bibliotekarzu”, aprobując aktualny profil pisma i zalecając jego utrzymanie sugerowano pewne pozytywne modyfikacje. Zachęcano redakcję do większej ingerencji w teksty, korzy-

stania z prawa do skrótów i większej selekcji tekstów złych oraz eliminowania autorów „kochających pisać” bez wzajemności. Podkreślano istotną rolę aktualności publikowanych materiałów a także punktualności (L. Biliński) i szybkości informacji, która winna być atutem pisma (I. Suszko-Sobina). Nawiązując do listów korespondentów dyskutanci poparli koncepcję kącika korespondencji oraz rubryki literackiej i dopuszczenia do pewnego, nie przesadnego jednak, „silva rerum” na łamach „Bibliotekarza” (B. Howorka). Dostrzegano możliwość zmian w formule niektórych działów pisma (np. dot. Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy — J. Jagielska).

Część głosów dotyczyła problemów wysokości nakładu pisma, jego finansowej opłacalności, możliwości wprowadzenia ulgowej prenumeraty dla niektórych grup czytelników.

Ostatnim punktem zebrania było ponowne wystąpienie J. Wołosza, który ustosunkował się do głosów w dyskusji, zgłoszonych uwag i propozycji. Dziękując za wszystkie, zapewnił, że redakcja skrupulatnie rozważy każdą z nich i postara się skorzystać w swej pracy ze zgłoszonych rad. Ze szczególną zaś satysfakcją przyjmujemy zalecenie Komitetu Redakcyjnego: „Tak trzymać!”

Andrzej Jopkiewicz



Z Warszawy i regionu

TRADYCJA I WSPÓŁCZESNOŚĆ MUZEUM KSIĄŻKI DZIECIĘCEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ M. ST. WARSZAWY — BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ

Muzeum Książki Dziecięcej jest nietypowym działem specjalnym Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy — Biblioteki Głównej. Istnieje od 1938 r. Początki jego sięgają roku 1926. Wówczas to, w listopadzie, Związek Księgarzy i Wydawców Polskich zorganizował na IV wystawie księgarskiej Bibliotekę Wzorową dla Dzieci i Młodzieży. Ponieważ wzbudziła ona duże zainteresowanie, udostępniono ją ponownie młodzieży szkolnej podczas Miesiąca Książki (od 6 do 20 III 1927). Po zamknięciu wystawy Związek Księgarzy i Wydawców Polskich przekazał opracowany księgozbiór Bibliotece Publicznej w Warszawie.

Od 1928 r. Biblioteka rozpoczęła wyłaczanie wszystkich książek dla dzieci z przeznaczeniem dla Biblioteki Wzorowej. Miały do niej trafiać jedynie książki wartościowe. Jednak gdy w roku 1936 powstała Sekcja Bibliotek dla Dzieci, całość produkcji wydawniczej dla młodych czytelników miała w niej stanowić odrębny dział. Od tej pory, księgozbiór potraktowany jako archiwalny, miał służyć już tylko dorosłym czytelnikom.

Gdy w roku 1938 Muzeum Książki Dziecięcej otrzymało lokal niezbędny dla rozpoczęcia działalności, można było zająć się pracą nad zbiorami. Stopniowo zaczęła zarysowywać się struktura księgozbioru i kierunki jego rozwoju. Muzeum kompletoowało:

1) wszystkie polskie i tłumaczone książki dla dzieci wydane w Polsce,

2) książki polskie dla dzieci wydane za granicą,
3) książki polskie dla dzieci tłumaczone na obce języki,

4) wybrane najlepsze pozycje w językach obcych,
5) czasopisma dla dzieci, zarówno polskie jak i obce,

6) książki i artykuły o literaturze, czytelnictwie i bibliotekach dziecięcych.

Książki dla Muzeum pochodziły z egzemplarza obowiązkowego. Drugim ważnym źródłem pozyskiwania eksponatów stały się dary. To one umożliwiły stworzenie działu książek dziecięcych z XIX i początków XX wieku. Dzięki nim Muzeum pozyskało też pierwsze książki w językach obcych, a także pierwsze tomy konieczne dla stworzenia księgozbioru podręcznego gromadzącego literaturę przedmiotu. Pierwszą kierowniczką i współorganizatorką Muzeum została wielce zasłużona dla rozwoju bibliotekarstwa i czytelnictwa dziecięcego Maria Gutry.

Wybuch II wojny światowej nie spowodował przerwy w działalności Biblioteki Publicznej. Dopiero zarządzenie starosty miejskiego z 5 sierpnia 1942 r. zawiesiło pracę naszej instytucji. Do końca listopada miała ona zaprzestać pracy. Ten okres, od sierpnia do listopada, poświęcono przede wszystkim na zabezpieczenie księgozbioru, a także na sporządzenie listy książek — zdaniem bibliotekarzy — najwartościowszych, które należałoby wznowić po wojnie. Część zbiorów przewieziono do Helenowa k. Pruszkowa pod Warszawą, część zapakowano

i umieszczono w podziemiach Biblioteki. Wycofujący się z miasta Niemcy, w styczniu 1945 r. podpalili gmach. Książki w magazynach spłonęły, jak również inwentarz, bibliografia bieżącej produkcji wydawniczej, rozpoczęta bibliografia retrospektywna, kartoteka publikacji o literaturze, czytelnictwie i bibliotekach dla dzieci.

Po wojnie pracę trzeba było organizować od nowa. Do Biblioteki wróciło wielu dawnych pracowników, wśród nich Maria Gutry. Ocalały fragment księgozbioru wrócił do Muzeum na początku 1945 r. W zbiorach Biblioteki Głównej odzyskanych z rąk niemieckich, a przechowywanych w Legnicy, znaleziono także pojedyncze egzemplarze z Muzeum. Olbrzymie luki uzupełniały częściowo dary instytucji i osób prywatnych.

W 1946 r. Muzeum posiadało zaledwie 1500 opracowanych woluminów, podczas gdy w roku 1942 było ich około 19 tysięcy. W dziesięć lat później księgozbiór liczył około 12 tysięcy woluminów, a obecnie około 40 tysięcy. Mniej więcej 70% to książki polskie, z tego około 10 tysięcy to wydania sprzed 1944 r. 30% stanowią woluminy w obcych językach, w większości dary i nieco zakupów.

Muzeum gromadzi też czasopisma dziecięce i dotyczące literatury dla dzieci, przede wszystkim polskie, ale przykładowo — również nieco zagranicznych. Z obcojęzycznych staramy się gromadzić głównie te, które prezentują i omawiają literaturę dziecięcą. Pozwalają one orientować się z grubsza w bieżącej produkcji wydawniczej na świecie. Na bieżąco gromadzimy 38 tytułów czasopism polskich i 10 obcych — dziecięcych i o literaturze dziecięcej.

Muzeum Książki Dziecięcej ma różne funkcje do spełnienia, jako że jest najstarszą tego typu placówką w Polsce. Gromadzenie bieżących wydawnictw dla dzieci i — w miarę możliwości — uzupełnianie luk z przeszłości jest jedną z nich. Trzy źródła: egzemplarz obowiązkowy, dary i zakupy powiększają ciągle zasoby Muzeum.

Opracowanie zbiorów to kolejny ważny obszar naszej pracy. Stale rosną katalogi:

- 1) alfabetyczny,
- 2) topograficzny,
- 3) tytułowy,
- 4) księgozbioru podręcznego,
- 5) książek obcojęzycznych,
- 6) czasopism.

Uzupełniają je kartoteki:

- 1) ilustratorów książek dziecięcych,
- 2) publikacji o autorach książek dla dzieci (artykuły w książkach i czasopismach naukowych),
- 3) artykułów i recenzji o literaturze dla dzieci w czasopismach dziecięcych,
- 4) autorów książek i artykułów traktujących o literaturze dla dzieci,
- 5) zawartości polskich czasopism dziecięcych okresu międzywojennego (układ alfabetyczny według nazwisk autorów tekstów),
- 6) wydawnictw bieżących (układana na podstawie „Przewodnika Bibliograficznego”),

7) literatury dziecięcej grupowanej tematycznie (np. Indianie, lotnictwo, historia Polski),

8) literatury fachowej grupowanej tematycznie (np. recenzje filmowe, nagrody, wydawnictwa).

Muzeum prowadzi ponadto działalność dydaktyczną. Odbývają się w nim lekcje biblioteczne. Dla grup studentów bibliotekoznawstwa i pedagogiki wygłoszono w ubiegłym roku kilkanaście prelekcji. Przykładowe tematy: pierwsze polskie książki dla dzieci, literatura pensjonarska okresu międzywojennego, polskie i obce wydawnictwa encyklopedyczne dla dzieci. Przy takich okazjach możemy nie tylko opowiadać o naszych zbiorach, ale również zaprezentować najcenniejsze pozycje.

Co roku, w czerwcu (w związku z obchodami Dnia Dziecka) organizujemy wystawę tematyczną, którą przeznaczamy specjalnie dla najmłodszych. Ostatnia nosiła tytuł: „Przygody i podróże w dziecięcej literaturze”. Zapraszamy na nie dzieci ze szkół podstawowych. W tym roku wystawa zorganizowana we wrześniu poświęcona będzie Marii Kownackiej w 100-lecie jej urodzin. Pisarka ta jest szczególnie bliska naszemu Działowi, ponieważ jest ona patronką filii Muzeum Książki Dziecięcej. Biblioteka sprawuje opiekę merytoryczną nad Izbą Pamięci im. Marii Kownackiej, która powstała w jej dawnym mieszkaniu.

Ze zbiorów Muzeum Książki Dziecięcej korzystają przede wszystkim studenci: pedagogiki, filologii i bibliotekoznawstwa, pracownicy naukowci, a ponadto wydawcy, dziennikarze i nauczyciele. Wydawcom polecamy nieraz poszczególne pozycje do tłumaczeń czy wznowień. Najbardziej ożywione kontakty mamy z „Naszą Księgarnią”, z którą współpraca datuje się od wielu lat. Zbiorów nie udostępnia się dzieciom.

Muzeum prowadzi także własne prace wydawnicze. Od 1964 r. opracowywana jest „Bibliografia z zakresu historii i krytyki literatury dla dzieci, bibliotekarstwa i czytelnictwa dziecięcego”. Tom za pierwszy rok odnotowywał 257 pozycji, ostatnie dwa (za lata 1991 i 1992) zawierają odpowiednio 618 i 874 pozycje. Bibliografia ta jest jedynym w Polsce (nieadnotowanym) opracowaniem bibliograficznym poświęconym literaturze dziecięcej. Wydajemy ją w nakładzie 150 egzemplarzy. Trzy zeszyty: za lata 1986/87, 1988/89 i 1990 są do nabycia w naszej Bibliotece. Zeszyty za lata 1991 i 1992 przekazano do druku.

Drugą poważną pracą jest przygotowywanie „Bibliografii literatury dla dzieci i młodzieży za lata 1918-1939”. Jest to trudna praca, wymaga szperania po wielu archiwach, choć podstawą jest księgozbiór naszego Muzeum. Przez dwa lata (1992 i 1993) trwało zbieranie materiału. Sprawdzono i opracowano około 8 tysięcy pozycji. Poszukiwania prowadzono we wszystkich placówkach wielkich bibliotek warszawskich i innych poważnych księżnicach polskich. Oczywiście, zasadniczym źródłem w poszukiwaniach była kartoteka „Bibliografii Polskiej 1901-1939” Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej w Warszawie.

Na przełomie listopada i grudnia bieżącego roku Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy wspólnie ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich organizuje międzynarodową konferencję naukową na temat: „Tradycje narodowokulturowe w literaturze dla dzieci i młodzieży”. Referaty wygłoszą zaproszeni goście z Austrii, Bułgarii, Finlandii, Litwy i Włoch, a także naukowcy polscy. Mamy zamiar wydać drukiem materiały z sesji łącznie z tłumaczeniem na

francuski i niemiecki. Podobne sesje dotyczące różnych aspektów literatury dla najmłodszych planujemy urządzać każdego roku.

Lidia Błaszczuk
Muzeum Książki Dziecięcej

(Artykuł stanowi skrót referatu wygłoszonego podczas III Forum Literatury Dziecięcej Krajów Nadbałtyckich, które odbyło się w dniach 25-28 kwietnia 1994 r. w Oświęcimiu, o którym piszemy w dziale „Z kraju”).

STANOWISKO ŚRODOWISKA BIBLIOTEKARZY m.st. Warszawy wyrażone na posiedzeniu w dniu 17 maja 1994 r.

1. W związku z wejściem w życie ustawy z dn. 25 III 1994 r. o ustroju miasta stołecznego Warszawy oraz wynikającym z art. 36 tejże ustawy obowiązkiem przekazania mienia wg miejsca położenia właściwym gminom warszawskim, widzimy realną groźbę rozbiecia dzielnicowego sieci bibliotecznej poprzez oderwanie szeregu placówek bibliotecznych od ich macierzystych jednostek.

Pragniemy przedstawić Pełnomocnikowi Rządu ds. reformy gospodarczej, Ministrowi Kultury i Sztuki sprawującemu ogólny nadzór nad bibliotekami, wojewodzie warszawskiemu, Wojewódzkiemu Sejmikowi Samorządowemu w Warszawie, a przede wszystkim obecnym i przyszłym władzom gmin warszawskich stanowisko zawodowej grupy bibliotekarzy oraz specjalistów z innych dziedzin zawodowych związanych z działalnością bibliotekarską i stwierdzić, że:

- widzimy konieczność utrzymania bibliotek warszawskich w strukturze wynikającej ze stworzonego i sprawnie funkcjonującego systemu sieci bibliotecznej, na którą składają się samodzielne biblioteki dzielnic-gmin.

1. Wielokrotnie nowelizowana ustawa z dn. 09 IV 1968 r. o bibliotekach określiła zadania bibliotek, z których najważniejsze to:

- gromadzenie, przechowywanie i konserwacja materiałów bibliotecznych;
- opracowywanie zgromadzonych materiałów;
- udostępnianie materiałów bibliotecznych i udzielanie pomocy fachowej w ich wykorzystaniu oraz informowanie o zawartości zbiorów;
- prowadzenie działalności bibliograficznej, dokumentacyjnej, dydaktycznej, naukowo-badawczej i innej;
- działalność instrukcyjno-metodyczna i szkoleniowa.

Sprawnej realizacji wymienionych działań służy obecny system sieci dzielnicowych bibliotek warszawskich, na który składa się 7 samodzielnych Bibliotek Publicznych dzielnic-gmin. Biblioteki te posiadają jednolitą organizację oraz wyposażone są jako samodzielne instytucje kultury w osobowość prawną. Każda z nich posiada kilkadziesiąt placówek bibliotecznych dla dorosłych i dla dzieci, czytelnie naukowe oraz wypożyczalnie kompletów książek, a także swoją dyrekcję zapewniającą obsługę merytoryczną i organizacyjną całej instytucji. Takie zorganizowanie sprzyja nie tylko realizacji zadań nałożonych na biblioteki, ale zapewnia:

- szybką i fachową organizację zarządzania merytorycznego i administracyjnego;
- szybkie rozpoznanie rynku wydawniczego;
- właściwy dobór księgozbioru w oparciu o sprawdzone potrzeby czytelników z danego rejonu;
- jednolity system opracowywania zbiorów;

- wypracowanie jednego systemu informacji o zbiorach zgromadzonych w bibliotekach;

- istnienie w strukturze jednej biblioteki danej dzielnicy, specjalistycznych placówek bibliotecznych tzn. wspomniane wyżej czytelnia naukowa i wypożyczalnia kompletów książek;

- objęcie wszystkich placówek biblioteki danej dzielnicy jednolitym systemem informacji komputerowej.

2. Układ ten w zetknięciu z dyspozycjami nowej ustawy warszawskiej ulega radykalnym zmianom, polegają one na mechanicznym podziale dotychczasowych bibliotek dzielnicowych pomiędzy co najmniej 2 gminy. Rodzi to szereg konsekwencji w większości zdecydowanie ujemnych.

I tak:

- a. powstaje problem objęcia „rozparcelowanych” bibliotek konkretnymi formami organizacyjno-prawnymi. Na formę tę niewątpliwie będzie wpływał fakt liczby placówek bibliotecznych pozostających w każdej gminie w wyniku podziału. Zachodzi obawa czy w przypadku, gdy liczba tych placówek będzie niewielka nie zostaną one pozbawione samodzielnego bytu i nie zostaną pozbawione merytorycznej i administracyjnej obsługi;

- b. jawi się problem równomiernego podziału zasobu bibliotecznego. Przy stosowaniu kryterium wg miejsca położenia będzie on w sposób oczywisty nierównomierny w stosunku do liczby mieszkańców;

- c. zaidzie konieczność budowania od początku więzi funkcjonalnych między bibliotekami. Łączy się to z ogromnymi nakładami finansowymi na wstępie, a ze społecznego punktu widzenia nie do przyjęcia będzie sytuacja, w której mieszkańiec np. Ursynowa nie będzie mógł wypożyczać książek z biblioteki znajdującej się na sąsiedniej ulicy, ale należącej już do gminy Centrum;

- d. nastąpi zahamowanie ciągle dokonującego się rozwoju bibliotek dzielnicowych poprzez:

- ograniczenie uzupełniania i wymiany księgozbiorów między placówkami jednej biblioteki,

- ograniczenie procesu skomputeryzowania placówek bibliotecznych,

- wstrzymanie, choćby z braku środków, procesu właściwego doboru kadr i podnoszenia ich kwalifikacji.

II. W świetle przedstawionych wyżej uwag i argumentów postrzegając niebezpieczeństwa radykalnej przemiany dotychczasowego systemu bibliotek i wynikających stąd niekorzystnych zjawisk, proponujemy zachowanie choćby okresowe, dotychczasowego status quo samorządowych bibliotek Warszawy. Jest to możliwe poprzez zawarcie, w oparciu o art. 74 ust. 1 i 2 ustawy z dn. 8 III 1990 r. o samorządzie terytorialnym, porozumienia komunalnego pomiędzy zainteresowanymi gminami. Przedmiotem tego porozumienia

byłoby powierzenie prowadzenia placówek bibliotecznych odcłączonych od swych jednostek macierzystych przez gminę, w siedzibie której znajduje się dyrekcja biblioteki publicznej dotychczasowej dzielnicy-gminy.

Środowisko bibliotekarzy m.st. Warszawy przygotowało ze swej strony projekt takiego porozumienia określającego prawa i obowiązki zarówno gminy powierzającej jak i gminy przyjmującej zadania prowadzenia bibliotek. Projekt porozumienia przedstawiamy jako załącznik do niniejszego pisma.

Stanowisko podpisali:

- 1) Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich — Zarząd Okręgu Warszawskiego — przewodnicząca M. Brykczyńska
- 2) Federacja Związków Zawodowych Pracowników Kultury i Sztuki — przewodnicząca L. Dziaki

3) NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze Komisja Międzyzakładowa Nr 1858 Pracowników Bibliotek Publicznych — przewodnicząca T. Świerczewska

4) Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy — dyrektor J. Jagielska

5) Dyrektorzy Bibliotek Dzielnicowych:
Mokotów — dyrektor G. Zgola
Ochota — dyrektor A. Koczyńska
Praga Północ — dyrektor K. Zalewska
Praga Południe — dyrektor I. Czerwińska
Śródmieście — dyrektor T. Tomczyk
Wola — dyrektor G. Skrodzka
Żoliborz — dyrektor T. Churska

Doniesienia

KONKURS NA PRACE Z HISTORII EDYTORSTWA. Komisja Historyczna Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek ogłosiła IV konkurs PTWK na najlepsze prace dyplomowe (magisterskie, doktorskie) poświęcone historii polskiego edytorstwa, tj. wydawnictw, wydawców, problemów typografii i ilustracji oraz innych tematów powiązanych z wydawaniem książki polskiej w przeszłości — dawnej i najbliższej. Termin nadsyłania prac do Biura PTWK (ul. Mazowiecka 2/4, 00-048 Warszawa) — koniec września 1995 r. Mogą je zgłaszać ośrodki naukowe, promotorzy bądź autorzy prac. Przewidziano nagrody pieniężne i dyplomy pamiątkowe dla laureatów. (jw)

STARANIA O WZNOWIENIE BUDOWY WBP W CHELMIE. W 1984 r. szerokim echem poszła w kraj wieść o budowie gmachu WBP, który miał być wzniesiony dla uczczenia 40. rocznicy PRL. Feta z udziałem władz centralnych była duża, a w ślad za nią poszły decyzje, w wyniku których rozpoczęto budowę obiektu. Od początku realizacja inwestycji przebiegała mozolnie i z oporami. Od 1990 r. środki z MKiS przestały zasilać konto budowy. Budżet wojewódzki był w stanie pokryć jedynie wydatki na zabezpieczenie i ochronę rozpoczętego przedsięwzięcia. Dopiero ostatnio nowy wojewoda opowiedział się za kontynuowaniem budowy i znalazł niewielkie środki na ten cel. Dyrektor WBP Roman Małek usilnie poszukuje sponsorów i zapobiega „odmrożeniu klimatu wobec budowy gmachu. Są duże szanse na powodzenie jego starań. (jw).

POPARCIE DLA DNIA BIBLIOTEKARZA I BIBLIOTEK. List intencyjny ZG SBP w sprawie ponownego wprowadzenia obchodów Dnia Bibliotekarza i Bibliotek w dniu 8 maja każdego roku do kalendarza imprez kulturalnych spotkał się z poparciem środowiska oraz władz. M.in. poparcie zade-

klarowali Zdzisław Podkański — podsekretarz stanu w MKiS, Mirosław Sawicki — dyrektor departamentu w MEN oraz Lidia Brzezińska w imieniu ZG ZNP. (jw)

BRYTYJCZYCY BRONIĄ BIBLIOTEK PUBLICZNYCH. Opisane przez J. Hicksa w 5. numerze „Bibliotekarza” planowane reformy bibliotekarstwa publicznego w Wlk. Brytanii budzą niepokój i sprzeciw społeczeństwa. W dniu 16 maja w Londynie przed siedzibą premiera odbyła się demonstracja w obronie bibliotek publicznych, zorganizowana przez bibliotekarzy z Essex i Stowarzyszenie Bibliotekarzy. Demonstrowali uczniowie z rozwiniętym transparentem z napisem „Ludzie potrzebują bibliotek — nie szkodzić bibliotekom”. Premierowi dostarczono ok. 70.000 listów obywateli opowiadających się za obroną bibliotek, a na konferencji prasowej zaprezentowano licznie zgromadzonemu dziennikarzom wyniki sondażu Stowarzyszenia Bibliotekarzy na temat skutków przewidywanych zmian w bibliotekarstwie publicznym. (jw)

TRADYCJE SOKOLSTWA POLSKIEGO — PROŚBA O POMOC. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” oraz Wojewódzki Ośrodek Kultury w Nowym Sączu (ul. Długa 3, 33-300 Nowy Sącz) przygotowują wystawę nt. sokolstwa polskiego w jesieni br. i zwracają się z gorącym apelem o wszelkie informacje nt. wydawnictw i innych pamiątek sokolskich od 1867 r. po dzień dzisiejszy, w kraju i za granicą. Organizatorzy zamierzają również sporządzić pełną listę obiektów wzniesionych przez Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Zebrane informacje zostaną wykorzystane przy urządzaniu wystawy lub w jej katalogu. Szczególnie oczekiwane są informacje na temat Towarzystwa po 1944 r. i reakcji ówczesnych władz na te próby. (jw)

ZAPROSILI NAS:

— Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Radomiu na XVII Radomską Wiosnę Literacką w dn. 25-27 IV br.

— Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Muzeum Okręgowe w Pile na sympozjum „Czasopiśmiennictwo w historii regionu” w Piłskim Domu Kultury w dn. 05 V br.

— Kierownik Pracowni Podstaw Pedagogiki Specjalnej Katedry Pedagogiki Specjalnej WSPS im. M. Grzegorzewskiej w Warszawie na seminarium poświęcone zastosowaniu biblioterapii w różnych działach pedagogiki specjalnej w dn. 19 V br.

— Biblioteka Narodowa i ZG PTB na wykład prof. Alfreda Świerka pt. „Badania księgoznawcze w Niemczech. Problemy, organizacja, wyniki” w dn. 23 V br.

— Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy na sesję warszawianistyczną „Insurekcja Warszawska w książkach i prasie” w dn. 23 V br.

— Sekcja Bibliotek Naukowych SBP i Zespół Historyczno-Pamiętnikarski OS SBP na prelekcję

Stefanii Skwirowskiej i Grażyny Fedorowicz pt. „Stan prac nad bibliografią narodową wydawnictw podziemnych z lat 1976-90” w BN w dn. 31 V br.

— Dyrektor Biblioteki Narodowej oraz Alina Kalczyńska Scheiwiller i Vanni Scheiwiller na otwarcie wystawy w BN „Vanni Scheiwiller — Bibliofilskie edycje” w dn. 06 VI br.

— Zespół Historyczno-Pamiętnikarski OS SBP na spotkanie poświęcone pamięci Władysławy Borkowskiej w BN w dn. 07 VI br.

— Dyrektor Centralnej Biblioteki Wojskowej na uroczystość obchodów 75-lecia utworzenia Biblioteki oraz na sesję naukową „Książka i bibliotekarstwo wojskowe” w dn. 15 VI br.

— Galeria „Biblioteka” na wernisaż Koji Kamoji Haiku „Woda” w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Legionowie w dn. 15 VI br.

— Towarzystwo Rapperswilskie i Biblioteka Narodowa na spotkanie z kustoszem Muzeum Polskiego w Rapperswilu inż. Januszem Morkowskim, w BN w dn. 23 VI br.

— Dyrektor Muzeum Zamoyskich w Kozłowiec na otwarcie wystawy pt. Zamoyscy — dzieje rodu” w dn. 07 VII br.

Przegląd piśmiennictwa

Seria wydawnicza „Bibliotekarze Polscy we Wspomnieniach Współczesnych”

Pierwsza publikacja wydawanej przez Stowarzyszenie Serii „Bibliotekarze Polscy we Wspomnieniach Współczesnych” ukazała się w 1991 r.

Historia tej serii sięga początku lat siedemdziesiątych, kiedy to w Zespole Historyczno-Pamiętnikarskim Okręgu Stołecznego SBP powstała myśl upamiętnienia szczególnie zasłużonych, nie żyjących już bibliotekarzy. Przy tym ich życie i działalność, jak założono i do czego przywiązywano dużą wagę, omawialiby autorzy, którzy stykali się z opisywanymi postaciami. Pozwalałoby to uzyskać bardziej osobisty, bezpośredni i autentyczny charakter artykułów. Przyjęto zasadę popularnonaukowego poziomu opracowań, przeznaczonych zarówno dla naszego środowiska, studiujących bibliotekoznawstwo, jak i dla szerokiego kręgu czytelników. Uzgodniono również, że dla umożliwienia autorom swobodnego wypowiedzenia się, redakcja będzie ingerować w sposób umiarkowany. Powoduje to wprawdzie pewną niejednolitość tekstów, ale pozwala autorom wspomnieć zachować własny, indywidualny styl.

Początkowo wydania przygotowanych w Zespole materiałów podjęło się Ossolineum w Serii „Książki

o Książce”. Tom pierwszy nosił tytuł „Twórcy nowoczesnego bibliotekarstwa polskiego” pod redakcją i ze wstępem H. Więckowskiej. Ukazał się w 1974 r., zawierał 18 wspomnień (objętość — 344 str.).

Tom następny pt. „Portrety bibliotekarzy polskich” pod redakcją i ze wstępem I. Morsztynkiewiczowej, ukazał się w 1980 r., obejmował 23 biogramy (objętość 304 strony).

Tom pierwszy ukazał się w nakładzie 7000 egz., drugi w 5000 egz. — oba zostały całkowicie wyczerpane w okresie półtorarocznym. Druk kolejnego, trzeciego tomu został wstrzymany, gdyż Ossolineum ze względu na trudności finansowe, w jakich się znajdowało, zażądało dotacji Ministerstwa Kultury i Sztuki.

W tej sytuacji wydania przygotowanego przez Zespół tomu podjęło się SBP; miał on obejmować 23 życiorysy — było to w maszynopisie ok. 340 stron. Po pewnym czasie SBP musiało jednak zrezygnować z tych planów, również ze względów finansowych.

Dopiero w 1990 r. powstały możliwości wydania tych materiałów przez Stowarzyszenie, choć w innej formie. Postanowiono mianowicie podjąć druk

serii „Bibliotekarze Polscy we Wspomnieniach Współczesnych”, obejmującej publikacje objętości ok. 80-100 stron, przy czym każda byłaby poświęcona bibliotekarzom zajmującym się określoną dziedziną bibliotekarstwa. Układ taki nasuwa niewątpliwie trudności i nie może być precyzyjny, gdyż wiele osób charakteryzowało różnokierunkową działalność i specjalizacja.

W ramach Zespołu utworzone zostało kolegium redakcyjne oraz powołano reaktorów poszczególnych publikacji.

Wykorzystując posiadane materiały, ponownie je częściowo przeredagowano i uzupełniono kilkoma nowymi opracowaniami (dotyczyły one osób, które zmarły w ostatnich latach).

Kolejno wydano:

— w 1991 r. „Z warsztatu bibliografa”, pod red. Elżbiety Widderszalowej — 7 biogramów, objętość 76 str.;

— w 1992 r. „Z książką do ludzi”, pod red. Ewy Pawlikowskiej, z przedmową I. Nagórskiej — 8 biogramów, objętość 84 str.;

— w 1993 r. „W kręgu nauki i bibliotek”, pod red. Marii Czarnowskiej, z przedmową B. Bienkowskiej — 7 biogramów, objętość 86 str.

Wszystkie opracowania uzupełniają materiały ilustracyjne oraz bibliografia. Zamieszczona jest również zawartość poprzednich tomów.

W 1994 r. ukaże się czwarta publikacja, poświęcona bibliotekarzom — dydaktykom, pod red. Hanny Zasadowej. W przygotowaniu jest piąty tom, będzie on zawierać biogramy organizatorów bibliotek różnych sieci.

Następne tomy mają zawierać już w całości nowo opracowane materiały. Planuje się przygotowanie wspomnień o zasłużonych bibliotekarzach związanych np. z bibliotekami dla dzieci i młodzieży, działaczach bibliotek polonijnych, organizatorach i wybitnych pracownikach działów specjalnych i bibliotek specjalnych.

Trzy publikacje, które się dotychczas ukazały, miały nakład po 1000 egz. każdy, cenę ustalono na 22 tys. zł.

Janina Cygańska

SYGNAŁY O NOWYCH PUBLIKACJACH

The Virtual Library. 17th Library System Seminar. Karl-Franzens-Universität Graz, Meerscheinschlössl 14-16 April 1993. Ed. by Elisabeth Böllmann and Engelbert Gössler. Graz: Universitätsbibliothek, 1993, 292 s. ISBN 3-901379-00-2

Książka stanowi zbiór referatów i materiałów do dyskusji z 17 seminarium ds. systemów bibliotecznych pt. „Virtual Library”. Odkryło się ono w Grazu w Austrii w dniach 14-16 kwietnia 1993 r. w ramach dorocznego spotkania organizowanych przez ELAG (European Library Automation Group). W spotkaniu uczestniczyło 110 specjalistów automatyzacji bibliotek z 20 krajów. W ramach okrągłego stołu uczestnicy konferencji z Anglii, Austrii, Belgii, Chorwacji, Czech, Danii, Finlandii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Niemiec, Norwegii, Portugalii, Serbii, Słowenii, Słowacji, Szwecji, Węgier i Włoch przedstawili raporty dotyczące stanu automatyzacji bibliotek, systemów informacyjnych i oprogramowania. Wy-

mieniono doświadczenia praktyczne dotyczące korzystania z katalogów online i trudności jakie stwarzają dla różnych grup użytkowników. Wygłoszono 9 referatów, w których przedstawiono m.in. filary na których oparta jest „virtual library” (baza elektroniczna, systemy informatyczne biblioteki, cały zakres możliwości telekomunikacyjnych biblioteki, korzystanie użytkownika z terminali); problemy posługiwania się CD-ROM-ami w bibliotekach, oraz współpracy bibliotek w tworzeniu sieci i wymiany informacji.

Następne seminarium odbyło się w 1994 r. w Budapeszcie na temat: Służby biblioteczne w środowisku elektronicznym.

Les bibliothèques publiques en Europe. Sous la direction de Martine Poulain et all. Paris: Editions du Cercle de la Librairie, 1992, 367 s. ISBN 2-7654-0494-1

W publikacji przedstawiono problemy bibliotek publicznych w krajach Europy Zachodniej (Anglia, Belgia, Dania, Francja, Grecja, Hiszpania, Irlandia, Luxemburg, Niemcy, Portugalia). W układzie wg krajów w przejrzysty sposób omówiono zagadnienia historii bibliotek publicznych, koncepcji architektonicznych i wyposażenia. Dużo miejsca poświęcono problemom organizacji i admini-

stracji, finansowania, zaopatrzenia oraz współpracy bibliotek. Zapoznano z opracowaniem zbiorów (katalogi, klasyfikacja), służbą biblioteczną, użytkownikami, personelem bibliotek publicznych (kształcenie i zawód bibliotekarski), przedstawiono organizacje zawodowe. Większość rozdziałów zaopatrzona jest w bibliografię dotyczącą bibliotek publicznych w poszczególnych krajach.

Chen Ching-chih: Optical discs in libraries: use and trends. Medford, N. J.: Learned Inform., 1991, 237 s. ISBN 0-938734-49-0

W ciągu kilku minionych lat nastąpił ogromny postęp w technologii i produkcji dysków optycznych. Biblioteki i centra informacji chętnie gromadzą CD-ROM-y, które stanowią cenne źródła informacyjne dla użytkowników, a jednocześnie zajmują niewiele miejsca. Część pierwsza publikacji zawiera informacje dotyczące używania dysków optycznych w Ameryce Północnej i Europie Zachodniej (m.in. zastosowanie CD-ROM i perspektywy rozwoju, po-

równanie używania poszczególnych baz danych na dyskach optycznych w bibliotekach amerykańskich i europejskich) różnych typów i na sprzęcie wielu znanych firm. Część druga zawiera adnotowany spis bibliograficzny dotyczący źródeł informacyjnych dotyczący produkcji CD-ROM i ich wykorzystania w bibliotekach. Książka zaopatrzona jest w indeks autorów i przedmiotowy oraz wykazy tabel i wykresów.

The online manual/in assoc. with KPMG Management Consulting; ed by Jill Cousins and Lesley Robinson. Oxford: Blackwell Business, 1992, 626 s. ISBN 0-631-18228-4

Jest to podręcznik przeznaczony dla szerokiego grona użytkowników systemów informacyjnych, służących poszukiwaniom w anglojęzycznych bazach danych. Może być używany do ustalania, która baza danych zawiera informacje na interesującą użytkow-

nika temat, do kierowania do macierzystych baz danych.

Jest to praktyczne narzędzie pracy pomocne zarówno doświadczonym jak i niedoświadczonym użytkownikom baz danych online.

Westin Alan F., Finger Anne L.: Using the public library in the computer age: present patterns, future possibilities. Chicago; London: Amer. Libr. Assoc., 1991, 70 s. ISBN 0-8389-0565-X

American Library Association wspólnie z Reference Point Foundation przeprowadziła badania dotyczące użytkowników bibliotek publicznych w erze komputerowej. Przeprowadzono wiele ankiet, w których użytkownicy odpowiadali na takie pytania jak: wiek, wykształcenie, rasa, jaką wyznają religię, gdzie mieszkają, czy pracują zawodowo i jakie mają zarobki, jak często korzystają z bibliotek publicznych, z jakich źródeł korzystają najczęściej (książki, czasopisma, taśmy, filmy), czy mają w domu komputery osobiste, czy korzystają w domu z połą-

czeń online. Przeprowadzono szczegółową analizę odpowiedzi i sformułowano wnioski na dzień dzisiejszy i przedstawiono prognozy na przyszłość. Dzięki zautomatyzowaniu bibliotek i komputerom osobistym otworzyły się nowe możliwości przed użytkownikiem. Potrzebna jest jednak współpraca użytkowników, twórców systemów informacyjnych i pracowników bibliotek w celu jak najpełniejszego wykorzystania możliwości komputera dla potrzeb informacyjnych.

Książka zaopatrzona jest w bibliografię.

inne nowości

Bundesvereinigung Deutscher Bibliotheksverbände (BDB) Arbeitsgruppe Ausbildung im Europäischen Rahmen: Abschlussbericht (Red.: Peter Vodosek; Deutsches Bibliotheksinstitut. Berlin: Dt. Bibliotheksinstitut, 1992, 41 s. ISBN 3-87P68-417-8

Cox Richard J.: Managing institutional archives: foundational principles and practices. New York; Westport, Conn.: Greenwood Press, 1992. 306 s. ISBN 0-313-27251-4

Ford Brian J.: Images of science: a history of scientific illustration. London: British Library, 1992. 208 s. ISBN 0-7123-0267-0

Fugmann Robert: Theoretische Grundlagen der Indexierungspraxis. Frankfurt/Main: Indeks-Verl., 1992. 325 s.

ISBN 3-88672-400-X

Handbook of special librarianship and information work/ed. by Patti Dossett. 6th ed. London: Aslib, 1992, 581 s.

ISBN 0-85142-269-1

Library computing in Canada: bilingualism, multiculturalism, and transborder connections (ed. by Nancy Melin Nelson and Eric Flower. Westport; London: Meckler, 1991. 110 s.

ISBN 0-88736-792-5

Smallwood Carol: Free resource builder for librarians and teachers. 2nd ed. Jefferson, N. C.; London: MacFarland, cop. 1992. 313 s.
ISBN 0-89950-685-2
Zedelmaier Helmut: Bibliotheca universalis und Bib-

liotheca selecta: das Problem der Ordnung des gelehrten Wissens in der frühen Neuzeit. Köln; Wien: Böhlau, 1992. 347 s.
ISBN 3-412-01191-6

Hanna Kęsicka

KUMAK – Klub Użytkowników MAK-a

Niedawno Biblioteka Narodowa opublikowała dwie części instrukcji do pakietu programowego MAK, z których pierwsza pióra Jana Wierzbowskiego dotyczy obsługi bazy, a druga napisana przez Jerzego Swianiewicza – edycji i drukowania w MAK-u. Recenzję tych publikacji powinniśmy zamieścić w dziale „Przegląd piśmiennictwa”. Ponieważ jednak mamy Klub Użytkowników MAK-a, recenzję drukujemy w tym miejscu, gdzie zainteresowani MAK-iem zajrzą w pierwszej kolejności. Jest to tym bardziej zasadne, że Autorki recenzji wydają się należeć do grupy użytkowników i zwolenników MAK-a...

Nawiązując do uwag Auterek recenzji, informujemy, że Jerzy Maj wziął na siebie zadanie napisania jeszcze jednej instrukcji – tym razem w konwencji porad dla zupełnie początkującego użytkownika pakietu. Kilka osób, które miały okazję zapoznać się z częścią tekstu napisanego przez J. Maja, było tym tekstem w pełni usatysfakcjonowanych. W ten sposób ma szansę spełnić się stosunkowo szybko jeden z postulatów Auterek recenzji.

Redakcja

Pakiet MAK: stan na dzień 31 grudnia 1993 r. [Cz. 1]: Obsługa bazy / oprac. Jan Wierzbowski [Cz. 2]: Edycja i drukowanie / oprac. Jerzy Swianiewicz. — Warszawa: Biblioteka Narodowa, 1994. — 2 vol. (123, [1] s. + 56 s.). — (Materiały, analizy, informacje/Biblioteka Narodowa, Dział Przetwarzania Danych).

Publikacje, które chcemy w tej recenzji¹⁾ zaprezentować z punktu widzenia potrzeb różnych kategorii czytelników były oczekiwane od dawna, a w konsekwencji zostały przyjęte z dużym zainteresowaniem. Najpewniej stały się też od razu podręczną książką pomocniczą w wielu bibliotekach, ponieważ zawierają m.in. dotąd nie publikowane informacje (nawet w tekstach helpów stanowiących integralną część programów MAK-a np. o programie INI).

Mamy nadzieję, że nasze spostrzeżenia pomogą użytkownikom MAK-a w posługiwaniu się opisem pakietu, a wydawcom z Biblioteki Narodowej zasuge-

rują sposoby doskonalenia kolejnych edycji. Uwagę naszą skupiamy na tekście poradnika, a nie na właściwościach pakietu MAK, choć trudno jest tego uniknąć zupełnie, bo krytyczne odniesienie do tekstu charakterystyki może mieć swoje źródło w niepełnym opanowaniu funkcji i sposobów działania samego pakietu.

Dwa tomiki pt. „PAKIET MAK” formalnie są samodzielnymi jednostkami wydawniczymi, ale w istocie stanowią oczywistą całość²⁾, prezentując autonomiczne moduły komputerowego oprogramowania MAK (od MAŁE KATALOGI) powstałego w Bibliotece Narodowej, przede wszystkim dla zastosowań bibliotekarskich. W części [1] „Obsługa bazy” znajdziemy odesłania do części [2] „Edycja i drukowanie”³⁾. Niestety Autorzy obydwu tomików nie skierowali do swoich czytelników żadnej przedmowy lub słowa wstępnego, w którym moglibyśmy znaleźć wyraźne wiadomości o podziale zakresu i ujęcia charakterystyk w każdej z dwu części. W cz. [1] czytelnik znajdzie opisy dotyczące tzw. wydruków *ad hoc*, nie wymagających specjalnie trudnych zabiegów, ale też ograniczonych z punktu widzenia repertuaru środków typograficznych (np. rodzajów i krojów pisma). W cz. [2] opisane są programy oraz specjalny język służący uzyskiwaniu profesjonalnych, bogatych w środki typograficzne drukowanych postaci danych z baz MAK-a. Wiadomości o zdecydowanie różnych poziomach wydruków możliwych do uzyskania przy wykorzystaniu programów i metod opisanych w cz. [1] i [2], naszym zdaniem należały się czytelnikom jeśli nie od Autorów, to na pewno od Wydawcy. Co więcej — należało może uprzedzić czytelników, że cz. [2] przeznaczona jest dla użytkowników MAK-a, dysponujących wiedzą informatyczną na poziomie assemblerowym⁴⁾, znających również elementy trudnego edytora profesjonalnego TEX, który może być odbiorcą danych z bazy MAK przetworzonych przez programy edycji i drukowania⁵⁾.

Dość powszechnie stosowany w Polsce i propagowany przez BN pakiet MAK powinien mieć obszerną literaturę przedmiotu. Niestety tak nie jest. Prezentowane tu dwa tomiki są dopiero drugim publikowanym opisem MAK-a. W porównaniu z poprzednio wydanym przez „LUMENĘ”⁶⁾, recenzowane publi-

kacje są zdecydowanie obszerniejszym opisem, szczególnie w odniesieniu do modułu MAKD. Układ rozdziałów obydwu wydań jest bardzo podobny. W starszym wydaniu brak rozdziału drugiego dotyczącego organizacji bazy, zaś pomiędzy opisem programów pakietu MAK a wskazówkami dla użytkownika umieszczony jest rozdział dotyczący edycji i drukowania danych z bazy, który w nowym wydaniu jest treścią części [2].

Sądzymy, że drukowany opis obsługi bazy danych należy rozpatrywać wspólnie z systemem tzw. helpów oraz plików „czyt. • mak” dostarczanych bezpośrednio w kolejnych, numerowanych wersjach programu. Pliki te zawierają informacje o pojawiających się zmianach. Wiele informacji opisu jest usystematyzowaniem zawartości „helpów”, oczywiście w innym kontekście i celu.

Należy zauważyć, że omawiane publikacje nie dotyczą zupełnie nowego oprogramowania wprowadzanego dopiero na rynek, ale pakietu, który jest już w użytkowaniu od dłuższego czasu, a jego obecni użytkownicy i potencjalni odbiorcy reprezentują zasadniczo różne poziomy. Jednocześnie wobec bardzo skromnej literatury na ten temat⁷⁾ wszyscy oni korzystać będą zapewne z recenzowanych przez nas pozycji. Tymczasem Autorzy (bądź Wydawca?) zdają się nie zauważać tego problemu, wydając jedno opracowanie dotyczące pakietu MAK „dla wszystkich”, bez wyraźnego adresu czytelniczego. Fakt ten ma poważne konsekwencje w sposobie oceny tych książek z różnych punktów widzenia. To, co dla jednych czytelników może być szczególną zaletą, dla innych może okazać się wadą utrudniającą wykorzystanie publikacji. Niewątpliwie, zarówno z punktu widzenia bibliotekarza rozpoczynającego pracę z MAK-iem, administratora baz MAKa i nauczyciela zastosowań komputerowych, obie części spełniają zasadniczo odmienne role. Stąd też obie publikacje omówione zostaną osobno.

Część [1] „Obsługa bazy” dotyczy opisu całości pakietu. Chociaż formalnie dzieli się ona na cztery rozdziały⁸⁾, w rzeczywistości można w niej wyróżnić dwie części o bardzo odmiennym charakterze. Rozdz. 1-3 dotyczą ogólnej charakterystyki pakietu i możliwości jego wykorzystania. Jedną trzecią objętości książki zajmuje rozdz. 4 zawierający wskazówki dla użytkownika, które zawsze odpowiadają na pytanie: „jak ...?” lub „co ...?”⁹⁾. Odpowiedzi na te pytania stanowią przewodnik służący rozwiązywaniu szczegółowych problemów z jakimi spotkać się może użytkownik. Uzupełnieniem książki jest umieszczony na końcu skorowidz terminów fachowych. Zawiera on wybrane z tekstu publikacji słowa kluczowe dotyczące oprogramowania pakietu, jego funkcji, niektórych funkcji DOS oraz czynności użytkownika możliwych podczas pracy z pakietem, ze skierowaniem do odpowiednich partii tekstu (np. program IND, drukowanie, DIR, podglądanie bazy itp.).

Niestety książka ta nie dostarcza wiadomości o licznych wdrożeniach pakietu w Polsce. Umieszczenie takich informacji okazałoby się korzystne dla

wszystkich kategorii użytkowników, a ich brak jest niewątpliwym mankamentem.

Układ publikacji sprawia, że nie jest ona najlepszą pozycją z punktu widzenia bibliotekarza rozpoczynającego pracę z MAK-iem. Zrozumienie tekstu i korzystanie z książki utrudnia fakt, iż autor często stosuje metodę rozwijania tych samych wątków tematycznych w kolejnych rozdziałach. Pełne ich wyjaśnienie znajdujemy częstokroć dopiero w drugiej części książki o charakterze poradnikowym. Powoduje to powtarzanie tych samych partii tekstu w rozdz. 1-3 i w rozdz. 4, oraz używanie zwrotów w rodzaju „czasem tak, a czasem nie”¹⁰⁾, które nie wyjaśniają w pełni zagadnienia, tylko odsyłają do dalszych rozdziałów (najczęściej do różnych części rozdz. 4). Sugeruje to, że w swoim założeniu z pewnością książka ta nie jest przeznaczona do systematycznej nauki.

Innym mankamentem publikacji z punktu widzenia osoby dopiero zapoznającej się z omawianym zagadnieniem jest brak literatury przedmiotu.

Odrębną sprawą wydaje się być stopień dopracowania cz. [1]. Niejasne są niektóre sformułowania Autora, np. budzi wątpliwości powoływanie się na DOS w przypadku wyjaśniania maskowania części nazwy¹¹⁾. Stąd bierze się nasza sugestia, aby książkę tę czytać pracując bezpośrednio z komputerem, co daje możliwość sprawdzenia jak w rzeczywistości zachowuje się program i wyjaśnienia na bieżąco ewentualnych niejasności.

Natomiast czytelnikowi pracującemu już jakiś czas z pakietem MAK cz. [1] „Obsługa bazy” umożliwia uporządkowanie posiadanej wiedzy nabytej podczas bezpośredniego kontaktu z prowadzoną bazą, wyjaśnia wątpliwości pojawiające się w trakcie eksploatacji. Indeks oraz bardzo rozbudowany spis treści w wygodny sposób umożliwiają dotarcie do potrzebnych w danej chwili fragmentów opisu programów¹²⁾. Zaawansowany administrator raczej korzystać będzie z plików „czyt. • mak” towarzyszących każdej nowej wersji programów. Użytkownikowi aktywnemu częściej będzie potrzebny tekst książki do znalezienia reguł zapisu lub sposobu postępowania w określonej sytuacji. Niestety brak przykładów zastosowań bibliotecznych utrudnia recepcję tekstu części „Obsługa bazy” wszystkim kategoriom użytkowników. Zapoznanie się z treścią cz. [1] nie tylko pozwoli ustosunkować się do pakietu MAK, ale także umożliwi w miarę samodzielną jego adaptację. Dla osób znających pierwszą publikację firmową dotyczącą bazy MAK rozpowszechnioną przez LUMENĘ, recenzowana tutaj książka nie różni się w zasadniczy sposób. W nowym wydaniu znajdujemy poszerzenie zakresu (sprawy edycji), oraz ułatwienie w postaci indeksu.

Nie można pominąć spraw pojęciowo-terminologicznych w naszej ocenie „Pakietu MAK”. Jan Wierzbowski, Autor części „Obsługa bazy”, dobrze orientuje się w trudnościach związanych z aplikacją terminologii informatycznej na gruncie zawodowego języka bibliotekarskiego i w pierwszym akapicie

tekstu książki lojalnie uprzedza czytelników: „Opis ten jest przeznaczony dla osób, którym nieobca jest terminologia informatyczna” (s. 3). Jednocześnie jednak, mimo tak określonych wymagań w stosunku do czytelników, Autor podaje krótki słownik 14-tu wybranych, podstawowych terminów, takich jak np. rekord logiczny i fizyczny, pole i podpole (s. 6-7). Dyskusyjne wydają się być kryteria doboru terminów do tego słowniczka. Wobec podanego na wstępie zastrzeżenia, można chyba było pominąć tak podstawowe terminy, jak „pole — podpole”, czy „format wydruku”. Warto było natomiast — naszym zdaniem — objaśnić w tym słowniku więcej swoistych „MAK-owych” terminów, takich jak „schemat pytania”, umieszczony w słowniku, czy też „kronika”, „maska” — „maskowanie”, których w słowniku brak.

Bardziej złożonym problemem, sięgającym poziomu rozważań pojęciowych jest przyjęta w części „Obsługa bazy” konwencja podziału użytkowników MAK-a na: administratorów bazy, użytkowników aktywnych i biernych (s. 11). Podział ten w swojej istocie słuszny, oparty na kryterium zakresu działań, które mogą być podejmowane w pracy z pakietem MAK, budzić może pewne zastrzeżenia co do trafności nazwy „użytkownik bierny”. Określenie „bierny” w odniesieniu do człowieka kojarzy się z: „brakiem inicjatywy, woli, z obojętnością, nie zaangażowaniem się, nie braniem udziału”. Te konotacje w odniesieniu do jakiegokolwiek użytkownika systemu komputerowego są w pewnym sensie niebezpieczne, bo sugerują, że można bez własnej inicjatywy osiągnąć wyniki pracy (w domyśle — dobre!) przy pasywnej postawie. Trafniejszym rozwiązaniem wydaje się podział na początkujących i zaawansowanych użytkowników, stosowany w wielu pakietach oprogramowania oraz w bazach danych na CD-ROM-ach. Przy takim podziale, oprogramowanie oferuje odmiennie helpy i menu dla dwu poziomów znajomości pakietu. Użytkownik sam decyduje o poziomie swego przygotowania i wybiera helpy lub menu odpowiednie dla siebie.

Pewną pułapką terminologiczną dla bibliotekarzy, a zarazem początkujących użytkowników MAK-a mogą stać się w recenzowanej książce synonimiczne nazwy „rekord logiczny” i „dokument”. Autor książki w definicji terminu „rekord logiczny” (s. 6) uprzedza czytelników o wymiennym stosowaniu tych dwu nazw w tekście książki. Można jednak przypuszczać, że i tak przysporzy to kłopotów, bo np. w skorowidzu, odnajdujemy hasła „dokument nadrzędny” lub „dokument podrzędny” i skierowani zostajemy do strony, na której słowo „dokument” w ogóle nie występuje (np. s. 7).

Inny charakter ma część [2] „Edycja i drukowanie”, gdyż odmienny jest typ omawianych w niej zagadnień. Czynniki zupełnie różnym są pojęcia „pakiet oprogramowania” (czy „program”) i „język programowania”, a na tym mniej więcej polega różnica pomiędzy treścią prezentowanych książek. Co prawda cz. [2] dotyczy jednego z modułów pakietu MAK

(edycji i drukowania), ale jest to moduł o bardzo specyficznym charakterze. Autor przedstawia JĘZYK PROGRAMOWANIA stworzony specjalnie do obróbki danych z bazy MAK. Budowanie formatów wydruku polega na składaniu instrukcji sterujących w spójną całość. Ta właśnie różnica pomiędzy omawianymi publikacjami sprawia, że kompetentnej oceny sposobu ujęcia tematu cz. [2] może dokonać informatyk — programista. Zdając sobie sprawę z własnych ograniczeń pokusiliśmy się jednak o ocenę tej pozycji z naszego punktu widzenia. Zrobiliśmy tak, ponieważ w praktyce bibliotekarskiej bardzo często — ze względów finansowych uniemożliwiających zatrudnienie informatyka — zagadnieniami opisanymi w cz. [2] zajmują się bibliotekarze. Sądzymy, iż nasza ocena publikacji może się okazać pomocna właśnie tej kategorii użytkowników pakietu. Uświadomi im trudności związane z przyswojeniem omawianego materiału oraz zakres niezbędnej w tym celu wiedzy informatycznej. Z drugiej zaś strony może być wskazówką dla Autora, w jaki sposób przedstawić ten materiał w ewentualnych kolejnych wydaniach publikacji, aby stał się on bardziej czytelny i pomocny w codziennej pracy bibliotekarza.

Część [2] „Edycja i drukowanie” — zaczynająca się wstępną uwagą Autora dotyczącą jej zakresu tematycznego oraz przeznaczenia czytelniczego — składa się z siedmiu rozdziałów¹³⁾. Pierwszy z nich jest instrukcją wykorzystania programu MAKD oraz przygotowania procedur obróbki danych i ich drukowania. Po zdefiniowaniu języka opisu drukowania, w kolejnych rozdziałach Autor omawia poszczególne programy ilustrując je prostymi przykładami. Książkę uzupełniają trzy dodatki¹⁴⁾. Układ tekstu jest jasny i czytelny. Jej mankamentami są brak literatury przedmiotu oraz zbyt proste przykłady formatów¹⁵⁾.

Z punktu widzenia bibliotekarza zapoznającego się z MAK-iem pozycja ta może okazać się bardzo przydatna, ale na dalszym etapie pracy z pakietem MAK. Tym bardziej, że osoba rozpoczynająca pracę z MAK-iem zainteresowana będzie głównie ogólnymi zasadami działania pakietu, możliwością jego konkretnych zastosowań itp., zaś początkujący administrator bazy skupi swe wysiłki raczej na tworzeniu struktury bazy, jej utrzymywaniu, testowaniu i korekcie niż na opracowywaniu wydruków, mając zapewniony przynajmniej jeden format w umowie licencyjnej.

W ocenie zaawansowanego administratora baz MAK-a opis zasad konstruowania formatów wydruku z bazy MAK-a jest zbyt skrótowy. Mimo to, książka ta dzięki podanym przykładom oraz wzorcowym formatom wydruku dostarczanym razem z pakietem MAK umożliwia budowę własnych formatów¹⁶⁾. Opis języka opisu drukowania pozwala zorientować się w jego konstrukcji, jednostkach leksykalnych i składni. Dość suchy sposób charakterystyki programów, ze względu na bogaty język opisu danych powoduje, że czytelnik odczuwa po-

trzebę większej porcji przykładów, które pozwoliłyby uzyskać sprawność, a nie tylko orientację w metodzie pracy koniecznej by efektywnie (i efektywnie!) operować stworzonym przez Autora językiem opisu drukowania dokumentów. Wielkim mankamentem cz. [2] jest brak indeksu instrukcji i pojęć, co bardzo utrudnia korzystanie z całego bogactwa omówionego oprogramowania. Sądzymy, że książka ta może być bardzo pomocna jako „podręczna pamięć” osoby, która potrafi już tworzyć własne formaty. Nie oznacza to, że będzie ona łatwa nawet dla zaawansowanego użytkownika MAK-a. Uczciwie jednak podkreślimy, że Jerzy Swianiewicz we wstępnym zdaniu do swej części napisał: „Niniejszy opis może się okazać trudnym do zrozumienia dla nieprzygotowanego czytelnika” (s. 1).

Autor nie tłumaczy nigdzie w tekście co to są bazy typu „PB”, „FIDES”, „BPLDZ”, co oznacza „MARC BN”¹⁷⁾. Terminy te dla czytelnika nie związanego z bibliotekarstwem mogą być zupełnie nieczytelne.

Reasumując — naszym zdaniem — przeciętny bibliotekarz po opanowaniu podstawowych pojęć z zakresu obsługi komputera i informatyki¹⁸⁾ jest w stanie opanować zasady obsługi baz MAK-a, sposoby ich zakładania, utrzymywania, tworzenia indeksów itp. na podstawie wiadomości zawartych w części [1]: „Obsługa bazy”. Część [2] „Edycja i drukowanie” przez długi czas będzie dla niego nieprzydatna. Jej recepcja wymaga specyficznego sposobu myślenia oraz umiejętności konstruowania opisu danych charakterystycznej dla edytorów profesjonalnych. Korzystać z niej mogą zaawansowani użytkownicy MAK-a znający dobrze strukturę danych opisaną w części [1] oraz zainteresowani poszerzaniem swej wiedzy informatycznej wykraczającej poza pakiet MAK, a obejmującej elementy języka opisu i manipulacji danymi.

Sądzymy, że kilkuletnia już obecność pakietu MAK na rynku programów bibliotecznych w Polsce powinna zostać uwieczniona szczegółowym opracowaniem wdrożenia tego pakietu do bibliotek, dokładnym opisem konkretnych zastosowań i realnie użytkowanych formatów wydruków.

Recenzowane przez nas książki pomimo wszystkich ich niedoborów, są jak dotąd najlepszym źródłem informacji na temat pakietu MAK. W związku z tym, w praktyce bibliotekarskiej, służyć one będą z pewnością stosunkowo szerokiemu kręgowi odbiorców (od początkujących do wysoko zaawansowanych). Środowisko bibliotekarskie oczekiwać będzie z ogromną niecierpliwością — przede wszystkim od Wydawcy — kolejnych poszerzonych publikacji o MAK-u. Każda z nich powinna być przeznaczona dla innego kręgu użytkowników pakietu, w zależności od kwalifikacji i potrzeb. Szczególnie cennym ich uzupełnieniem byłyby ułatwiające recepcję przykłady konkretnych zastosowań bibliotecznych¹⁹⁾. Zróżnicowanie publikacji ma szczególne znaczenie w świetle postępującej komputeryzacji coraz większej liczby bibliotek różnego typu.

Anna Sitarska
Ewa Ciesielska
Piotr Boczkowski

PRZYPISY:

- ¹⁾ Współautorzy recenzji są uczestnikami seminarium magisterskiego Zaocznego Studium Bibliotekoznawstwa i Informatyki UW i reprezentują różne kategorie czytelników: bibliotekarza rozpoczynającego pracę z MAK-iem, administratora baz MAK-a i nauczyciela zastosowań komputerowych.
- ²⁾ Obie noszą ten sam tytuł, wydano je w serii BN „Materiały, analizy, informacje”. Podtytuł jednej z nich brzmi „Obsługa bazy”, drugiej „Edycja i drukowanie”.
- ³⁾ Np. część [1] s. 63 — autor odsyła czytelnika do części [2]. Jednocześnie jednak znajdujemy w części [1], np. s. 25 fragmenty, w których omawiane są zbiory tworzone przez programy edycji i drukowania bez odesłania czytelnika do części [2].
- ⁴⁾ Rozumieć należy pod tym określeniem znajomość pracy komputera na poziomie „rejestrów wewnętrznych”.
- ⁵⁾ Edytor TEX jest edytorem wyróżnionym dla programu MAKD, tzn. jest jedynym edytorem dla którego efekty przetwarzania danych przez program MAKD będą w pełni zrozumiałe.
- ⁶⁾ MAK: Zintegrowany pakiet do obsługi tekstowych baz danych. Warszawa LUMENA, Biblioteka Narodowa [1992].
- ⁷⁾ Kilka artykułów opisujących pierwsze zastosowania i instrukcja wydana przez LUMENĘ.
- ⁸⁾ Rozdz. 1 „Ogólna charakterystyka pakietu MAK”, rozdz. 2 „Organizacja bazy i uwagi dotyczące programów pakietu MAK”, rozdz. 3 „Opis programów pakietu MAK”, rozdz. 4: „Wskazówki dla użytkownika”.
- ⁹⁾ Np. „Jak zorganizować pracę pakietu MAK”, „Co to są dane typu MARC BN”.
- ¹⁰⁾ Np. str. 32 „...po którym czasie, ale nie zawsze...”.
- ¹¹⁾ Str. 32 „...można zastosować reguły dotyczące komendy DIR w DOS-ie...” — w MAK-u znak zapytania pełni funkcję gwiazdki w DOS. Należało nie powoływać się na DOS lub zaznaczyć różnicę notacyjną.
- ¹²⁾ Niestety brak konsekwencji w stosowaniu przez autora powiązań pomiędzy poszczególnymi partiami tekstu, co może utrudniać korzystanie z książki. Np. s. 93 rozdz. 4.15 „Jak założyć indeksy”. Autor stosuje odsyłacz do rozdz. 4 pkt 17 „Jak wypełniać indeksy (s. 95), zupełnym milczeniem pomijając fakt, iż problem ten poruszony jest również na s. 47, rozdz. 3 pkt. 2.11.6. Nie ma również odsyłaczy dla pozostałych procedur zakładania indeksów, tj. zdefiniowania indeksu (problem poruszony w rozdz. 3 pkt. 2.11.3 a 46) oraz powiązania indeksu ze strukturą dokumentu (omawiane również w rozdz. 4 pkt. 16 s. 94 i w rozdz. 2 pkt. 2.11.5 s. 47).
- ¹³⁾ Rozdz. 1 „Język opisu drukowania dokumentów z bazy MAK”, rozdz. 2 „Edytor EDYTO”, rozdz. 3 „Edytor TABLI”, rozdz. 4 „Edytor SEGKK”, rozdz. 5 „Edytor YEDYT” rozdz. 6 „Program SKSORT”, rozdz. 7 „Programy pomocnicze”.
- ¹⁴⁾ Dod. A „Wykorzystanie znaków ASCII > 127”, dod. B „Procedury drukowania (bat’yi)”, dod. C „Formaty dla indeksów”.
- ¹⁵⁾ Autor określa je jako „...możliwie proste i w praktyce mało przydatne.” (str. 1).
- ¹⁶⁾ Po wielokrotnym czytaniu tekstu i własnych próbach przy komputerze.
- ¹⁷⁾ Pakiet MAK: edycja i drukowanie. Warszawa 1994, s. 50-56.
- ¹⁸⁾ Oraz po wielu godzinach pracy przy komputerze, ze względu na w/w mankamenty publikacji utrudniające recepcję tekstu.
- ¹⁹⁾ Źródłem tych przykładów mogłyby być liczne zastosowania pakietu w BN oraz w innych bibliotekach, z którymi jego Autorzy są w stałym kontakcie.

Strachy na Lachy

Komu, czemu...

Byłem dzisiaj w jednej z niedużych (60 tys. wol.) bibliotek warszawskich. Książnica specjalizowana, przynależna do jednej ze szkół wyższych na Trakcie Królewskim, szeroko znanej z atrakcyjnych i zawsze modnie ubranych dziewczyn. Architektura zabytkowa, wewnątrz o proporcjach klasycznych, stiuki, plafony, wszystko bardzo wysoko nad głową. Zagracone regałami sprzed 30 lat, topornymi, krzywymi. Układ wnętrza, wymuszony warunkami lokalowymi, zwłaszcza małą wytrzymałością stropów, aż do bólu sztucznej szczęki niefunkcjonalny. Nad stolami dla czytelników gołe żarówki na prymitywnych żyrandolach. Regały oświetlone oprawami z ubikacji dworcowych, powieszonymi na półmetrowych wysięgnikach z półcalowych gazrurek. Katalogi kłamrowe, zapach pleśni.

Kierowniczka biblioteki, kompetentna i bez wątplenia oddana swojej pracy, pokazuje to wszystko z wyraźnym zażenowaniem, mówi o swoich staraniach, zabiegach, niewielkich ich efektach. W pewnej chwili pada zdanie szokujące, że... „im to nie przeszkadza, uważają, że mają piękną bibliotekę”. Chodzi o kierownictwo czy administrację uczelni. A nie jest to uczelnia techniczna czy ekonomiczna. Tu nauczają postrzegania i tworzenia piękna kształtu, formy, kompozycji... Na regałach setki wspaniałych albumów, od Rafaela po M. Abakanowicz. Hm...

Kilka dni temu umilkło w Warszawie radio Mozart, nadające wyłącznie tzw. muzykę poważną. Nie nadawali reklam. Mówili, że chcą dawać ludziom wytnienie przy dobrej, uspokajającej muzyce, a nie robić byznes. W gospodracę¹⁾ rynkowej? Licencji, rzecz jasna, nie dostali, bo kto wie, co i kto się za tym kryje. A nuż jakieś wredne źródła finansowania, zagrożające bezpieczeństwu III RP usypiającym czujność działaniem „Eine kleine Nachtmusik”.

Jak donosi Jacek Wójcickowski²⁾, w Myslenicach „zdjęto” dyrektorkę Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej, o której J. W. pisze, że „niewiele spotkał równie dobrych dyrektorów”. A ja mu wierzę, mimo iż

ostatnio po przyjacielsku nawołuje do dżgania Maja dziurytem w czule miejsca. A może właśnie dlatego.

Trzy pozornie oderwane od siebie fakty, a jednak łączy je coś ważnego i niepokojącego. To „coś” zawiera się w pytaniu deklinacyjnym: komu jeszcze zależy na dobrej książce, muzyce, architekturze wnętrz, kulturze w ogóle, i czemu należy przypisać, że tak często (bo te trzy fakty nie są odosobnione) decydują bardzo różnych stopni tak zerowo lub ujemnie zależy na wyżej wymienianych sprawach?

Sugestię poprawnej odpowiedzi na te pytania nasuwały mi doniesienia prasowo-medialne ostatnich dni na temat chronicznego manka w kandydatach na radnych tam, gdzie ich wystawianie nie łączy się z ambicjami partyjek i innych grup politycznych, lecz jest kwestią indywidualnych decyzji³⁾. Może po prostu mechanizmy negatywnej selekcji wszelakich kadr, kształtowane przez kilka dziesięcioleci, skoncentrowały się teraz głównie w sferze doboru kadr decydenckich? Jeśli do władzy trzeba brać z lapanki, bo nie ma chętnych, to nie należy się dziwić, że jest jak jest. Jeśli światli, sprawni i kulturalni – władzy nie chcą, to – nolens volens – jednostki nie mające po temu kwalifikacji, ale rozumiejące dramatyczny zew determinizmu historycznego – biorą ten garb na siebie. W radach gminnych i krajowych do spraw, urzędach ważnych i najważniejszych, wszędzie, gdzie trzeba. Raz na zawsze. I harują za nas, indyferentnych pięknoduchów. Trzeba ich zrozumieć i darzyć współczuciem. Im czasu na książkę, wystawę czy koncert już nie wystarczy! Ledwo co wygospodarują te kilka godzin dziennie na TV-Sat i wideo, czasem na krzyżówkę. Jeśli nagrodą jest coś innego niż książka.

Jerzy Maj

PRZYPISY:

¹⁾ Szanowna Korekto, proszę nie poprawiać!

²⁾ „Bibliotekarz” 1994 nr 4, s. 19-21.

³⁾ Tzn. w gminach poniżej 40 tys. mieszkańców.

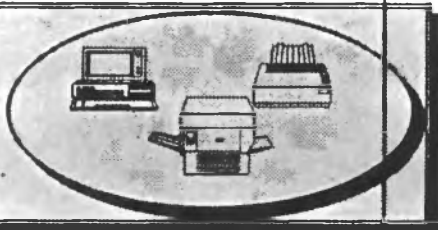
Salon Techniki Biurowej

”off-IS”

Katowice, ul. Kościuszki 49, tel./fax 57 12 51

Zarząd: Katowice, ul. Francuska 35/37 tel./fax 156 50 21

Serwis: Katowice, ul. Francuska 35/37 tel. 157-24-62



Praktykant

Maksymilian Fajans, urodzony 5 maja 1827 r. w Sieradzu, znakomity rysownik i litograf, po ukończeniu w 1848 r. czterelotnych studiów w warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych zwrócił na siebie uwagę uczonych Konstantego Przeździeckiego i Edwarda Rastawieckiego. Gromadzili oni wówczas materiały do dzieła „Wzory sztuki średniowiecznej (...) w dawnej Polsce” i postanowili przysposobić Fajansa do sprawowania pieczy nad stroną graficzną tego monumentalnego dzieła. W zamian za to sfinansowali jego dalsze studia artystyczne a przede wszystkim praktykę w najśłynniejszym wówczas zakładzie chromolitograficznym R. J. Lemerciera w Paryżu.

„Przybywszy do Paryża — pisał Fajans 10 października 1850 r. — po oddaniu części listów polecających, postarałem się bez zwłoki wstąpić do zakładu litograficznego, najdoskonalszego w Europie, Lemerciergo (!) Niemal trudności przedstawiało moje pomieszczenie w tym zakładzie, gdzie wiele korzystam pod względem drukarstwa, litografii. W tym zakładzie, za naukę 25 franków miesięcznie płacę, pracuję pięć godzin dziennie, które nadzwyczaj są męczące; znoszę je jednak cierpliwie, ponieważ tylko przez usilną pracę można nabyć doświadczenie i wprawy w tym zawodzie, i mylnie u nas sądzą, że są tajemnice, których tu używają do odbijania nadzwyczaj pięknych rycin. W tym wzorowym zakładzie mam także sposobność uczenia się odbijania wszelkich sposobów litografii, jako to: tonami, kolorami i akwatintą. Od 7 do 13 przeszłego miesiąca konkurowałem, aby zostać przyjętym do tutejszej akademii sztuk pięknych i starania moje pomyślnym skutkiem uwieńczone zostały. W akademii pracuję od godziny 7 do 9 wieczorem i rysuję studia z natury przy oświetleniu gazowym. Resztę dnia po pracy w litografii Lemerciergo, używam na studia litograficzne pod kierunkiem p. Morilleron, znakomitego litografa i rysownika. Słowem, staram się wszelkimi sposobami korzystać z każdej chwili mego tu pobytu, aby wróciwszy do kraju, urządzić zakład wzorowy” („Biblioteka Warszawska” 1850, t. 4, s. 575-576).

Po odbyciu praktyki u Lemerciera w 1853 r. otworzył w Warszawie Zakład Artystyczno-Litograficzny przy ul. Długiej (nr hip. 550), przeniesiony w 1868 r. do domu własnego na Krakowskim Przedmieściu 52. Już w Warszawie ukończył w 1861 r., rozpoczęte u Lemerciera w 1850 r. „Wizerunki polskie” (46 litografii w 14 zeszytach). W 1853 r. ogłosił trzytomowe dzieło Przeździeckiego i Rastawieckiego „Wzory sztuki średniowiecznej (...)”, zawierające 144 tablice kolorowane i 6 czarnych,

spłacając częściowo dług wdzięczności wobec swoich mecenasów.

Rada dla czytających

*Kto chce z książki korzystać, radzę mu niewiele,
Niechaj się stara poznać wątek, myśl i cele;
Bo kto tej szczerzej rady chętnie się posłucha,
Nie zrozumie autora i przedmiotu ducha.*

Wybrałem ten czterowiecz ze „Zbioru myśli wierszem przez Kalixta Pawłowskiego, kapitana byłych wojsk polskich ułożonych” (Warszawa 1839).

Najwygodniej urządzona czytelnia

„Biesiada Literacka” (1877 nr 73) na pytanie: „Jaka czytelnia publiczna w Europie jest najpiękniej, a przede wszystkim najwygodniej urządzona? odpowiedziała: Sala do czytania w Muzeum Brytańskim jest najpiękniejszą, a co więcej najdogodniej urządzoną czytelnią w Europie. Wielka okrągła sala, wyłożona książkami od dołu do góry, zamknięta olbrzymią kopułą, skąd światło splywa obficie; książki te w liczbie 25 000 tomów, są to same przewodniki ułatwiające odszukanie jakiej książki lub manuskryptu w Muzeum; są więc to objaśnienia, indeksy, encyklopedie wszystkich nauk i we wszystkich niemal językach. Czytelnik potrzebuje tylko wyciągnąć rękę i bez dziękowania komukolwiek zdobywa potrzebne mu objaśnienia, ponieważ biblioteka, jedyna na całym świecie, ma katalog nieustający — każda najmniejsza nowość wydawnicza jest zapisywana w nim z dnia na dzień. Inny rejestr zatytułowany „książki pożądane”, służy dla czytelników, którzy nie znalazłszy jakiego dzieła w bibliotece — wypadek nadzwyczaj rzadki — zapisują w rejestrze to dzieło i mogą już być pewni, że nazajutrz lub nieco później znajdą książkę pod ręką.”

Dekalog czytelnika

Biblioteka Beletrystyczna Związku Młodzieży Rękodzielniczej i Przemysłowej w Krakowie zaopatrywała swe książki na drugiej stronie okładki tekstem obowiązków członków Biblioteki, zapisanych w rejestrze: 1. Podać dokładny adres przy wpisie. 2. Podać każdą zmianę adresu. 3. Wolno książkę u siebie zatrzymać do 3 tygodni. 4. Książki nie pożyczaj innym osobom. 5. Książki to nasza wspólna własność. 6. Utrzymuj książki czysto. 7. Nie rzucaj jej, nie zaginaj kartek. 8. Przeczytaną, oddaj

zaraz. 9. Za zgubioną książkę zapłać, lub oddaj inną równą wartości. 10. Miłość i upodobanie do dobrej książki rozszerzaj między kolegami.

Książka pożyczona i książka własna

Witold Hulewicz (1895-1941), odpowiadając na ankietę: „Pisarze o książce”, której pokłosie ukazało się w 1937 r., pisał:

Masz książkę pożyczoną? — To źle. Winienesz sam mieć swoją własną, świeżą, nietkniętą i zawartą, jak róża nierozbudzona i pełna tajemnic. I sam karty masz rozcinać i na każdym słowie, razem z uważnymi spojrzeniami, zostawiać kroplę duszy. Przeczytasz — powrócisz — będziesz chciał i musiał wracać — i często wzrok podniesiesz i nic nie będziesz nakoło widział (tylko się tam w tobie coś w takiej chwili poruszy). Zobaczysz, jak po pewnym czasie ta książka cała pachnieć będzie twoją duszą i ile tam na poecie ponarasta ciebie i jak jej za nic nie będziesz chciał pożyczyć byle komu.

Wacław Potocki o książkach i o czytaniu

W „Ogrodzie nieplewionym” (Warszawa 1987) Wacława Potockiego jest sporo wierszy poświęco-

nych książce i czytaniu. Z części trzeciej „Ogrodu nieplewionego” wybieram wiersz „Człowiek do książki”:

*Cóż jest człek? mniejsza księga przed Bogiem otwarta,
Gdzie co godzina, to wiersz, a co rok, to karta,
Pisarzem jego własne sumienie, co w którym
Źle, dobrze li uczynił, toż będzie lektorem.
Temuż ję Bóg w dzień sądu swego czytać każe;
To straszne, że jeden grzech wszystkie cnoty maże.
Gorsza, że nie uczynki tylko, ale myśli,
Nawet i słowa próżne ten registrant kryśli
I zaraz je zaświadczy, żeby w zapomnienie
Nie poszły, nasze będzie świadczyło sumnienie (...)*

Księgarnia Luksemburska

Władysław Matlakowski (1850-1895) znany chirurg i pisarz, w zapisce z 16 grudnia 1875 r. przedstawił swe wrażenia z pobytu w Księgarni Luksemburskiej przy ul. de Tourmon 16: „Byłem w księgarni Luxemburskiej (polskiej). Naprzeglądałem się książek, a tyle pięknych — a tyle ciekawych. Chciałoby się poznać swoją literaturę w całej pełni, a nie pookrawaną przez cenzurę. Lecz co zrobisz, człowiecze pełen pożądania, kiedy do rozporządzenia masz w kieszeni kilkadziesiąt rubli!

Andrzej Kempa

Przepisy prawne

A. PRZEPISY OGÓLNE

BHP

Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 8 lutego 1994 r. w sprawie wprowadzenia obowiązku stosowania niektórych Polskich Norm i Norm Branżowych, dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy. Dz. U. nr 37 poz. 138.

W załączeniu do zarządzenia podano opisy 487 norm.

Finanse

Ustawa z dnia 4 marca 1990 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. Dz. U. nr 43 poz. 183 (zob. też poz. 168 — przepisy wykonawcze).

Ustawa określa zasady: tworzenia funduszu i gospodarowania środkami tego funduszu. Ustawa obowiązuje z mocą od dnia 1 stycznia 1994 r., równocześnie traci moc obowiązującą ustawa z dnia 24 października 1986 r. o zakładowych funduszach

socjalnym i mieszkaniowym w jednostkach gospodarki społecznej (Dz. U. z 1990 r. nr 58 poz. 343, z późniejszymi zmianami).

Odnazka honorowa

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 kwietnia 1994 r. w sprawie ustanowienia odznaki honorowej „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, ustalenia jej wzoru oraz zasad i trybu nadawania, a także noszenia. Dz. U. nr 54 poz. 220.

Odnazka jest nadawana osobom, stowarzyszeniom oraz instytucjom — „za zasługi w propagowaniu za granicą dorobku kultury i sztuki polskiej lub przyczyniającym się do rozwoju kulturalnych stosunków z Polską”.

Wykaz aktów prawnych

Obwieszczenie Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 9 lutego 1994 r. w sprawie wykazu resortowych aktów prawnych. Dz. Urz. GUS nr 1 poz. 14.

W załączonym wykazie podano opisy 99 zarządzeń Prezesa GUS, obowiązujących w dniu 31 grudnia 1993 r.

B. PRZEPISY BIBLIOTECZNE

Biblioteki muzeów

Zarządzenie Nr 50 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 29 grudnia 1993 r. w sprawie nadania statutu „Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka” w Wieliczce. Dz. Urz. MKiS z 1994 r. nr 1 poz. 1.

Załączony do zarządzenia statut określa w § 8, że jednym z działów Muzeum jest „Archiwum i Biblioteka”.

Zarządzenie Nr 51 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 29 grudnia 1993 r. w sprawie nadania statutu Muzeum Stutthof w Sztutowie. Dz. Urz. MKiS z 1994 r. nr 1 poz. 2.

W § 7 ust. 2 pkt. określono, że Muzeum „inwentaryzuje, kataloguje oraz naukowo opracowuje zgromadzone muzealia, materiały dokumentacyjne i bibliograficzne”. W strukturze organizacyjnej Muzeum jednym z działów jest „Dział Dokumentacji”.

Zarządzenie Nr 55 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 29 grudnia 1993 r. zmieniające zarządzenie w sprawie utworzenia Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie i nadania mu statutu. Dz. Urz. MKiS z 1994 r. nr 1 poz. 3.

Zmiana dotyczy zarządzenia Nr 8 z dnia 6 marca 1984 r. (nie publikowane). § 7 pkt. 2 załączonego statutu określa, że Muzeum m.in. „inwentaryzuje, kataloguje oraz naukowo opracowuje zgromadzone muzealia i materiały dokumentacyjne. W strukturze organizacyjnej Muzeum jednym z działów jest „Biblioteka”.

Biblioteki urzędowe

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 marca 1994 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych. Dz. U. nr 33 poz. 121.

Zmiana rozporządzenia z dnia 9 lipca 1990 r. (Dz. U. z 1993 r. nr 111 poz. 493 i nr 132 poz. 631)

dotyczy tabel wynagrodzenia zasadniczego i obejmuje także bibliotekarzy zatrudnionych w tych urządach.

Nadzór nad bibliotekami

Zarządzenie Nr 5 Ministra Edukacji Narodowej z dnia 20 stycznia 1994 r. w sprawie wprowadzenia regulaminu organizacyjnego Ministerstwa Edukacji Narodowej. Dz. Urz. MEN nr 1 poz. 2.

Do zakresu działania Departamentu Kształcenia Ogólnego m.in. należy: „8) Opracowywanie ramowych statutów [...] bibliotek pedagogicznych; [...] 17) prowadzenie spraw związanych z: [...] funkcjonowaniem bibliotek szkolnych i pedagogicznych”. Struktura organizacyjna tego departamentu jest bezwydziałowa.

Do zakresu działania Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wyższego należy: „15) koordynacja działalności uczelnianych bibliotek naukowych”. W strukturze organizacyjnej tego Departamentu jest „Wydział Bibliotek i Wydawnictw”.

Regulamin Ministerstwa obowiązuje z dniem podpisania. Równocześnie traci moc obowiązującą zarządzenie Nr 41 z dnia 30 grudnia 1992 r. w tej sprawie (Dz. Urz. MEN z 1993 r. nr 1 poz. 3).

Normy

Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 15 marca 1994 r. w sprawie obowiązku stosowania niektórych Polskich Norm. Dz. U. nr 39 poz. 144.

Zarządzenie wprowadza obowiązek stosowania następujących Polskich Norm:

PN-74/N-01206 Międzynarodowy znormalizowany numer książki (ISBN), ustanowionej przez Polski Komitet Normalizacji i Miar z dnia 3 czerwca 1974 r. (Dz. Norm. i Miar nr 24 poz. 76 i z 1988 r. nr 7 poz. 83),

PN-76/N-01207 Międzynarodowy znormalizowany numer wydawnictw ciągłych (ISSN), ustanowionej przez Polski Komitet Normalizacji i Miar dnia 20 września 1976 r. (Dz. Norm. i Miar nr 24 poz. 97).

TeZar

DO AUTORÓW

Redakcja uprzejmie prosi Autorów nadsyłających teksty do druku o podawanie następujących danych:

1. Imię i nazwisko
2. Data i miejsce urodzenia
3. Imiona rodziców
4. Adres zamieszkania

5. Adres urzędu skarbowego
6. Nr PESEL
7. Miejsce pracy i funkcja

Spis treści

Contents

Od redaktora	1
Ustawa o bibliotekach	2
Pismo przewodniczącego ZG SBP dra Stanisława Czajki do podsekretarza stanu w MKiS	
Zdzisława Podkańskiego	2
Ustawa o bibliotekach (projekt)	3
Artykuły	13
Elżbieta WOŹNIAK: Komercjalizacja bibliotek w świetle opinii czytelników	13
Jacek WOJCIECHOWSKI: Bibliografika	20
Jarmila BURGETOVÁ: Bibliotekarstwo czeskie w okresie przejściowym	23
Janusz DEMBSKI: Dokumentowanie dorobku twórców poznańskich	25
Aleksander RADWAŃSKI: Funkcje bibliotecznego systemu zautomatyzowanego	28
Czesława GARNYSZ, Elżbieta ROŹNIAKOWSKA: Nowoczesność w Bibliotece Głównej	
Politechniki Łódzkiej	33
Józef SZOCKI: O bibliotekę na miarę reformującej się szkoły	36
Z kraju	38
Biblioteki publiczne w ocenie Sejmowej Komisji Kultury (Lucjan BILIŃSKI)	38
Komputeryzacja bibliotek naukowych (Andrzej JOPKIEWICZ)	40
Informacja o literaturze dziecięcej (Stanisława KUREK-KOKOCIŃSKA)	41
Zebranie Komitetu Redakcyjnego „Bibliotekarza” (Andrzej JOPKIEWICZ)	43
Z Warszawy i regionu	44
Tradycja i współczesność Muzeum Książki Dziecięcej Biblioteki Publicznej m.st. Warsza-	
wy — Biblioteki Głównej (Lidia BŁASZCZYK)	44
Stanowisko środowiska bibliotekarzy m.st. Warszawy wyrażone na posiedzeniu w dniu 17 maja	
1994 r.	46
Doniesienia	47
Przegląd piśmiennictwa	48
Seria Wydawnicza „Bibliotekarze Polscy we Wspomnieniach Współczesnych” (Janina CY-	
GAŃSKA)	48
Sygnały o nowych publikacjach (Hanna KĘSICKA)	49
KUMAK — Klub Użytkowników MAK-a	51
Pakiet MAK: Stan na dzień 31 grudnia 1993 [Cz. 1]: Obsługa bazy / oprac. Jan Wierzbowski.	
[Cz. 2]: Edycja i drukowanie / oprac. Jerzy Swianiewicz (Anna SITARSKA, Ewa CIESIELSKA,	
Piotr BOCKOWSKI)	51
Strachy na Lachy	55
Komu, czemu... Jerzy MAJ	55
Pyłki (Andrzej KEMPA)	56
Przepisy prawne (TeZar)	57
From the Editor	1
Library Law	2
The Letter of the President Main Board Polish Librarians Association to the Vice-Minister at the	
Ministry of Culture and Art Zdzisław Podkański	2
Library Law (project)	3
Articles	13
Elżbieta WOŹNIAK: Commercialization of Libraries in the Light of Readers' Opinion	13
Jacek WOJCIECHOWSKI: Bibliographics	20
Jarmila BURGETOVÁ: Czech Librarianship in the Period of Transition	23
Janusz DEMBSKI: Documenting the Work of Poznań — based Writers and Artists	25
Aleksander RADWAŃSKI: Function of a Library Integrated System	28
Czesława GARNYSZ, Elżbieta ROŹNIAKOWSKA: Modern Technologies at the Main Library	
of the Łódź University of Technology	33
Józef SZOCKI: Towards a Better School Library	36

Domestic News	38
Public Libraries as Seen by the Parliamentary Commission of Culture (Lucjan BILIŃSKI)	38
Automation of Research Libraries (Andrzej JOPKIEWICZ)	40
Review of Children's Literature (Stanisława KUREK-KOKOCIŃSKA)	41
Meeting of the „Bibliotekarz” Editorial Board (Andrzej JOPKIEWICZ)	43
Warsaw and Regional News	44
The Traditions and Contemporaneity of the Museum of Children's Books at the City of Warsaw	
Public Library — Main Library (Lidia BŁASZCZYK)	44
Warsaw Librarians Standpoint on May 17, 1994	46
Reported News	47
Review of Literature	48
Publishing Series „Polish Librarians. Reminiscences” (Janina CYGAŃSKA)	48
Signals of New Publications (Hanna KĘSICKA)	49
KUMAK — MAK Users Club	51
The MAK Package: Release of December 31, 1993. Part 1: Database Management (Author: Jan Wierzbowski), Part 2: Word Processing and Printing (author: Jerzy Swianiewicz) (Anna SITARSKA, Ewa CIESIELSKA, Piotr BOCZKOWSKI)	51
Empty Threats	55
To Whom, To What... (Jerzy MAJ)	55
Stardust (Andrzej KEMPA)	56
Legal Regulations (TeZar)	57



Redakcja i administracja:
00-953 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7,
tel. 27-52-96

WARUNKI PRENUMERATY

- Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są tylko na okresy kwartalne. Cena prenumeraty krajowej na IV kw. 1994 r. wynosi 75 000 zł, a cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.
- Wpłaty na prenumeratę:
 - na teren kraju — przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A. właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora. Dostawa egzemplarzy następuje w uzgodniony sposób.
 - przyjmuje „RUCH” S.A. Oddział Warszawa 00-958 Warszawa, ul. Towarowa 28, Konto: PBK XIII Oddział Warszawa 370044-1195-139-11, zapewniając dostawę pod wskazany adres pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty.
 - na za granicę — „RUCH” S.A. Oddział Warszawa, 00-958 Warszawa, ul. Towarowa 28. Konto: PBK XIII Oddział W-wa 370044-1195-139-11. Dostawa odbywa się pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty, z wyjątkiem zlecenia dostawy pocztą lotniczą, której koszt w pełni pokrywa zleceniodawca.
- Terminy przyjmowania prenumeraty na kraj i za granicę:
 - do 20.11. — na I kwartał roku następnego,
 - do 20.02. — na II kwartał
 - do 20.05 — na III kwartał
 - do 20.08 — na IV kwartał

Podpisano do druku i druk ukończono w sierpniu 1994 r.

Nakład 3.400 egz. Ark. druk. 3.75

Papier offset. kl. III, 70 g. B1.

Warszawska Drukarnia Naukowa, Warszawa, ul. Śniadeckich 8.

Zam 90/94 Cena zł 46.000,—

ISSN 0208-4333

Indeks 352624

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN



poleca

Janusz Kazimierz Zawodny

UCZESTNICY I ŚWIADKOWIE POWSTANIA WARSZAWSKIEGO. WYWIADY

wyd. 1, broszura, ark. wyd. 33,0
ISBN 83-01-11586-6

Wypowiedzi świadków i uczestników powstania warszawskiego dają Czytelnikowi doskonały materiał do refleksji nad problemem genezy i złożoności tego tragicznego w naszych dziejach najnowszego wydarzenia. Wywiady te zawierają ciekawy zestaw opinii i faktów i demaskują fałszywe poglądy utrwalone w świadomości wielu rodaków przez propagandę PRL-owską. Są tu wypowiedzi m.in. Stanisława Mikołajczyka, Władysława Andersa, Karola Popiela, Augusta Zaleskiego, Kazimierza Bagińskiego, Stefana Korbońskiego, Tadeusza Komorowskiego, Tadeusza Pełczyńskiego, Kazimierza Sawickiego, Mieczysława Niedzielskiego, Kazimierza Iranka-Osmeckiego, Stanisława Kopańskiego, Marianna Kukiela czy Jana Nowaka (Zdzisława Jeziorańskiego).

Zenon Tarasiewicz

WSPOMNIENIA ŻOŁNIERZA

wyd. 1, nauk., broszura, ark. wyd. 14
ISBN 83-01-11549-1

Autor tej relacji jest oficerem Wojska Polskiego, któremu okres tzw. błędów i wypaczeń przerwał karierę wojskową. Jako dobrze zapowiadający się słuchacz Wyższej Szkoły Wojennej, w okresie okupacji znalazł się w Biurze Studiów Wojskowych II Oddziału Komendy Głównej AK. Po upadku powstania warszawskiego został szefem tego biura. Uniknąwszy niewoli, po ujawnieniu się, dostał od nowych władz przydział do szkolenia wojskowego. W 1950 r. został wykładowcą Akademii Sztabu Generalnego i wtedy aresztowano go na podstawie fałszywych oskarżeń. Mimo okrutnego śledztwa nie załamał się. Dopiero w 1956 r. zwolniony i zrehabilitowany, nie wrócił do służby wojskowej. Relacja daje wiele cennych spostrzeżeń odnoszących się do dziejów ekipy kierowniczej AK w czasie powstania oraz ukazuje tragiczne losy powojenne kadry wojskowej II RP.

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

ul. Miodowa 10, 00-251 WARSZAWA
Dział Sprzedaży: tel. (0-2) 635-09-76, fax (0-22) 26-09-50

Zapraszamy do naszych księgarni promocyjnych na terenie całego kraju, w których można kupić i zamówić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa oraz „ANEKS”-u

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN



poleca:

- Mirosław Bańko, Maria Krajewska: SŁOWNIK WYRAZÓW KŁOPOTLIWYCH.
- Aniela Korzeniowska, Piotr Kuhiwczak: SUCCESSFUL POLISH-ENGLISH TRANSLATION. TRICKS OF THE TRADE.
- Ludmiła Sobolew, Romuald Gozdawa-Gołębiowski: ENGLISH THROUGH PRACTICE TESTS. Poradnik dla ucznia i nauczyciela.
- TESTY I ZADANIA EGZAMINACYJNE Z JĘZYKA FRANCUSKIEGO.
- PODRĘCZNIK ONKOLOGII KLINICZNEJ.
- ENCYKLOPEDIA ZDROWIA T. 1-2.
- Zbigniew Prusinkiewicz: LEKSYKON EKOLOGICZNO-GLEBOZNAWCZY.
- Ian Stewart: CZY BÓG GRA W KOŚCI. Nowa matematyka chaosu.
- Jerzy Słupecki, Katarzyna Halkowska, Krystyna Piróg-Rzepecka: LOGIKA I TEORIA MNOGOŚCI.
- Zygmunt Trzaska Durski, Hanna Trzaska Durska: PODSTAWY KRYSTALOGRAFII STRUKTURALNEJ I RENTGENOWSKIEJ.
- DZIEJE POZNANIA T. 2.

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

ul. Miodowa 10, 00-251 WARSZAWA

Dział Sprzedaży: tel. (0-2) 635-09-76, fax (0-22) 26-09-50

Zapraszamy do naszych księgarni promocyjnych na terenie całego kraju, w których można kupić i zamówić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa oraz „ANEKS”-u